TWÓJ MAL
WOJ WOKIEM

czyli refleksje z praktyk studenckich
w warszawskich Miejsbach Aktywności Lokalnej
Twój MAL moim okiem
czyli refleksje z praktyk studenckich w warszawskich Miejscach Aktywności Lokalnej

autorki:
Urszula Borkowska, Dominika Majer, Aleksandra Marchewka, Paulina Gieryk, Aleksandra Morawska, Weronika Stelmachowska, Kinga Błażejewicz, Aleksandra Weszpińska, Weronika Grzegrzyńska, Beata Orzech, Martyna Lisiewska, Maria Lewandowska, Katarzyna Drzewiecka, Karolina Kurpińska (koordynator raportu), Karolina Noskiewicz, Katarzyna Wąsowska, Agata Górniak

opieka naukowa: dr Marta Jadwiga Pietrusińska

konsultacja merytoryczna: Zuzanna Włodarczyk – Wojtowicz

projekt okładki: Karolina Kurpińska

korekta: Renata Głęska – Kęska

skład: Karolina Kurpińska

Ekspertyza powstała we współpracy Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego i Urzędu m.st. Warszawy
Warszawa, kwiecień 2018
Spis treści

1  Wstęp do raportu – dr. Marta Jadwiga Pietrusińska ................................................................. 8
   1.1  Kilka słów wstępu .................................................................................................................. 8
   1.2  Idea Miejsc Aktywności Lokalnej ....................................................................................... 8
   1.3  Kilka słów o diagnozie .......................................................................................................... 11
       1.3.1  Obszar badań .................................................................................................................. 11
       1.3.2  Etapy diagnozy .............................................................................................................. 11
   1.4  Najważniejsze wnioski z diagnoz ...................................................................................... 13
2  Centrum społeczne PACA 40 ...................................................................................................... 15
   2.1  Wstęp ..................................................................................................................................... 15
       2.1.1  Krótki opis MALu ........................................................................................................... 15
       2.1.2  Powiązania ..................................................................................................................... 15
       2.1.3  Historia .......................................................................................................................... 15
       2.1.4  Społeczność lokalna ....................................................................................................... 16
   2.2  Diagnoza stanu aktualnego - analiza SWOT ...................................................................... 17
   2.3  „Motywacje i potrzeby wolontariuszy” – Urszula Borkowska .......................................... 19
       2.3.1  Cel badania .................................................................................................................... 19
       2.3.2  Metodologia .................................................................................................................. 19
       2.3.3  Analiza i interpretacja ................................................................................................... 20
       2.3.4  Podsumowanie i konkluzja .......................................................................................... 41
   2.4  „Czy PACA 40 jest oswajana odgórnieszy czy oddolnie?” – Aleksandra Marchewka ...... 44
       2.4.1  Cel badania .................................................................................................................... 45
       2.4.2  Metodologia .................................................................................................................. 46
       2.4.3  Analiza i interpretacja ................................................................................................... 47
       2.4.4  Podsumowanie i konkluzja .......................................................................................... 57
   2.5  „Misja instytucji” – Dominika Majer ................................................................................. 58
       2.5.1  Cel badania .................................................................................................................... 58
       2.5.2  Metodologia .................................................................................................................. 58
       2.5.3  Analiza i interpretacja ................................................................................................... 59
       2.5.4  Podsumowanie i konkluzja .......................................................................................... 65
   2.6  Wizja instytucji .................................................................................................................... 66
   2.7  Rekomendacje ...................................................................................................................... 67
3  Praska Światoteka ....................................................................................................................... 69
   3.1  Wstęp ..................................................................................................................................... 69
8.4 Wizja instytucji ................................................................................................................. 175
8.5 Rekomendacje ..................................................................................................................... 176
9 Akumulator ............................................................................................................................ 177
  9.1 Wstęp ................................................................................................................................ 177
  9.1.1 Krótki opis MAL-u .......................................................................................................... 177
  9.1.2 Powiązania ..................................................................................................................... 178
  9.1.3 Historia .......................................................................................................................... 178
  9.1.4 Społeczność lokalna ....................................................................................................... 179
9.2 Diagnoza stanu aktualnego – analiza SWOT ..................................................................... 180
9.3 „Wizja przyszłości MAL-u” – Karolina Kurpińska ............................................................ 181
  9.3.1 Cel badania .................................................................................................................... 181
  9.3.2 Metodologia .................................................................................................................. 181
  9.3.3 Analiza i interpretacja .................................................................................................... 182
  9.3.4 Podsumowanie i konkluzja .......................................................................................... 188
9.4 Wizja instytucji ..................................................................................................................... 188
9.5 Rekomendacje ..................................................................................................................... 189

10 Dom Kultury Praga .............................................................................................................. 190
  10.1 Wstęp ............................................................................................................................... 190
  10.1.1 Krótki opis MAL-u ....................................................................................................... 190
  10.1.2 Powiązanie .................................................................................................................. 190
  10.1.3 Historia ........................................................................................................................ 190
  10.1.4 Społeczność lokalna ..................................................................................................... 190
10.2 Analiza SWOT .................................................................................................................... 191
10.3 „Jakie są oczekiwania dzieci i młodzieży od MAL-u?” – Karolina Noskiewicz ................. 191
  10.3.1 Cel badania .................................................................................................................. 191
  10.3.2 Metodologia ................................................................................................................ 192
  10.3.3 Analiza i interpretacja .................................................................................................. 193
  10.3.4 Podsumowanie i konkluzja ........................................................................................ 194
10.4 „Potrzeby klientów Domu Kultury Praga” – Katarzyna Wąsowska .................................... 195
  10.4.1 Cel badania .................................................................................................................. 195
  10.4.2 Metodologia ................................................................................................................ 195
  10.4.3 Analiza i interpretacja .................................................................................................. 196
  10.4.4 Podsumowanie i konkluzja ........................................................................................ 197
11.1 Wstęp .......................................................................................................................... 199
  11.1.1 Krótki opis MAL-u .......................................................................................... 199
  11.1.2 Powiązania ...................................................................................................... 199
  11.1.3 Historia ........................................................................................................... 199
  11.1.4 Społeczność lokalna ...................................................................................... 200
11.2 Analiza SWOT ........................................................................................................... 202
11.3 „Jak mieszkańcy, pracownicy i wolontariusze rozumieją misję Klubu Osiedlowego SURMA i czy ona jest realizowana?” – Agata Górniak .................................................................................................................. 203
  11.3.1 Cel badania ...................................................................................................... 204
  11.3.2 Metodologia .................................................................................................. 204
  11.3.3 Analiza i interpretacja ................................................................................... 205
  11.3.4 Podsumowanie i konkluzja ......................................................................... 205
11.4 Wizja instytucji ........................................................................................................ 205
11.5 Rekomendacje ......................................................................................................... 206
12 Autorki raportu ............................................................................................................ 208
13 Przypisy ....................................................................................................................... 213
1 Wstęp do raportu – dr. Marta Jadwiga Pietrusińska

1.1 Kilka słów wstępu

Raport, który trzymają Państwo w rękach, jest wynikiem półroczej pracy studentek Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, które w semestrze zimowym w roku akademickim 2017/2018 odbywały dzięki współpracy z Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy praktyki specjalnościowe w 10 warszawskich Miejsch Aktywności Lokalnej (MAL). Jednym z elementów praktyk było przeprowadzenie wstępnej diagnozy MAL-i, ze szczególnym uwzględnieniem wybranego przez studentki aspektu funkcjonowania danej instytucji. Była to ich pierwsza próba spojrzenia okiem badacza na otaczającą je rzeczywistość społeczną, dlatego też czytając ten raport warto mieć na uwadze, że są to dopiero ich pierwsze doświadczenia w świecie badań społecznych. Niemniej jednak publikacja ta dostarcza cennych spostrzeżeń i rekompandacji dotyczących funkcjonowania warszawskich MAL-i, a wyłaniające się z diagnoz ciekawe wątki badawcze mogą stanowić impuls do podjęcia wnikliwszych i bardziej pogłębiających analiz związanych z MAL-ami. Co więcej, znajdą tu również Państwo interesujące pomysły i gotowe narzędzia do prowadzenia diagnoz MAL-i.


1.2 Idea Miejsce Aktywności Lokalnej

W październiku 2017 roku w ramach współpracy Wydziału Pedagogicznego UW i Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy rozpoczął się program praktyk studenckich w Miejschach Aktywności Lokalnej (MAL). W ramach praktyk 20 studentek miało odbyć po 60 godzin
praktyk w wybranych przez siebie MAL-ach, które zgłosiły chęć przyjęcia praktykantek. Jednym z zadań studentek w ramach ich uczenia się w działańiu, było przeprowadzenia wstępnej diagnozy MAL-u, skupiając się na wybranym przez siebie elemencie funkcjonowania tych instytucji.

Miejsca Aktywności Lokalnej, które były diagnozowane, to różnego typu miejsca, które oprócz swojej codziennej działalności (bycia np. domem kultury, biblioteką, klubokawiarnią), wspierają lokalne pomysły i działania społeczne mieszkańców. MAL-e sprzyjają realizowaniu pomysłów mieszkańców, nawiązywaniu sąsiedzkich relacji oraz aktywnymu spędzaniu czasu wolnego w najbliższym otoczeniu. Róbą to m.in. poprzez udostępnianie swojej przestrzeni na oddolne działania, podejmowanie współpracy z mieszkańcami i wspólne aktywizowanie sąsiadów. MAL-e to odpowiedź na brak przestrzeni, gdzie mieszkańcy mogą nieodpłatnie realizować swoje pomysły. Miejsca te wspierają lokalne działania bezpłatnie. Mogą m.in. nieodpłatnie udostępniać mieszkańcom przestrzeń i sprzęt potrzebny do działań, wspóloorganizować lokalne wydarzenia.

Ideę MAL najpierw realizują domy sąsiedzkie (community houses/ community centers/ settlement houses), których głównym celem jest wspieranie działań lokalnych i integracja sąsiedzka. Idea domów sąsiedzkich pojawiła się już w XIX wieku w Wielkiej Brytanii (np. Toynbee Hall, Oxford House) oraz Stanach Zjednoczonych Ameryki (np. Hull House, Lenox Hill Neighborhood House, Hiram House) i rozwijała się głównie w krajach anglosaskich, gdzie stał się jedną z form pracy socjalnej i animacji społecznej. Obecnie domy sąsiedzkie działają głównie na rzecz integrowania społeczności lokalnych, podnoszenia spójności społecznej wspólnot oraz zwiększania inkluzji grup i osób wykluczonych.

Warszawskie domy sąsiedzkie (wszystkie są również MAL-ami) są finansowanymi lub współfinansowanymi ze środków m.st. Warszawy miejscami (lokalami), których cała przestrzeń oddana jest wyłącznie na aktywność lokalną mieszkańców, a głównym celem działania jest wspieranie działań lokalnych i integracja sąsiedzka. Dom sąsiedzki nie ma odgórnie ustalonego programu zajęć - to pomysły mieszkańców, grup nieformalnych i organizacji pozarządowych tworzą na bieżąco plan działania takiego miejsca, a mieszkańcy mogą sami być gospodarzami lub współgospodarzami (z pracownikami instytucji/organizacji prowadzącej dom sąsiedzki). Oferta domów sąsiedzkich w dużej mierze opiera się na potencjale mieszkańców i organizacji tam działających. Z jednej strony jest tworzona przez pracowników odpowiednią na potrzeby mieszkańców. Z drugiej zaś, jest tworzona przez nich samych i bazuje na lokalnych zasobach. W ofercie mogą znajdować się np. zajęcia informatyczne dla seniorów, warsztaty pisarskie, małe konferencje, literacki klub dyskusyjny, spotkania chóru, punkt gry miejskiej, szkolenia dla poszukujących pracy, koło gier planszowych, spotkania mam, warsztaty hiphopowe, rozmówki angielskie, gimnastyka dla seniorów, lub po prostu nieformalne spotkania. Domy sąsiedzkie są więc nie tylko przestrzenią, ale społecznością ludzi związanych z tym miejscem i angażujących się w jego działania (np. poprzez samopomoc)

Warszawskie domy sąsiedzkie działają w oparciu o następujące zasady:
– LOKALNOŚĆ - miejsce sprzyja nawiązywaniu sąsiedzkich relacji, wspólnemu działaniu, włącza się w życie okolicy
– ELASTYCZNOŚĆ - miejsce daje mieszkańcom przestrzeni i wiedzę do realizacji własnych pomysłów oraz mieszkańcy mają wpływ na program miejsca
– WSPÓŁPRACA – miejsce aktywnie współpracuje z mieszkańcami, grupami nieformalnymi i organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami na rzecz sąsiedztwa
– OTWARTOŚĆ – miejsce jest otwarte dla każdego mieszkańca, działa zgodnie z zasadą tolerancji i poszanowania indywidualności każdej osoby, kieruje się wartościami obywatelskimi i demokratycznymi oraz propaguje postawy prospołeczne i służy integracji całej społeczności lokalnej
– ZASADĘ WZAJEMNOŚCI - jeśli korzystam z zasobów lub działań domu sąsiedzkiego, daję mu coś w zamian od siebie – np. sam/a prowadzę zajęcia, pomagam w organizacji miejsca, uzupełniam np. materiały plastyczne czy zapas herbaty
– WZAJEMNE ZAUFANIE - koordynatora do mieszkańców, mieszkańców do koordynatora, mieszkańców do siebie nawzajem
– RÓWNY DOSTĘP – dom sąsiedzi ma być otwarty dla wszystkich okolicznych mieszkańców, nie powinien zostać zawieszony przez jedną grupę

Urząd m.st. Warszawy wraz z lokalnymi partnerami - wspólnotami lokalnymi, instytucjami, władzami lokalnymi, organizacjami pozarządowymi - w ramach przygotowywania się do otwierania kolejnych domów sąsiedzkich opracował następujące standardy funkcjonowania domów sąsiedzkich, wyróżniające je od pozostałych MAL:

– Główny cel działania miejsca to integracja społeczności lokalnej, wspieranie działań lokalnych i wzmacnianie wspólnoty lokalnej (zgodnie z Programem Wzmacniania Wspólnoty Lokalnej na lata 2015-2020).
– Nieodpłatne udostępnianie przestrzeni na realizację pomysłów i działań oddolnych mieszkańców i organizacji pozarządowych – na podstawie jasnych, ogólnodostępnych zasad i w wymiarze nie mniejszym niż 50% harmonogramu działania miejsca.
– Funkcjonowanie miejsca (w perspektywie tygodnia) zarówno w godzinach przedpołudniowych, jak i popołudniowych w dniach roboczych, oraz w min. 1 dzień weekendowy, minimum 20 godz. w tygodniu w ustalonych godzinach.
– Dla nowopowstających domów sąsiedzkich - zasięganie opinii mieszkańców (np. w formule konsultacji społecznych).Otwarcie na prowadzenie i/lub goszczenie procesów partycypacyjnych (m.in. konsultacji społecznych, budżetu partycypacyjnego, inicjatywy lokalnej).
– Przeszkolenie koordynatorów z podstaw narzędzi partycypacji (np. przez CKS).
– Zrozumiała informacja o charakterze i sposobie działania domu sąsiedzkiego w widocznym, ogólnodostępnym miejscu w domu sąsiedzkim oraz na jego stronie www i/lub fane page'u.
Ponieważ domy sąsiedzkie muszą spełniać te standardy, obecnie na około 70 funkcjonujących w Warszawie MAL-i, tylko 17 to domy sąsiedzkie, jednak ich liczba systematycznie się zwiększa i z miesiąca na miesiąc coraz więcej MAL-i oraz innych instytucji włącza się w warszawska sieć domów sąsiedzkich.

1.3 Kilka słów o diagnozie

W ramach zaliczenia przedmiotu Laboratorium specjalnościowe studentki animacji miały za zadanie przeprowadzić częściową diagnozę funkcjonowania MAL-u, w którym odbywały praktyki. Była to ich pierwsza próba zbadania rzeczywistości społecznej, dlatego też diagnoza ta miała także charakter dydaktyczny - autorki tego raportu diagnozując wybrane MAL-e, jednocześnie uczyły się, w jaki sposób prowadzić tego typu badania. Ponieważ diagnozy prowadzone były przy ograniczonych zasobach ludzkich, w ograniczonym czasie i obejmowały dość małe grupy badanych, wnioski oraz rekomendacje z nich stanowić mogą jedynie pewne wskazówki do ulepszania funkcjonowania MAL-i oraz trupy badawcze do dalszych, bardziej wnikliwych analiz. Nie można natomiast na podstawie prezentowanych tu diagnoza całościowo oceniać funkcjonowanie badanych MAL-i, ani też wyciągać zgeneralizowane wnioski dotyczące wszystkich warszawskich MAL-i. Z drugiej strony warto podkreślić, że zawarte w tym raporcie wnioski i rekomendacje, pomimo, że mają raczej charakter subiektywny, nie umniejsza to wagi spostrzeżeń w nich zawartych i stanowi cenny wkład w warszawskie studia miejskie.

1.3.1 Obszar badań

W ramach prowadzonych badań diagnozą objętych zostało 10 MAL-i, z czego połowę stanowiły domy sąsiedzkie. Były to następujące instytucje:

- Centrum Społeczne PACA 40 (dom sąsiedzki)
- Praska Światoteka
- Otwarty Jazdów
- Samogłoska (dom sąsiedzki)
- Piaskownica (dom sąsiedzki)
- Warsztat Warszawski
- Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży Nr 82 w Miedzeszynie
- Akumulator (dom sąsiedzki)
- Dom Kultury Praga
- Klub Osiedlowy Surma (dom sąsiedzki)

1.3.2 Etapy diagnozy

- Pierwszą część diagnozy (wspólną dla wszystkich) stanowił desk research dotyczący krótkiej charakterystyki MAL-u wraz z informacją o instytucji, która go prowadzi i historii jego powstania oraz krótką charakterystyka społeczności lokalnej, w której działa.
Drugim etapem było przeprowadzenie analizy SWOT czyli mocnych i słabych stron diagnozowanego MAL-u oraz szans i zagrożeń mogących wpływać na jego rozwój i funkcjonowanie w przyszłości. Warto wspomnieć, że jeśli kilka badaczek diagnozowało tą samą instytucję, to wspólnie przygotowywały jej analizę SWOT. Analiza ta nie miała pogłębionego charakteru. Służyła przede wszystkim jako narzędzie do zidentyfikowania interesujących obszarów badawczych.

Podczas trzeciego etapu młode badaczki w oparciu o zidentyfikowane właśnie podczas analizy SWOT interesujące je zagadnienia, przeprowadziły badania wybranych przez siebie obszarów funkcjonowania MAL-i. Zróżnicowane zagadnienia przedstawione w tym raporcie można połączyć w 5 obszarów:

- **Wolontariusze w MAL** - badaczki, które opracowywały te zagadnienia skupiły się przede wszystkim na wątkach związanych z tym kim są wolontariusze i wolontariuszki; co motywuje ich/ je do działania; jakie są ich relacje z pracownikami MAL-i;

- **MAL a społeczność lokalna** - ten wątek diagnoz dotyczył tego jak wygląda współpraca MAL-i ze społecznością lokalną; czy społeczność lokalna ma świadomość istnienia w ich sąsiedztwie MAL-u; czy mieszkańcy są zaangażowania w tworzenie i rozwijanie MAL-i; w jaki sposób korzystają z możliwości jakie dają im MAL-e;

- **Potrzeby „klientów” MAL** - badaczki, które zajmowały się tym obszarem sprawały, jakie są potrzeby różnych grup (np. dzieci, młodzież, dorosli, osoby starsze; okoliczni mieszkańcy, przyjezdni), które korzystają z oferty MAL-i. Diagnoza tego obszaru dotyczyła także tego, jak klienci oceniają ogólne funkcjonowanie MAL-i;

- **Promocja MAL-u** - w tym obszarze badaczki zajęły się efektywnością działań promocyjnych prowadzonych w badanych MAL-ach; tym do kogo działania te są kierowane, jaki mają zasięg, jakimi kanałami i metodami są prowadzone;

- **MAL jako instytucja** - ten obszar badań był najbardziej zróżnicowany - dotyczyły on zarówno analizy misji wybranych MAL-i i ich przełożenia na realne działania; wizji pracowników i koordynatorów MAL-i dotyczącej przyszłości tych instytucji; czy przypadków poszczególnych pracowników.

Ostatnim etapem badań było stworzenie w oparciu o zebrany materiał i wyciągnięte wnioski subiektywnej wizji i strategii rozwoju każdego z badanych miejsc oraz napisanie własnych rekomendacji.

Badaczki w swojej diagnozie stosowały zarówno metody ilościowe jak i jakościowe (dokładny opis metodologii oraz pis niektórych narzędzi znajduje się przy każdej diagnozie). Posługiwały się różnorodnymi technikami badawczymi dostosowanymi do celów i pytań badawczych każdej z
indywidualnych diagnoz. Były to m.in.: wywiady indywidualne, wywiady grupowe, ankiety papierowe i internetowe, mapowanie przestrzeni i zasobów, spacery badawcze, obserwacje uczestniczące, warsztaty badawcze, metody wizualne (zdjęcia, rysunki), desk research, metody projekcyjne (np. puzzle potrzeb, pytania na sznurku, list do siebie z przyszłości), netografia.

1.4 Najważniejsze wnioski z diagnoz

W funkcjonowaniu badanych warszawskich MAL-i widać dość duże zróżnicowanie. Niektóre cały czas przypominają w funkcjonowaniu domy kultury, którym często podlegają, oferując przede wszystkim określony zestaw cotygodniowych zajęć (np. filmowe, klub malucha, klub seniора, zajęcia artystyczne). W innych z kolei, pracownicy otwierają się na inicjatywy mieszkańców, oddając im do dyspozycji nie tylko zasoby materialne ale włączając w współzarządzanie całym miejscu i czyniąc ich współgospodarzami. Można podejrzewać, że różnice te wynikają nie tylko z różnic w instytucjonalnej formie (MAL/ dom sąsiedzki), ale także z tego przez kogo są prowadzone (nie koniecznie chodzi tu o różnice instytucja publiczna/ NGO), jak długo istnieją, jaka jest specyfika społeczność lokalnej, w której działają. Zdaniem autorek zdaniem ważne jest zatem, aby dążyć do wzmacniania głównych wartości, które przyświecają MAL-om oraz domom sąsiedzkim m.in. przez warsztaty nie tylko dla koordynatorów MAL-i, ale także ich pracowników oraz kadry zarządzającej instytucji prowadzących.

Prowadzone diagnozy pokazały, że w większości badanych MAL-i najmocniejszą stroną są pracownicy. Są to w większości osoby z doświadczeniem w pracy w społecznościach lokalnych, zaangażowane, świadome, otwarte na innych i chętnie podnoszące swoje kwalifikacje np. poprzez szkolenia prowadzone przez Urząd (koordynatora sieci MAL). Ważne jest również naszym zdaniem by uwspółnić wizję MAL-i jaką mają osoby w nich pracujące z wizją osób zarządzających organizacjami kierującymi MAL-ami oraz z wizją urzędu. W tym celu rekomendujemy, aby powstały strategiczne plany działania każdego z MAL-i na okres 1 roku, 3 oraz 5 lat. Ważne by w tych strategiach uwzględnić również głos mieszkańców.

Waży jest również, że MAL-e cały czas „uczą się” i rozwijają. Ponieważ jest to relatywnie nowa inicjatywa w Warszawie, pracownicy tych instytucji cały czas uczą się w działaniu, w jaki sposób prowadzić tego typu miejsca i współpracować ze społecznościami lokalnymi. Z badań wynika, że pracownicy testują w praktyce nowe rozwiązania, wykazują się kreatywnością w organizowaniu różnego typu działań włączających i integrujących przychodzących do MAL-i mieszkańców. W przeciągu kilku lat funkcjonowania MAL-i powstało wiele interesujących inicjatyw. Ważne jest również, że z pomocą CKS została zbudowana na sieć wsparcie i wymiany doświadczeń pomiędzy koordynatorami i pracownikami MAL-i.

Innym ważnym wnioskiem wypływającym z badań jest niższy niż oczekiwany przez autorki poziom angażowania się sąsiadów w działania badanych MAL-i. Z badań wynika, w MAL-ach głównie
działają zaprzyjaźnieni wolontariusze (niekoniecznie członkowie społeczności lokalnych). Osoby te często są również aktywne w innych miejscach. Zdecydowanie mniej jest osób ze społeczności lokalnych, które wykorzystują daną przestrzeń. Między wynikać to może z niskiej świadomości mieszkańców dotyczącej istnienia w ich okolicy takich instytucji jak MAL-e, ale również z niskiego odsetka zaangażowania wśród polskiego społeczeństwa.

W MAL-ch działają głównie osoby aktywne na wielu innych polach. Takim osobom dość chętnie udostępnia się przestrzeń, co świadczy o otwartości pracowników MAL-i na pomysły z zewnątrz. Mało jest z kolei możliwości działania dla osób wykluczonych społecznie, nie posiadających odpowiednich kompetencji, których działania trzeba facylitować. Dlatego też uważamy, że badane MAL-e nie w pełnym zakresie spełniają swoją inkluzyjną funkcję, polegającą na wzmacnianiu spójności społecznej poprzez włączanie osób grup i wykluczonych w działania sąsiedzkie. Jest to trudne zadanie, jednak rekomendujemy, aby pracownicy MAL-i wraz z Urzędem m.st. Warszawy spróbowali opracować metody/programy pozwalające zwiększyć uczestnictwo osób z grup defaworyzowanych w działaniach MAL-i.

Z badań w wybranych MAL-ach wynika również, że często odbiorcami ich działań nie są okoliczni mieszkańcy, tylko osoby zainteresowane daną tematyką, które przyjeżdżają na przykład na warsztaty z innych części Warszawy. Z jednej strony świadczy to o wysokiej jakości proponowanych działań, z drugiej może oznaczać niedostosowanie oferty do potrzeb członków społeczności lokalnej. Z przeprowadzonych diagnoz wynika, że nie zawsze osoby pracujące w MAL-ach znają potrzeby swoich klientów. Warto zwrócić uwagę, że niektóre z badanych MAL-i podejmują działania mające na celu zdiagnozowanie potrzeb społeczności lokalnych. Uważamy, że efektywne dla funkcjonowania poszczególnych instytucji byłoby, żeby ta praktyka dotyczyła wszystkich warszawskich MAL-i i była w nich stosowana przy przygotowywaniu oferty i planowaniu krótko i długoterminowych strategii.

Strategie promocyjne badanych MAL-i są różne i różna jest ich efektywność. W większości głównym kanałem komunikacji z odbiorcami są strony na Facebooku oraz tzw. „poczta pantoflowa”. Uważamy, że warto również zwrócić uwagę na możliwość wykorzystywania innych form promocji, tak by nie wykluczać pewnych grup mnie mających dostęp do określonych kanałów informacji (np. wykluczenie cyfrowe).
2.1 Wstęp

2.1.1 Krótki opis MALu

Centrum Społeczne PACA 40
Prowadzi: Stowarzyszenie Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL

Adres: ul. Paca 40, 04-386 Warszawa
Mail: Zajęcia, kalendarz, zapisy, rezerwacja przestrzeni: zapisy@cal.org.pl
Wolontariat, współpraca: paca40@cal.org.pl
Telefon: 22 126 26 18
Strona internetowa: http://centrumpaca.pl/

2.1.2 Powiązania


2.1.3 Historia

Zostało powołane Stowarzyszenie Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, którego zadaniem było stworzenie prężnego ośrodka kierującego programem CAL.

Pracę nad metodą i budowanie sieci rozpoczęto w 2000 roku. Wraz z założeniem stowarzyszenia pojawiła się potrzeba zainicjowania zmian w sposobie funkcjonowania instytucji samorządowych. Chodziło o zainspirowanie liderów instytucji do odejścia od skostniałych metod pracy, otwarcia się na potrzeby społeczeństwa, pójdź z duchem czasu.

Zaproszono pracowników kilku ośrodków w Polsce do wzięcia udziału w programie pilotażowym, podczas którego mieli szansę doskonalenia swoich umiejętności w zakresie zarządzania instytucją publiczną i poznania nowych sposobów działania, otwierających instytucję publiczną na potrzeby społeczności lokalnej. Uczestniczyli oni też w wizytach studyjnych, dzięki którym zobaczyli, jak wygląda analogiczna forma pracy u naszych zachodnich sąsiadów. Potem rozpoczął się skrupulatny proces wprowadzenia zmian. Osoby zarządzające zaczęły tworzyć organizacje pozarządowe działające przy ośrodkach, rozwijać wolontariat, tworzyć grupy samopomocowe, wchodzić w relacje partnerskie z innymi ośrodkami. Dzisiaj te osoby są ekspertami i ich praca staje się inspiracją dla innych.

Centrum Społeczne Paca 40 jest projektem Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL. Powstało w 2014 roku po wygranej w konkursie ogłoszonym przez miasto stołeczne Warszawa na stworzenie Miejsca Aktywności Lokalnej na praskim Grochowie.

2.1.4 Społeczność lokalna

Jak podaje strona internetowa Paca 40, w Centrum spotkać można „każdego, kto ma taką chęć i potrzebę. Jest to miejsce otwarte dla wszystkich, nie jest dedykowane żadnej grupie wiekowej ani społecznej. Spotykają się u nas zarówno rodziny z dziećmi, jak i młodzi dorosłej, nastolatkowie oraz seniorzy, ludzie o bardzo różnym wykształceniu i statusie materialnym oraz o różnych potrzebach i z różnymi zasobami”. Najważniejszą ideą Centrum jest zasada wzajemności, według której jeśli coś dostajesz, daj coś od siebie innym. Ważną częścią społeczności są wolontariusze, którzy prowadzą bezpłatne zajęcia.
### 2.2 Diagnoza stanu aktualnego - analiza SWOT

<table>
<thead>
<tr>
<th>MOCNE STRONY</th>
<th>SŁABE STRONY</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>• Wszystkie zajęcia w centrum są bezpłatne</td>
<td>• Każda z osób zatrudnionych zaangażowana jest w osobny projekt, przez co nie może angażować się we wszystkie działania MAL-u</td>
</tr>
<tr>
<td>• Centrum posiada 10 stałych wolontariuszy</td>
<td>• W Centrum działa mała liczba młodzieży</td>
</tr>
<tr>
<td>• Działania podejmowane w placówce wychodzą najczęściej z inicjatywy wolontariuszy oraz inicjatywy społeczności</td>
<td>• Występuje trudność w egzekwowaniu zasady wzajemności</td>
</tr>
<tr>
<td>• Centrum posiada bogatą ofertę zajęć</td>
<td>• Mieszkańcy zaangażowani są nierównomiernie w tworzenie Centrum</td>
</tr>
<tr>
<td>• Centrum zainteresowane jest współpracą z wolontariuszami, którzy mają konkretne pomysły co do swoich działań, ale również z osobami, które po prostu zainteresowane są wolontariatem</td>
<td>• Centrum postrzegane jest przez klientów jako instytucja pomocowa</td>
</tr>
<tr>
<td>• Centrum posiada konkretne narzędzia finansowania działań nieformalnych i sąsiedzkich</td>
<td>• W Centrum brakuje stałego pracownika zajmującego się promocją wszelkich wydarzeń, jakie mają w nim miejsce</td>
</tr>
<tr>
<td>• Placówka posiada duży i zgrany zespół pracowników</td>
<td>• Nie ma rozgraniczenia pracy w zakresie animacyjnej i administracyjnej</td>
</tr>
<tr>
<td>• Zatrudnienie pracowników w placówce jest stabilne</td>
<td>• Centrum posiada dobrze zagospodarowaną, funkcjonalną i zadbaną przestrzenią, w tym: kuchnię, trzy sale warsztatowe, klub sąsiedzki oraz wolną przestrzeń, na którą składają się: sala szkolniowa, sala rodzinna, sala Montessori, sala coworkingowa oraz Kawiarnia Wolna Przestrzeń</td>
</tr>
</tbody>
</table>
• Prowadzący działania w placówce mają możliwość dowolnego aranżowania przestrzeni, by dostosować ją do potrzeb zajęć
• Przestrzeń placówki udostępniania jest każdemu nieodpłatnie
• Centrum posiada stronę internetową, na której umieszczane są najważniejsze aktualności
• Centrum aktywnie działa w socialmediach
• W Centrum działa duża liczba seniorów
• Centrum posiada stałe wsparcie Superwizorki
• Centrum współpracuje z wieloma organizacjami pozarządowymi, grupami nieformalnymi i instytucjami
• W Centrum obowiązuje zasada wzajemności, która sprzyja zaangażowaniu
• W Centrum działa dynamiczna koordynatorka z wizją, umiejąca zarządzać zespołem
• Mieszkańcy zaangażowani są w budowanie Centrum

SZANSE
• Dogodne położenie Centrum na terenie Zintegrowanego Programu Rewitalizacji
• Dofinansowanie z budżetu dzielnicy Praga Południe
• Dalsza możliwość finansowania z CKS (fundusze miejskie)
• Tworzenie nowych grup zajęciowych
• Docieranie do nowych grup społecznych

ZAGROŻENIA
• Niepewna sytuacja finansowa Centrum (dofinansowanie do końca roku 2018)
• Nadmierna biurokratyzacja
• Bariera mentalna w myśleniu o dojeździe, stereotypy - daleko i niebezpieczna dzielnica
• Konkurencja innych organizacji i instytucji znajdujących się w pobliżu Centrum
(młodzież, osoby wykluczone społecznie)

- Wykorzystanie zasobów z innych projektów CALu
- Duża ilość podmiotów, z którymi Centrum może współpracować

2.3 „Motywacje i potrzeby wolontariuszy” – Urszula Borkowska

2.3.1 Cel badania


2.3.2 Metodologia

Postanowiłam prowadzić badania wśród wolontariuszy stałych oraz pracowników Centrum Społecznego Paca. Ze względu na wybrany temat, treść badania i liczbę wolontariuszy, zdecydowałam się skorzystać z metody jakościowej. Wybrałam tę metodę, ponieważ problem badawczy wymaga lepszego, głębszego zrozumienia danego zjawiska, badania ilościowe mogłyby nie dostarczyć wystarczającego materiału na ten temat oraz dlatego, że populacja, której dotyczy badanie nie jest wystarczająco duża, by zastosować metodę ilościową, co przedstawia w dalszej części. Przeprowadziłam 6 wywiadów z wolontariuszami stałymi oraz 4 wywiady z pracownikami zespołu Paca 40 w oparciu o pytania z przygotowanej wcześniej dyspozycji badawczej. Dobram próbę na podstawie kryterium – wolontariusz ma podpisaną umowę z Centrum Społecznym Paca 40,

2.3.3 Analiza i interpretacja

podstaw funkcjonowania tego miejsca, co podkreślają pracownicy zespołu Centrum, ale także widać to w postawach czy deklaracjach ludzi korzystających z niego.


Do zadań Centrum należy m. in. animowanie działań na rzecz lokalnej społeczności (wskaźniki: codzienne godziny otwarcia, w przestrzeni sąsiedzkiej, ok. 1000 zorganizowanych działań, ok. 10 wolontariuszy w skali miesiąca). Centrum prowadzone jest zgodnie z zasadą pracy na zasobach (model ABCD). Społeczność lokalna dysponuje zasobami, które po uruchomieniu mogą pracować na rzecz społeczności. Jej członkowie inicjują oraz organizują większość działań i akcji na Paca 40. Część odbywa się poprzez użyczenie przestrzeni, ale współpraca długoterminowa o charakterze cyklicznym jest realizowana w ramach wolontariatu. Zatem wolontariusze w Centrum Paca to osoby, które przez długi czas, cyklicznie i regularnie poświęcają swój czas, działając dla innych. Wg sprawozdania podsumowującego działalność Centrum Społecznego Paca w okresie od 01.2016 roku do 2018 roku, w 2017 roku zostało podpisanych 35 porozumień o wolontariacie. Poniżej szczegółowy wykaz wybranych zajęć realizowanych w 2017 roku.
W sprawozdaniu odnotowano 23 różnego rodzaju zajęcia: joga dla seniorów i seniorek, spotkania seniorek w kawiarni, Spotkania Seniorów z Inicjatywą, gimnastyka seniorek, Klub Seniora „Gwiazdeczka”, angielski dla seniorów, Hiszpański z Mario, ping-pong, tai-chi, Spotkania z poezją czy Scena na Paca „Teatralni”, a także Grupa Mocy Kobiet LGBT; brydż dla seniorów; język rosyjski bez sekretów dla dorosłych; język niemiecki dla dorosłych od podstaw; Róż się! – poznaj siebie!; joga; yoga serca, gimnastyka umysłu; Warszawskie Otwarte Spotkania Kuglarstkie; warsztaty architektoniczne dla dzieci; animacja podwórkowa i streetworking (łącznie 90 zajęć); porady prawne udzielane we współpracy z Biurem Porad Obywatelskich oraz indywidualne konsultacje psychologiczne (udzielono 306 porad 152 mieszkańcom); poradnictwo, coaching, mediacje rodzinne, konsultacje dietetyczne prowadzone przez wolontariuszy i wolontariuszki (łącznie 124 spotkania z tego zakresu, 171 uczestników). Oprócz tego odbywały się pojedyncze wydarzenia organizowane przez sąsiadów i sąsiadki. W 2017 roku po raz piąty Centrum zaangażowało się w organizację obchodów Dnia Wolontariusza w Dzielnicy Praga Południe. Podczas Gali Wolontariatu prezentowały się różne organizacje pozarządowe oraz wręczono wyróżnienia dla wybitnie działających wolontariuszy i wolontariuszki (łącznie 124 spotkania z tego zakresu, 171 uczestników). Oprócz tego odbywały się pojedyncze wydarzenia organizowane przez sąsiadów i sąsiadki. W 2017 roku po raz piąty Centrum zaangażowało się w organizację obchodów Dnia Wolontariusza w Dzielnicy Praga Południe. Podczas Gali Wolontariatu prezentowały się różne organizacje pozarządowe oraz wręczono wyróżnienia dla wybitnie działających wolontariuszy i wolontariuszki. Do zadań Centrum Społecznego Paca należy również organizowanie bezpłatnych zajęć kulturalnych (wskaźniki: ok. 10 cykli zajęć rocznie, ok. 100 odbiorców). Część zajęć i wydarzeń z obszaru kultury prowadzona była przez mieszkańców w ramach wolontariatu, część prezentowali nieodpłatnie zaproszeni jednorazowo goście. Były to zajęcia z zakresu rękodzieła, plastyczne muzyczne, a ich ważnym aspektom była także integracja. Odbły się następujące zajęcia:
otwarte warsztaty impro, papierowa wiklina, decoupage, quilling, 3 różne zajęcia z zakresu rękodzieła, warsztaty fotograficzne oraz Ma(g)daleny Warszawa (spotkania kobiet, gdzie omawiano kwestie związane z opresją kobiet).

W ramach swoich badań przeprowadziłam **wywiady z sześcioma wolontariuszami**, którzy prowadzą niektóre ze wspomnianych zajęć. Rozmawiałam z prowadzącymi następujące zajęcia: rękodzieło – koraliki i rękodzieło - szydełkowanie, jogę dla seniorów i seniorek, tai-chi, Scenę na Paca „Teatralni”, Klub Seniora „Gwiazdeczka” oraz nowy cykl spotkań, które dopiero się rozpoczynają – „Prawa obywateli i obywatelek”. Warto oprzeć się o statystyki, by zobaczyć ogrom pracy i czasu, który poświęcają ci wolontariusze. Wg wspomnianego sprawozdania z 2017 roku zanotowano: rękodzieło – koraliki – odbyło się 45 zajęć, w których wzięło udział 20 niepowtarzających się uczestników, w sumie zarejestrowano 463 wejścia; rękodzieło – szydełkowanie – odbyło się 20 zajęć, w których wzięło udział 10 niepowtarzających się uczestników, w sumie zarejestrowano 12 wejść; joga dla seniorów i seniorek - odbyły się 34 zajęcia, w sumie zarejestrowano 202 wejścia; Tai-chi - odbyły się 93 zajęcia, w sumie zarejestrowano 737 wejścia; Scena na Paca „Teatralni” - odbyły się 83 zajęcia, w których wzięło udział 28 niepowtarzających się uczestników, w sumie zarejestrowano 722 wejść; Klub Seniora „Gwiazdeczka” - odbyły się 83 zajęcia, w sumie zarejestrowano 569 wejść, zaś nowe zajęcia dotyczące prawa odbyły się pierwszy raz we wtorek 30.01.2017 roku.

Pierwsze pytanie, na jakie szukałam odpowiedzi, to **kim są wolontariusze i z jakiej dzielnicy pochodzą**. Podkreślam, że wszelkie uzyskane informacje oparte są na wywiadach z sześcioma z nich. Pięć osób, z którymi rozmawiałam to kobiety, jedna to mężczyzna. Najmłodsza osoba ma 49 lat, dwie około 50 lat, reszta powyżej 60. Większość z nich mieszka na Grochowie, często w okolicach Centrum Społecznego Paca, dwie mieszkają na Śródmieściu (z czego jedna pochodzi z Grochowa i czuje się silnie związana z tym miejscem). Trzech z badanych jest w wieku emerytalnym (jedno z nich pracuje), zaś pozostałych dwóch aktualnie pracuje zawodowo – jedna z osób jako montażysta linii niskonapięciowych w prywatnej firmie, druga jako śpiewaczka operowa, ostatnia z osób aktualnie nie pracuje, wcześniej była zatrudniona jako dziennikarz w „Gazecie Prawnej”. Badani zwykle wykazują szeroki wachlarz zainteresowań, często związany z rodzajem podejmowanego wolontariatu, chociaż zwykle ich pasje wykraczają szeroko poza jedną dziedzinę.

Dla dwóch osób Centrum Paca jest **pierwszym miejscem wolontariatu**, jedna osoba działała wcześniej w różnych miejscach, ale pierwszy raz podejmuje wolontariat w ramach podpisanej umowy, a pozostałe **pracowały wcześniej jako wolontariusze**, jedna z nich w Fundacji Pegasus ratującej konie, druga od 2004 roku pracowała wolontarystycznie w Stowarzyszeniu Taoistycznego
pierwsze wrażenie? Dostrzegła, że jest to ogromna przestrzeń do wykorzystania, przestrzeń na działanie, dobrze zagospodarowana i mądrze podzielona.

Motywacje

Kolejne pytanie, jakie stawiałam moim wolontariuszom dotyczyło ich motywacji – dlaczego zdecydowali się być wolontariuszami i co na tę decyzję wpłynęło. Chociaż niektórzy z nich trafili na Paca przypadkiem, wszystkich do podjęcia wolontariatu skłaniały zewnętrzne, osobiste pobudki, ich potrzeby i charakter, chociaż motywacja każdej z osób nieco się różniła. Jedna z wolontariuszek powiedziała, że lubi ludzi i przebywanie z nimi, jest to dla niej konieczne, a na podjęcie decyzji o wolontariacie wpłynęła konkretna sytuacja. W wyniku kwestii rozwiązania Klubu Seniora w Fundacji Gwiazdka, która kończyła działalność w tym zakresie, więc skończyła płacić za jego prowadzenie. Rozmówczyni mogła rozwiązać klub i przestać się spotykać z paniami, ale wybrała alternatywę, aby prowadzić go jako wolontariusz. Przede wszystkim przyczyniła się do tego jej obserwacja, wyższe naprzeciw potrzebom swoim i innych: „Po prostu odkryłam, że osoby starsze często czują się samotne, jedne - bo rodziny gdzieś daleko mieszkają na swoim, a inne odczuwają samotność, pomimo że mają rodziny w domu. Nie mają z kim porozmawiać, dzieci nie mają czasu dzisiaj. No i tak się stworzyła taka grupka jeszcze tam na Garwolińskiej i nie chciałam jej rozwiązywać, bo jesteśmy sobie nawzajem potrzebne. To prawda, bo u nas się wytworzyła taka atmosfera trochę jak w rodzinie”. Druga z rozmówczyń zdecydowała się być wolontariuszką dla własnego rozwoju i samokształcenia, chciała poznać siebie, jak będzie przekazywać wiedzę w kontakcie z innymi ludźmi, czy się do tego nadaje. Pracowała jako pedagog przez wiele lat, ale nigdy z ludźmi starszymi, więc było to wyzwanie. Na decyzję o wolontariacie wpłynęła u niej chęć zmiany zawodu po ponad 20 latach, późniejsza w innym kierunku, w przyszłości chciałaby połączyć oba kierunki. Kolejna rozmówczyni na pytanie o powód decyzji o wolontariacie odpowiedziała: „proszę pani, mój tata od wielu lat nie żyje, ale przez całe swoje życie był takim autentycznym społecznikiem i zostawił mi to w genach po prostu albo w procesie wychowawczym, że człowiek, który ma możliwości i trochę czasu, nie powinien być sobkowaty, ograniczać się tylko do własnych potrzeb czy ewentualnie najbliższych znajomych i rodziny, tylko jeżeli ma możliwość zrobić coś dobrego dla innych, to powinien to zrobić, jeżeli się to oczywiście mieści w jego możliwościach”. Rozmówczyni powiedziała także, że spodobała jej się idea, że może uczyć ludzi dorosłych czegoś przyjemnego, dającego satysfakcję. Dodatkowo koraliki, jakimi się posługuje, nie ważą dużo, zatem aspekty związane z fizycznością też były ważne. Od dzieciństwa interesuje się robótkami ręcznymi, jednakże ze względów zdrowotnych nie mogłaby podjąć wolontariatu z zakresu ceramiki ani nie potrafiłaby pomagać w hospicjum czy w schronisku. Kolejna rozmówczyni za powód podaje to, że lubi działać, a na tę decyzję wpłynął jej charakter, dążenie do tego, żeby nie mówić, nie siedzieć, tylko coś robić, działać. Jak mówi: „najlepiej zrobić tam, gdzie nie
Płacą, tam najwięcej roboty jest”. Poza tym wpłynęła na to koleżanka, „powiedziała mi <fajne miejsce, zastąp mnie> i tak już ją zastępuje, a to miały być trzy miesiące”. Dla kolejnego wolontariusza to raczej przypadek, twierdzi, że to samo się ułożyło, zawsze jest chętny do pracy, a jak ktoś go poprosi, to jest skłonny pomóc. Wpłynęła na decyzję chęć działania. Na początku było to zorganizowanie ping-ponga. W zakresie innych zaangażowań na Paca, doszedł do wniosku, że przychodzi do tego miejsca i korzysta, więc trzeba coś pomóc. Motywacja ostatniej rozmówczyni wiąże się także z jej wewnętrzną energią i potrzebą dzielenia się z innymi. Na pytanie, dlaczego się zdecydowała, odpowiada: „bo lubię działać, bo mam dużo energii, bo nosi mnie, bo lubię dzielić się tym, co mam, a mam zawsze dużo spostrzeżeń, dużo rzeczy, myślę, że widzę i lubię po prostu tym dzielić się, ale również wiem, że w wielu sytuacjach wolontariusz jest potrzebny, bo nie wszystko mogę zrobić urzędnicy czy jakieś tam służby. Taki cykl spotkań jest po prostu potrzebny”. Rozmówczyni działała w samorządzie szkolnym, pełniła pewne funkcje związane z przewodniczeniem w ZHP i dostrzega, że zawsze miała w sobie potencjał, jest liderem, osobą, która lubi działać dla społeczności. Dalej dodaje: „A tutaj to fajne rzeczy są i po prostu chciałam je tutaj też dać, udostępniać ludziom swoją wiedzę, bo jest ona trochę inna niż tutaj te, które zobaczysz, że macie. Uznałam więc, że trzeba z czymś innym też spróbować, a edukować ludzi trzeba różnymi sprawami, zwłaszcza jak sprawy obywatelskie, bo myślę, że trzeba po prostu wiedzieć, co nam się należy, jakie prawa mamy”. Rozmówczyni ma także poczucie misji, że taka działalność jest potrzebna, że trzeba edukować ludzi w tematach obywatelskich i jej wiedza może się komuś przydać. Zauważyła także, że brakuje podobnej oferty w Centrum Społecznym Paca. Co wpłynęło na jej decyzję? To, że ma wiedzę, którą chciałaby się podzielić, a aktuellnie nie wykorzystuje jej zawodowo. Ma poczucie, że chce jeszcze pracować, coś dać od siebie innym.

W moich badaniach pragnęłam również poznać motywacje wolontariuszy, które sprawiają, że nadal kontynuują swoją pracę. Starałam się także znaleźć odpowiedzi na pytania, o korzyści, jakie płyną z ich działania dla nich samych, ale także dla innych, ponieważ często jest to ze sobą powiązane. Towarzyszyły temu pytania: dlaczego nadal podejmujesz wolontariat? Co wynosi dla siebie? Jakie są korzyści z tego? Jakie korzyści ze swojego działania widzisz dla innych ludzi? Dla jednej z osób ważne jest to, że przebywa z ludźmi, których lubi i ceni, czuje wsparcie od koleżanek. „Czerpię siłę z tych spotkań, bo to jest po prostu potrzebne”. Wspólne spotkania są dla niej wielką radością, bierze z nich siłę do życia. W innym miejscu pani mówi: „Ja sama jak tu wchodzę, mogę być obolała, ale się uśmiecham, bo nie można się do nich nie uśmiechać, naprawdę”. Rozmówczyni wynosi z tego wielkie korzyści osobiste. Ważne jest dla niej także poczucie, że jest się komuś potrzebnym, o czym opowiada przy okazji pytania o sens wolontariatu: „Po prosto dla mnie to jest potrzeba czucia się potrzebnym właśnie ludziom, przydać się na coś, bo tak to czułabym się jak taki
stary rupieć niepotrzebny do wyrzucenia, ale jeszcze coś mogę z siebie dać”. Rozmówczyni widzi potrzebę kontaktu z innymi ludźmi, mówi: „Po prostu najzwyczajniej w świecie nie umiem inaczej żyć, ja nie muszę zabrać pieniędzy, wręcz odwrotnie, bardziej mnie cieszy to, jak się tak spotykamy jako grupa, a to że ktoś musi wziąć na siebie odpowiedzialność, coś trzeba podpisać, umowę, miejsce tutaj nam udostępniają i tak dalej, no to ja”. Dostrzega konieczność wzięcia odpowiedzialności, ale to tylko formalność. Druga z rozmówczyń widzi, że to, co prynosi wolontariat dla niej „to korzyść niewymierna, czyli no sympatia tych ludzi, tak, że mogę im pomóc, to jest korzyść najważniejsza”. Dla niej także jest to energia zwrotna, ona daje coś od siebie, a otrzymuje od uczestników zajęć energię i uśmiech, zatem działa to w obydwie strony. Kolejna z wolontariuszek mówi, że to, co panie tutaj robią sprawia im przyjemność, a tym samym sprawia przyjemność jej. Jak zauważa, ten rodzaj pracy nie prynosi jej korzyści materialnych, a jedynie psychiczne. Panie są zadowolone z tego, co robią, uśmiechnięte. Rozmówczyni dostrzega, że daje im coś dobrego. Są też dodatkowe aspekty, jak mówi: „Wybrałam sobie działkę, która sama dla mnie samej jest przyjemna i nietrudna, to znaczy nie tak, że ja wszystko z koralikowania umiem, cały czas.. Aha, jeszcze jedno, bo się cały czas uczę., Dla mnie to jest bardzo ważne, dlatego że przez te wszystkie lata ja musiałam naprawdę poznać nowe techniki, nowe sposoby. W zasadzie każdy nowy temat mnie czegoś uczy, ja się czegoś uczę. Nie potrafilabym w kółko powtarzać tego samego”. Jak widać wolontariat staje się dla niej sposobnością do nauki. Następna rozmówczyńska wspomina z kolei o realizacji siebie i rozwijaniu kreatywnych możliwości oraz mówi, że daje jej to „poczucie dobrze spełnionego czasu, realizuję siebie, to co mnie interesuje od dawna”. Jeden z moich rozmówców dostrzega jako korzyść to, że poznał w Centrum wiele sympatycznych osób i mogą robić razem coś kreatywnego, zatem dla niego sama możliwość twórczego działania, realizacji siebie jest istotna. Ostatnia z rozmówczyń podkreśla, że lubi być z ludźmi, pracować z nimi oraz dzielić się tym, do czego jest przekonana.
Wolontariusze podejmują dobrowolną, bezpłatną pracę na rzecz innych ludzi. Szukałam odpowiedzi na pytanie, o korzyści, jakie widzą ze swojego działania dla innych. Duża część z nich mówiła o poczuciu zadowolenia, radości innych ludzi z danego działania. Pani prowadząca Klub Seniora wspomina o zadowoleniu uczestników. Mówi, że łatwiej razem znaleźć rozwiązania pewnych problemów i że seniorzy mogą otrzymać w Klubie wsparcie. Dodaje, że nie jest osobą nadzorującą, bo wszyscy uczestnicy zajęć są przyjaciółmi. Podkreśla, że starała się przez lata stworzyć atmosferę przyjaźni. Pani prowadząca jogę jako korzyść podaje usprawnianie życia uczestniczek zajęć, co jest dla nich ważne. Prowadząca zajęcia z rękodzieła - koraliki mówi: „Panie, które tutaj przychodzą uczą się za każdym razem czegoś nowego. Ja nie powtarzam tematów. Tu co tydzień jest inny temat, robimy coś nowego, panie wykonują rzeczy, które im się podobają, a przynajmniej tak mówią, więc myślę, że może rzeczywiście im się podobają. Bardzo dużo robią te rzeczy na prezenty, są dumne, z tego co wytwarzają, (...)”. Powstaje jakaś satysfakcja z tego, że się potrafi zrobić i te koraliki, to jest coś ładnego przeważnie”. Rozmówczyni odnosi się do samego procesu nauki, jak i materialnych efektów pracy, które sprawiają paniom radość i zadowolenie, co ona dostrzega. Prowadząca tai chi i Teatr na Paca, widzi radość, jaką przynoszą ludziom teatr. Jak mówi: „Przed spektaklem wszyscy się trzęsą, ale się śmieją. Po spektaklu <oj, szkoda, że się kończyło>, a jeśli chodzi o tai chi, to z kolei ludzie przychodzą na nie z różnymi problemami, a tak prowadzimy te zajęcia, że się wykrzyczymy, doenergetyzowujemy i wychodzą uśmiechnięci, to jest najważniejsze”. Ludzie wracają, aby doświadczyć tej radości. Prowadzący Teatr, który wcześniej angażował się również w ping-pong, dostrzega korzyści w organizowaniu ludziom czasu wolnego, a w ramach ping-ponga można spotkać
są razem i coś zrobić, co jest korzyścią zwłaszcza dla osób samotnych. Nowa wolontariuszka zauważa, że wiedza, którą przekazała, może się komuś przydać w przyszłości.

W moim badaniu ważne były również pytania, o to, jaki jest sens podejmowania wolontariatu, co jest najważniejsze w pracy wolontariusza, co jest potrzebne, by być wolontariuszem oraz jak zachęcić innych do podejmowania takich działań. Pierwsza rozmówczyni sens wolontariatu uzależnia od wieku i tego, co chce się robić. Zauważa, że można traktować to jako doświadczenie zawodowe albo czystą radość dawania siebie. Sens widzi w dzieleniu się czymś z ludźmi i zyskiwaniu poczucia, że jest się potrzebnym. Druga wolontariuszka podała swoje osobiste motywacje, które sprawiają, że ona podejmuje to działanie: „Ja nie wiem, dlaczego warto to robić. Ja wiem, dlaczego ja to zrobiłam. To jest tylko i wyłącznie dla mnie z korzyścią, poczułam, że coś warto robić dla innych ludzi, dzielić się czymś, co sprawia mi radość, bo praktykowanie jogi mi sprawia ogromną radość, a jeśli mogę podzielić się swoją praktyką i tym co potrafię, bo mam sporą doskonałość, którą uzyskałam na studiach podyplomowych na AWF-ie w kierunku rehabilitacji wad postawy i właśnie w pracy z ludźmi starszymi, to no to myślę, że to jest największa i najfajniejsza radocha, że mogę się tym podzielić”. Kolejna osoba uważa, że warto to robić wtedy, kiedy daje to jakąś satysfakcję i ona taką ma. Inna rozmówczyni podkreśla, że warto dla widocznymi efektów oraz zaznacza, że samemu nie można być wolontariuszem, trzeba innych zmobilizować, zachęcić. Jeden z moich rozmówców sens wolontariatu dostrzega w radości innych ludzi. On tworząc zespół teatralny, daje ludziom radość przez to, że mogą przyjść, pośmiać się, zobaczyć przedstawienie. Ostatnia osoba twierdzi, że każdy odkrywa sens indywidualnie, jej osobiste jest potrzebna taka aktywność, dawanie siebie, lubi działać aktywnie, lubi dzielić się swoją energią. Zatem jak widać sens takiej pracy dla wolontariuszy często spłata się z ich indywidualnymi motywacjami do podjęcia konkretnego rodzaju pracy i związany jest często z osobistymi korzyściami, jakie wynoszą z tego (np. radość). Co jest zatem najważniejsze w pracy wolontariusza dla tych, którzy podejmują takie działanie, zwłaszcza na Paca 40? Pierwsza rozmówczyni mówi, że „serce i treba lubić ludzi, jak się ludzi nie lubi, to nie można być wolontariuszem takim tutaj”. Kolejna podaje pozytywne nastawienie, chęć podarowania czegoś innym, podejście pełne pozytywnej energii. Według innej rozmówczyni w ogóle w pracy wolontariusza najważniejsza jest umiejętność takiego przekazania informacji, by była ona właściwie zrozumiana. Na swoim przykładzie pokazuje, co jeszcze jest istotne. Jak mówi, ona nie krytykuje, nawet jeżeli ktoś osoba zrobi coś źle podczas nauki, poprawia ją oraz podkreśla zawsze dobre rzeczy i chwali, co przynosi dobre efekty. Następna wolontariuszka jako najważniejsze w tego typu pracy wskazuje zadowolenie innych, nie swoje, a szczególnie na Paca – radość z tego, co się robi. Ostatnia z osób wymienia konsekwencję (jak osoba się zaangażuje jako wolontariusz, musi dopełnić tego, jest umówiona, ludzie na to liczą), odpowiedzialność i większą samodyscyplinę. Wg moich

Przebieg wolontariatu – realizacja, trudności, zmiany, oczekiwania

Kwestią, która mnie interesowała był także przebieg wolontariatu związany z indywidualnymi doświadczeniami, historiami poszczególnych wolontariuszy. Kluczowe były tu pytania o to, jak przebiegła rekrutacja, jak ten wolontariat wyglądał na początku, jak wyglądał na końcu, czy nastąpiły jakieś zmiany, były przerwy (jeśli tak, dlaczego) oraz trudności związane z wolontariatem w Centrum Społecznym Paca. Część przypadków związanych z początkami nakreśliłam przy okazji omawiania pytań związanych z pierwszymi krokami na Paca. Pani prowadząca Klub Seniora „Gwiazdeczka” zrekultywowała się najpierw w ramach płatnego zlecenia do nowego projektu przezłożenie CV. Zgłosiła się, aby prowadzić kurs komputerowy w 2013 roku, a po jego zakończeniu kontynuowała pracę z grupą w ramach wolontariatu, ponieważ uczestnicy nadal chcieli się uczyć. Brała udział w projekcie „Wspólna opowieść dla Grochowa”, a także angażowała się w różne wydarzenia, które miały miejsce w Centrum. Gdy Fundacja Gwiazdka kazała jej rozwiązać Klub


Współpraca z zespołem Paca

Wolontariusze są generalnie zadowoleni z pracy z zespołem Centrum Paca, jednak istnieją rzeczy, które by zmienili, czasami dotyczące tej pracy, czasami odnoszące się raczej do miejsca i warunków. Jedna rozmówczyni powiedziała, że czasami przeszkadzają jej inne grupy, co zwykle rozwiązywane jest przez rozmowy. Wolontariuszka uważa za plus w fajną atmosférę i brak kłótni,

**Poczucie związku z Centrum Społecznym Paca**

Podczas badania interesowała mnie również kwestia, na ile wolontariusze czują się związani z Paca oraz czy przychodzą na wydarzenia, które są organizowane w Centrum. Część badanych czuje się w jakiś sposób związana z tym miejscem, chociaż nie wszyscy. Jedna z wolontariuszek wyraziła nadzieję na dalsze trwanie tego miejsca w przyszłości, ponieważ uważa, że jest bardzo potrzebne, można w nim organizować wiele wydarzeń i jest niepowtarzalne. Wspomina także, że w Centrum zlokalizowana była przychodnia. Inna wolontariuszka czuje się związana z Paca do pewnego stopnia, ponieważ przychodzi tu od wielu lat, rozmawia z ludźmi, zdarza jej się skorzystać z kuchni, ale zauważa, że mogła brać udział w większej liczbie zajęć. Kolejna rozmowcyni czuje się bardzo związana, ponieważ działa w Centrum już parę lat i zna ludzi, którzy przychodzą do niego. Dodaje: „To jest tak, że ja jestem związana z tym miejscem, ale jednocześnie więzę to miejsce, ja się więzę po to, żeby to miejsce trwało”. Wolontariuszka widzi zależność trwania miejsca i jej aktywności w nim, chce świadomie je budować. Inny wolontariusz mówi o mocnym przywiązaniu, chociaż na początku przychodził jedynie, by pograć w ping-ponga. Mówi: „Teraz znam naprawdę dużo ludzi, już jakoś wrosłem, jak to się mówi. Jak przychodziś, poznanjesz ludzi bardziej, to trwa rok, dwa, trzy, to czujesz się związany z jakąś grupą”. Jedna z wolontariuszek przyznaje, że nie ma emocjonalnego stosunku do tego miejsca, ale wie, że jeśli przyszłaby z jakimś pomysłem, spotkałby się on z akceptacją. Inna z rozmówczyń zna to miejsce i ludzi, kojarzy z tym miejscem dobre emocje, sympatyzuje z nim, jednak jest to nowa wolontariuszka, zatem zapewne ciężko o silniejsze poczucie więzi. Część wolontariuszy nie **bierze udziału w wydarzeniach ogólnodostępnych**, jakie są organizowane na Paca, powodem jest na przykład brak czasu. Jedna z wolontariuszek występowała w Podwórkowej Gwiazdce czy na Dniu Sąsiada, ale jest zbyt zajęta, by przyjść i po prostu patrzeć. Bierze czynniki udział w imprezach, gdy jest to związane z jej aktywnościami, tym czym się zajmuje. Jedna rozmowcyni wyróżnia się tutaj na tle pozostałych, ponieważ bierze udział w organizowaniu wspomnianych wydarzeń, jest w komitecie
organizacyjnym, a podczas ich trwania wykonuje pewne prace, np. dekoracje z serwetek. Włącza się w to, bo cieszy ją reklama tego miejsca. Ostatnie pytanie, które uznałam za ważny element oceny tego miejsca, to „Czy poleciłbyś Paca znajomemu?”. Okazało się, że wszyscy by to zrobili, a połowa z nich zadeklarowała, że już to robi. Jedna osoba poleciłaby to miejsce na pewno osobom starszym, bo widzi, że dzieje się tutaj dużo dla nich. Inna osoba uzasadnia twierdzącą odpowiedź dużym wachlarzem działań, spośród których każdy może znaleźć coś dla siebie i skorzystać lub podzielić się jako wolontariusz. Podkreśla otwartość tego miejsca. Kolejna z moich rozmówczyń mówi, że bardzo dużo się tu dzieje i jest to jedyne takie miejsce w mieście: „W Warszawie nie ma drugiego takiego. Są takie lokalne społeczności, mają takie lokaliki gdzieś tam, ale mają mniejsze możliwości no i nie działają na taką skalę, jak to miejsce”. Rozmówczyni zaznacza wielkość i skalę działania jako dużą, znaczącą. Jedna z wolontariuszek, która deklaruje, że poleca to miejsce innym, powiedziała: „To jest miejsce dla lokalnej społeczności. Cieszę się, że Grochów się rozwija w takim kierunku, przestał być taką kulturalną pustynią, bo tu nie było czegoś takiego, było potrzebne”.

Napis na jednej ze ścian w Paca 40 (fot. Urszula Borkowska)

Rozmowy z zespołem Centrum Społecznego Paca

Waźną część badania stanowiły dla mnie również rozmowy z pracownikami zespołu Centrum Paca. Wniosły one istotne informacje dotyczące zarysu koncepcji wolontariatu, wizji tego obszaru z punktu widzenia ludzi kształtujących go, szersze spojrzenie i wiedzę, jak to funkcjonuje z drugiej strony oraz doświadczenia i przemyślenia pracowników, którzy na co dzień mają kontakt z wolontariuszami. Przeprowadziłam 4 rozmowy, ale postanowiłam skupić się na 3 z nich. Osoby, z
którymi rozmawialem różnią się między sobą stażem pracy i pełnią trochę inne obowiązki. Skupię się na wywiadach, które przeprowadziłam z Martyną, która pracuje od lipca 2017 roku jako koordynatorka działań animacyjnych, Sylwią, która zaczęła pracę pod koniec 2015 roku, ale wcześniej była wolontariuszką (od czerwca 2013 roku) i na początku swojej pracy odpowiadała za koordynację wolontariatu oraz Magdą, która zajmowała się także Q-Ruchiem i działaniami sąsiedzkimi (odpowiadała za organizację Dnia Sąsiada i Podwórkowej Gwiazdki). Jeśli chodzi o założenia, na jakich opiera się wolontariat w Centrum, jego idea w tym miejscu jest bardzo specyficzna, nietypowa. Bardzo często osoby podejmujące wolontariat to sąsiedzi i sąsiadki, którzy robią rzeczy dla siebie i swojej społeczności. Jak mówi jedna z rozmówczyń: „To jest, ja bym powiedziała, taki wyższy level wolontariatu. To znaczy nie tylko, że ja przychodzę i robię coś dla kogoś, i sobie idę, tylko rzeczywiście to są osoby, które są bardzo silnie zakorzenione w tej społeczności i one, na zasadzie wzajemności, opierając się na zasadzie wzajemności, tutaj zarówno dają z siebie wiele więcej, jak i dostają też, bo często jest tak, że to są osoby, które przychodzą, uczestniczą w jednych zajęciach, inne prowadzą”. Oczywiście, wszelkie formalności są spełniane. Reguluje to ustawa o wolontariacie. Założenie jest takie, żeby był sąsiedzki. Osoby, które mieszkają w okolicy, mogą proponować swoje działania, dzielić się z innymi. Warto zaznaczyć, że w zamyśle zespołu osoby korzystające z zajęć mają dawać coś od siebie, co udaje się w niektórych przypadkach. Źródłem wolontariuszy są także organizacje pozarządowe, którym udostępniane są sale, jednak działa to na zasadzie innych porozumień. Ważne jest zaznaczanie na początku wobec każdego, że to miejsce działa na zasadzie wzajemności. Istotny jest także szacunek i zrozumienie, ponieważ jest to miejsce, z którego ma czerpać społeczność. Centrum poszukuje osób, które chciałyby podzielić się swoimi umiejętnościami, ale czasami potrzeba znalezienia wolontariusza wypływa ze wspólnoty. Wolontariuszem może zostać każdy, nie ma żadnych wymagań, wystarczają chęci i pomysł, chociaż nie jest on konieczny. Wolontariat działa w Centrum od samego początku, czyli od 2013 roku, a można powiedzieć, że nawet wcześniej, bo jak podaje jedna z rozmówczyń, podczas Euro był tutaj sztab wolontariuszy i założenie tego miejsca „wyrosło na wolontariacie”. Według niej wówczas zostało ono przygotowane i rozbudzono energię społeczną, więc miasto postanowiło coś zrobić z tak przystosowaną przestrzenią. Miejsce to od początku związane jest z wolontariatem. „Gdyby nie wolontariusze, nie wiedziałby tu by było. To znaczy nie byłoby ducha tego miejsca, no i nie byłoby sensu, żeby ono istniało”.

Postawiłam także pytanie, jak wyglądał wolontariat na początku albo w tym okresie, w którym moi rozmówcy zaczęli pracować na Paca i jak wygląda teraz, jakie nastąpiły zmiany. Sylwia była wolontariuszką przez 2,5 roku od 2013 roku i pomagała w sprawach promocyjnych oraz prowadziła Punkt Informacji Obywatelskiej. Potem zajmowała się koordynowaniem wolontariuszy. Bazowała na swoich doświadczeniach, starała się słuchać głosu zespołu i rozmawiać z
wolontariuszami. Z tych dyskusji wyniknęły rzeczy, które wymagały poprawy. Według niej najważniejsze było poświęcanie czasu wolontariuszom, którzy mogli przyjść z każdym problemem oraz dbanie o zespół, gdy miał problemy we współpracy z wolontariuszami. Na podstawie różnych doświadczeń zmieniły się procedury związane z porozumieniami wolontariackimi. Oprócz prowadzenia zajęć zapisanego w umowach, dodano punkt o przygotowaniu sali, uprzątnięciu jej, aby wolontariusze czuli się odpowiedzialni za to miejsce. Zmiany zasad nastąpiły na przełomie 2015 i 2016 roku. Były one także spowodowane trudnościami z postawami roszczeniowymi niektórych osób. Przełomowym momentem w tym procesie okazało się wytłumaczenie, że nie jest możliwe, aby 3 pracowników obsługiwało 20 wolontariuszy, a chociaż wolontariat to działanie bezpłatne, nadal stanowi pracę, więc Centrum ma prawo pewnych rzeczy oczekiwać. Jedna z moich rozmówczyń powiedziała o sformalizowanej stronie wolontariatu, która może niektórych odstraszać, zwłaszcza tych, którzy chcą podejmować drobne, jednorazowe działania, dlatego wobec takich osób czasami odstępuje się od formalnych praktyk. W Centrum znajdują się ludzie, którzy działają od początku, od jego powstania, ale także są tacy, którzy byli zaangażowani, a musieli ze względu na osobiste przyczyny zrezygnować z tego. Dla części ludzi Paca służy doskoleniu swoich umiejętności czy wypróbowań czegoś. „Paca jest też takim polem próbowania po prostu siebie w różnych rolach, wyzwaniach”, jak mówi jedna z pracownic. Wolontariusze, którzy przychodzą na Paca są zróżnicowani, zazwyczaj to sąsiedzi i sąsiadki, chociaż zdarzają się osoby przyjeżdżające z daleka. Dowiadują się o Centrum najczęściej od znajomego lub z internetu i przychodzą do niego z bardzo różnych miejsc, a długość ich wolontariatu jest zależna od tego, co chcą robić. Są wolontariusze stali, którzy prowadzą zajęcia i czasowi, realizując jedno wydarzenie lub kilka. To, co według jednej z rozmówczyń wyróżnia tę pierwszą grupę, to duże zaangażowanie i poczucie odpowiedzialności, natomiast z wolontariuszami czasowymi brakuje bliższych relacji. W trakcie rozmowy z Martyną, okazało się, że wolontariusze w Centrum Paca, to osoby, które mają w sobie dużo motywacji, wewnątrzsterowności, ponieważ jest to bardzo duże miejsce i niestety przy natłoku obowiązków jest to potrzebne. „Osoby, które tu przychodzą, muszą mieć w sobie dużo wewnątrzsterowności, żeby działać, żeby być zmotywowanym”. Mówi ona o osobach, które widzą potrzeby i są zdolne podjąć działanie bez zewnętrznej motywacji. W wywiadzie z Magdą pojawia się inna istotna kwestia, a mianowicie sprawa granicy między wolontariuszami a innymi osobami, które także angażują się w działania na Paca. Według niej kategoria wolontariusza jest w tym przypadku trochę sztywna. W Centrum są także na przykład osoby pomagające w organizacji Dnia Sąsiada. Wówczas pasowałaby bardziej kategoria „osoba zaangażowana”. Magda zaznacza, że „osoby, które są zaangażowane w życie Paca, to nie tylko wolontariusze. Także osoby, które przychodzą na Paca są ważne takim swoim codziennym byciem, może to jest niezagospodarowana energia, ale na przykład mówią swoim znajomym, którzy przychodzą”. Zatem podkreślenia godny jest fakt, że nie tylko wolontariusze tworzą
to miejsce, ale także „hybrydowe tożsamości”, które są ważne i które także budują to miejsce, jak ludzie przynoszący ciastka czy mamy gotujące obiady. Martyna przyznaje: „My używamy tej koncepcji wolontariatu, ale ona nie zawsze oddaje to, co się tutaj dzieje, te relacje i te rzeczy które się tutaj dzikują”. Zauważa, że są rzeczywiście takie „osoby, które też przychodzą, widzą, że coś jest popsute, to naprawią albo tak jak pani z decoupage’u podlewają kwiatki, panowie z ping-ponga świetlówki wymieniają, robią jakieś takie rzeczy, wtedy bardziej czują, że to jest ich” (tak mówi o stałych wolontariuszach), ale te działania to nie jest wolontariat, tylko jakaś forma zaangażowania, jak wynika z obserwacji.

Zagadnieniem, które mnie interesowało było także postrzeganie motywacji i potrzeb wolontariuszy przez pracowników zespołu Centrum Paca. Według moich rozmówców podejmowanie wolontariatu wynika zwykle z potrzeby dzielenia się swoimi umiejętnościami czy wiedzą, pobudek nastawionych na innych, ale także na siebie. Wolontariusze potrzebują zdobyć pewne kompetencje, chcą się rozwijać, zdobyć doświadczenie, „chcą coś zrobić dla innych, chcą zmieniać okolice i mieć realny wpływ, mają czas, bo są na emeryturze albo nie mają czasu, ale chcą coś zmienić”. Moje rozmówcynie zauważają, że motywacje są przeróżne. Czego według pracowników Centrum potrzebują i oczekują wolontariusze? Według Sylwii wsparcia w zakresie sformowania grupy i promocji oraz pomocy w razie problemów, Martyna podaje potrzebę przestrzeni do działań, a w przypadku niezdecydowanych na działanie, a chętnych - otrzymania wsparcia, natomiast Magda powiedziała o kwestii docenienia, zauważenia, podziękowania, czasu dla nich, różnych możliwości i dodatkowych szkoleń. W korespondencji z poprzednim pytaniem, postawiłam również następne: „Co Paca oferuje swoim wolontariuszom?”. Wachlarz propozycji jest bardzo szeroki. Centrum Paca oferuje szansę zdobycia doświadczenia, realizacji swoich pasji, możliwość poznania ciekawych ludzi, ale także szansę rozwój poprzez ciekawe szkolenia. Przede wszystkim daje bezpłatną przestrzeń, miejsce otwarte i przyjazne, dobrą atmosferę, wsparcie w wolontariacie oraz coś, co pojawiało się z wielką radością w dwóch odpowiedziach – jedzenie, ponieważ wiele osób gotuje na Paca i dzieli się tym z innymi, przyносit rzeczy do spożycia, a także funkcjonuje jadłodzień. Zawsze można się też napić bezpłatnie kawy czy herbaty.
W badaniu interesowała mnie również kwestia informacji zwrotnej, feedbacku – czy pracownicy otrzymują go od wolontariuszy. Każdy z pracowników ma nieco inne odczucia, które wynikają także ze specyfiki pracy oraz miejsca, w którym pracują poszczególne osoby (jest więcej niż jeden pokój, niektórzy pracują w biurze, inni w pomieszczeniu bliżej kuchni, co może determinować częstość kontaktów). Według Sylwii pracownicy czasami dostają informacje zwrotne, w formach ustnych, niekiedy pisemnych. Kiedyś przeprowadzono ewaluację, rozmawiano z każdym, wówczas była do tego przestrzeń, niestety w ostatnim czasie nie stosowano tej praktyki. Podczas tej ewaluacji okazało się, że wolontariusze byli zadowoleni ze współpracy, ale odczuwali brak czasu poświęcanego im przez pracowników, nie było dyżuru koordynatora wolontariatu. W tej chwili ta komunikacja wygląda jej zdaniem fatalnie z powodu braku czasu i obciążenia pracą. Jeśli już się odbywa, to w formie rozmowy, chociaż często przesyłane są różne informacje także mailiem. Ponadto Sylwia stara się mieć kontakt z wolontariuszami za każdym razem, gdy ich widzi. Według Martyny zazwyczaj dostają taką informację, jak coś się dzieje źle, kiedy występują jakieś trudności. Wolontariusze komunikują się zarówno przez Facebooka, drogą mailową, ale także telefonicznie. Martyna zaznacza, że Centrum wysyła raz na dwa tygodnie newsletter o tym, co się dzieje na Paca. Według niej ten kontakt jest intensywny na początku i na końcu ścieżki wolontariatu, a w jej trakcie pracownicy w razie potrzeby komunikują się bezpośrednio z daną osobą. Magda ma codzienny kontakt z wolontariuszami, co ma to związek z jej pracą z całą społecznością i ustytygowaniem jej miejsca pracy na Paca (od razu przy wejściu do biura). Z obserwacji moich rozmówczyń wynika, że niewielka część wolontariuszy bierze udział w ogólnodostępnych wydarzeniach organizowanych na Paca. Przyczynę tego widzą one w braku czasu
oraz to, że często przychodzą oni w konkretnym celu, który osiągają przy prowadzeniu zajęć, nie potrzebują więcej, spełniają się w tym.


2.3.4 Podsumowanie i konkluzja

Z moich badań wynika, że wolontariusze pracujący w Centrum Społecznościowym Paca są to osoby przeważnie w wieku aktywności zawodowej lub będące w wieku emerytalnym. Zdecydowana większość moich badanych to kobiety. Część z nich podejmowała już wolontariat wcześniej, a dla niektórych jest to pierwsze miejsce, w którym rozpoczęli tego typu aktywność. Rodzaj wolontariatu zwykle wynika z ich pasji i zainteresowań. Trafili oni do Centrum w różnym czasie, a także z różnych
pobudek, często przypadkowo. Wspólne dla nich wszystkich jest jedynie zainteresowanie podjęciem wolontariatu na rzecz innych i chęć działania dla ludzi. W kwestii decyzji podjęcia wolontariatu, dla części z nich wynikała ona z przypadkowej sytuacji, która skutkowała późniejszym zaangażowaniem (co wynikało z ich chęci), a dla niektórych była to świadoma, przemyślaną decyzją, wybór. Powody, dla których moi rozmówcy działają wolontarystycznie są bardzo różne, zależne od potrzeb danej osoby. Kierują nimi zarówno motywacje nastawione na siebie, takie jak chęć osobistego rozwoju, sprawdzenia się, a także motywacje nastawione na innych, czy na otoczenie, jak chęć podzielenia się czymś z innymi, sprawienia innym przyjemności, wywołania radości, satysfakcji, nauczanie czegoś innych czy usprawnienie ich codziennego życia. Badani widzą korzyści ze swojej pracy zarówno dla siebie, jak i dla innych. Często korzyść dla nich stanowi radość uczestników, ich satysfakcja, zadowolenie, które bywają jednocześnie celem ich działania. Rozmówcy podkreślali obopólne korzyści i zachodzącą relację wymiany. Moim zdaniem w tym przypadku często potrzeby i motywacje są silnie związane z korzyściami innych ludzi. Moi rozmówcy mają wewnętrzną potrzebę, aby działać dla innych. Niektórzy z nich robią to dla swojego rozwoju czy nauki lub widzą to jako dodatkowe pozytywy, jednak zazwyczaj radość i satysfakcję daje wolontariuszom dostrzeganie efektów swojej pracy w tym, co zyskują inni. Radość, satysfakcja innych, nauka czegoś nowego czy usprawnienie swojego organizmu u uczestników zajęć, których powodem jest praca wolontariuszy, staje się źródłem satysfakcji i radości dla podejmujących tę pracę na rzecz innych. Zysk innych jest jednocześnie celem, efektem i motywacją do dalszego podejmowania działania. Warto zaznaczyć, że niektóre z osób mówią o nietypowości podejmowanego przez nich na Paca wolontariatu. W tych przypadkach często są to osoby odpowiedzialne za dane zajęcia i dające innym coś od siebie, a funkcjonujące w przyjacielskich relacjach z uczestnikami organizowanych aktywności. To wrażenie może być również spowodowane sąsiedzkim charakterem wolontariatu na Paca, o czym mówili pracownicy. Przebieg wolontariatu u moich rozmówców różni się ze względu na specyfikę zajęć, jednak to, co jest wspólne, to poświęcony czas i wysiłek włożony na rzecz innych oraz zaangażowanie. Jako potrzebne rzeczy w pracy wolontariusza niemal wszyscy wymieniają czas i chęci. Dla wszystkich rozmówców ważna jest radość z tego, co robią, poczucie satysfakcji i to, że lubią dzielić się wiedzą czy umiejętności, dawać siebie innym czy czuć się potrzebnymi. Większość z nich czuje się związana z Centrum Społecznościowym Paca i ludźmi, którzy tu przychodzą, niektórzy bardzo, chociaż są osoby, które tego w ogóle nie podzielają. Pojedyncze osoby angażują się w inne działania na rzecz społeczności, jak organizacja Dnia Sąsiada czy Podwórkowej Gwiazdki lub aktywny udział w nich. Poczucie związku z miejscem i ludźmi może wpływać na chęć podejmowania wolontariatu czy wszelkich działań na rzecz danej społeczności, jednak na podstawie moich badań nie można tego stwierdzić. Co wynika z wywiadów, stały wolontariat może stworzyć więsy z ludźmi, którzy są odbiorcami danych działań, a nawet związek z miejscem, zwłaszcza przy dłuższym okresie pracy,
jednak nie jest to regułą. Dla większości z wolontariuszy Centrum Paca, to bliska okolica, sąsiedztwo. Podejmowanie działań w takim miejscu pozwala niekiedy przywiązać się do danej społeczności i miejsca. Daje to szansę na utożsamianie się z danym miejscem i traktowanie jako „swoje”, a w konsekwencji branie za nie współodpowiedzialności i dbanie o nie, aktywne budowanie. Myślę, że w przypadku niektórych wolontariuszy dobrze widać to zjawisko (jedna z pracownic zespołu Paca wspominała o prowadzących zajęcia, którzy podlewają kwiaty czy naprawiają rzeczy) albo w przypadku pani prowadzącej Klub Seniora „Gwiazdeczka”, która włącza się w organizację wydarzeń. Jednak ten proces to tylko wynikające z rozmów i obserwacji przypuszczenia i spekulacje, które wymagałyby dokładniejszych i bardziej pogłębionych badań. Często wolontariusze pomimo deklarowanego poczucia związku z miejscem i ludźmi nie uczestniczą w wydarzeniach ogólnych. Myślę, że może to wynikać z braku czasu oraz z tego, że spełniają się w tym, co robią, nie potrzebują wykraczać poza swoje zaangażowania, które dają im to, czego potrzebują. Zwykle trudności w wolontariacie, o których mówili moi rozmówcy były związane ze sprawami techniczno-organizacyjnymi lub trudnościami w komunikacji. Każdy z wolontariuszy ma osobiste motywacje do podejmowania tej pracy, widzi w tym sens, wspólna jest również postawa pełna zaangażowania, aktywności, chęci dawania, dzielenia się. Warto zwrócić uwagę na pojęcie wewnątrzsterowności, o którym mówiła Martyna w wywiadzie. Myślę, że jest ono zgodne z moimi obserwacjami i rozmowami. Badani mają w sobie wiele motywacji, nie potrzebują dużego wsparcia ze strony zespołu. Po rozmowach z pracownikami stwierdzam, że miejsce to stwarza bardzo dobre warunki dla wolontariuszy, jest otwarte i ma przyjazną atmosferę do działania oraz wiele oferuje, poczynając od przestrzeni, poprzez potrzebne wolontariuszom wsparcie aż do dodatkowych plusów, jak szkolenia. Centrum Społeczne Paca daje okazję do kreatywnego działania i spełniania się tym, którzy mają chęci

Wnętrze Paca 40 (fot. Urszula Borkowska)

2.4 „Czy PACA 40 jest oswajana odgórnio czy oddolnie?” – Aleksandra Marchewka

Tematem mojej pracy jest przeprowadzenie badania na temat: Czy Paca 40 jest „oswajana” odgórnio czy oddolnie? Zgodnie ze swoim pytaniem chcę zastanawiać się, a co za tym idzie sprawdzić, czy ludzie, którzy przychodzą do Paca 40 czują się tutaj jak w domu, czy nie.

Hasłem, które przyświeca Centrum Paca 40 jest “Odkryj siłę społeczności”. W związku z tym hasłem celem i zamiarem tego miejsca jest, aby Centrum opierało się na zasadzie wzajemności i wzajemnej pomocy.
„Odkryj siłę społeczności” – to hasło w skrócie oddaje sposób działania Centrum Paca 40, gdyż jego twórcy chcą zacząć zmianę od społeczności lokalnej, sąsiedzkiej.

Potencjał społeczności trzeba umieć odkryć i rozwijać, a jak się odkryje, to przynosi realne zmiany w życiu ludzi.

Najważniejszą ideą Centrum jest zasada wzajemności, według której, jeśli coś dostajesz, daj coś od siebie innym. Ważną częścią społeczności są wolontariusze, którzy prowadzą bezpłatne zajęcia.

W Centrum spotkać można „każdego, kto ma taką chęć i potrzebę. Jest to miejsce otwarte dla wszystkich, nie jest dedykowane żadnej grupie wiekowej ani społecznej. Spotykają się u nas zarówno rodziny z dziećmi, jak i młodzi dorośli, nastolatkowie oraz seniorzy, ludzie o bardzo różnym wykształceniu i statusie materialnym oraz o różnych potrzebach i z różnymi zasobami”.

Centrum Społeczne Paca 40 to miejsce otwarte na każdego, kto chce coś robić z innymi ludźmi. W Centrum można nawiązać nowe relacje, przyjaźnie, poznać swoich sąsiadów i nauczyć się wielu rzeczy: wziąć udział w bezpłatnych zajęciach prowadzonych przez innych mieszkańców lub zorganizować coś własnego, np. spotkanie, warsztaty czy wystawę. Centrum bezpłatnie udostępnia przestrzeń na potrzeby grup nieformalnych i organizacji pozarządowych i chętnie wspiera mieszkańców w ich pomysłach i działaniach.

Napis na ścianie w budynku Paca 40 (fot. Aleksandra Marchewka)

2.4.1 Cel badania

➢ Sprawdzenie czy Paca 40 jest “oswajane” odgórnie przez pracowników Centrum, czy oddolnie przez mieszkańców, którzy tam przychodzą.
Znalezienie odpowiedzi na pytania: Kto wykazuje inicjatywy i daje propozycje działań, które odbywają się w Centrum? Czy jest to zasługa tylko pracowników, czy mieszkańcy też aktywnie uczestniczą w życiu Paca 40?

Sprawdzenie, jak ludzie, którzy tu przychodzą czują się w Centrum Społecznym Paca 40. Czy czują się w Centrum jak w domu? Jak postrzegają to miejsce?

Zdobycie informacji Jak Centrum Społeczne Paca 40 postrzegają sami pracownicy? Jak czują się w tym miejscu?

2.4.2 Metodologia

**Karta obserwacji**

<table>
<thead>
<tr>
<th></th>
<th>Pracownicy</th>
<th>Klienci</th>
<th>Uwagi</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Przynoszenie kawy</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Przynoszenie jedzenia</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Sprzątanie/ zmywanie</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Pomoc przy wydarzeniach w Paca</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Własne inicjatywy</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Inne rodzaje „oswajania przestrzeni”</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>

Po moich obserwacjach zauważyłam, że w Centrum naprawdę praktykuje się zasadę wzajemności i zaobserwowałam, że rzeczywiście realizowane jest hasło „Odkryj siłę społeczności”. Mieszkańcy lokalnej okolicy Paca 40 chętnie przychodzą do Centrum na wydarzenia, czują potrzebę integracji wzajemnej, są na tyle zżyci, że chcą miło spędzić czas przy rozmowach i przy danych...
wydarzeniem artystycznym czy kulturalnym (np. wspólne sąsiedzkie szydelkowanie podczas Podwórkowej Gwiazdki).

Zarówno pracownicy jak i mieszkańcy przynoszą jedzenie do Centrum, czy to kawę, herbatę, ciastka, czy zupy, bądź całe obiady dla innych mieszkańców/ pracowników Paca 40.

Oprócz tego seniorzy aktywnie działają i proponują swoje pomysły do realizacji w Centrum. Pracownicy Paca są ludźmi pomysłowymi i chętnymi do działania, wiele wydarzeń odbywa się właśnie dzięki nim.

Ankieta
1) Jak często pani przychodzi do Paca 40?
2) Skąd dowiedziała się Pani o tym miejscu?
3) Jak czuje się Pani w Paca 40? Czy czuje się Pani w Centrum Paca 40 jak w domu? Jeśli tak/ nie, dlaczego?
4) Kto inicjuje pomysły w Centrum Paca 40? Czy Pani/Pana zdaniem, mieszkańcy wykazują też chęć do działania w Centrum, czy los tego miejsca zależy od pracowników?

Bibliografia
- Wywiady z ludźmi, mieszkańcami Centrum Społecznościowego i pracownikami Centrum Społecznościowego Paca 40
- Własne zdjęcia Centrum Społecznego Paca 40
- Prezentacja o CAL, PACA 2018 Teresa Jankowska
- Raport Roczny za 2017 rok Centrum Społecznego Paca 40
- Koncepcja Centrum Społecznego Paca 40
- http://obywatelskieinfo.ngo.pl/x/240172
- http://www.cal.org.pl/o-nas/jak-dzialamy/misja_iCele/
- www.centrumpaca.pl

2.4.3 Analiza i interpretacja

Centrum Paca 40 jest zaprojektowane w przytulny sposób, gdyż przed otwarciem tej przestrzeni i remontem odbyły się konsultacje społeczne. „Drzwi od stodoły” wprowadzają do Centrum swojski klimat. Zawsze można przyjść i posiedzieć jak w domu i delektować się zrobioną
herbatą/kawą i zwyczajnie, po całym zabieg anym, dniu usiąść w gronie życzliwych osób i porozmawiać na przeróżne tematy. W Centrum panuje zasada łączenie przestrzeni pracy, tak aby się przenikały się one wzajemnie.

Wnętrze MAL-u Paca 40 (fot. Aleksandra Marchewka)

Seniorzy, którzy przychodzą do Paca 40 oswoili część tej przestrzeni, stworzyli z niej przyjazne wnętrze, dzięki któremu chętnie tu wracają i zostają na długie godziny kilka razy w tygodniu. Na swojej tablicy korkowej wymieniają się i wysyłają do siebie pocztówki z wakacji, co jest dowodem, że ciepło myślą o tym miejscu i że brakuje im tego podczas wakacji, bo są tak bardzo życy. Wypełnili tę przestrzeń domowym ciepłem - poprzez przyniesienie kwiatów, dodanie swoich zdjęć z Warszawskiego Dnia Sąsiada czy też zawieszeniem na tablicę swoich autorskich wierszy, czy też wykonanie własnoręcznych dekoracji świątecznych oraz dodanie haczyków do wieszania kurtek. Seniorzy mają swoje miejsca i schowki w sali, w której urzędują. Z chęcią przechowują tam swoje rzeczy oraz dzielą się nimi z innymi. Ludzie, którzy przychodzą do Paca dzielą się też gazetami, artykułami i zostawiają je na regale dla innych.

O dobrym samopoczuciu seniorów świadczy również przynoszenie certyfikatów dla siebie nawzajem i dziękowanie w ten sposób za różne rzeczy. Seniorzy zdobywają certyfikaty dla siebie i dla Centrum, są z tych osiągnięć bardzo dumni i takie małe sukcesy motywują ich do działania i do spotykania się dalej.

Ludzie, którzy tutaj regularnie przychodzą czują się gospodarzami tego miejsca, nie przeciągają zajęć - pingpongiści (którzy mają zajęcia w środę do godz.20.00) kończą wcześniej, żeby dany pracownik Centrum Społecznościowego mógł zamknąć Centrum o odpowiedniej porze i żeby nie musiał zostawać po godzinach pracy. Gdy koordynatorka Centrum Paca, Magda zamyka miejsce,
to pingpongiści są przy niej i **pilmują**, aż **spokojnie** i bezpiecznie zamknie Centrum. Dopiero wtedy, gdy **zamknie miejsce** a pingpongiści utwierdzają się, że jest bezpieczna żegnają się i odchodzą do swoich domów.

Kolejnym powodem, że **ludzie** tutaj czują się jak w domu, jest to, że „**oswajają**” **pracowników** i dbają o ich **bezpieczeństwo** (choćby przez danie odblasków na rower dla Magdy). Wykazują również **chęć pomocy**, np. pożyczają segregator z krajami (żeby Magda mogła dobrze zaplanować swoją podróż). Przez takie proste gesty, widać, że ludzie ci nie są obojętni, są zżyci z Centrum i z pracownikami i los pracowników jest dla nich ważny.

**Ogród Społecznościowy** - to kolejna forma “oswajania” przestrzeni. Dzieci z klubiku malucha wraz z seniorami wychodzą na dwór i dbają wspólnie o warzywa, maliny i zioła, co przynosi korzyść całej społeczności.

Seniorki udamawiały przestrzeń poprzez **Letnie Sąsiedzkie Śniadania**, które odbyły się 3 razy w wakacje. Projekt ten zdobył mini-grant, więc dlatego była możliwość takiej aktywności i integracji sąsiedzkiej.

**Obrazy** malowane przez mieszkańców dla pracowników Centrum „oswajają” przestrzeń Paca 40, wprowadzają do jego wnętrza domowy wystrój.

Mieszkańcy przynoszą do Centrum swoje **rzeźby**, ramki na fotografie oraz **ozdoby decoupage** oraz organizują wystawy prac.

Ozdoby wykonane przez mieszkańców (fot. Aleksandra Marchewka)

Nawet **proste napisy** wykonane sprayem na **ściennach** wydają się ciepłe i dodają uroku temu miejscu, przez co przestaje być ono niedostępne. Ważną funkcję pełnią również **tablice**, na których łatwo można przekazać wszelkie informacje związane z programem na dany tydzień funkcjonowania Centrum. Jest też małutka tablica na wysokości dzieci, gdzie mogą umieszczać swoje rysunki.
**Kuchnia na Paca 40** jest ogólnodostępna, mieszkańcy mogą śmiało korzystać ze wszystkich przedmiotów, które znajdują się w niej - z talerzy, kubków czy garnków. Aby móc wspólnie gotować w Centrum ludzie przynoszą do kuchni swoje **garnki i zestawy**. Jak sami dobrze wiedzą z doświadczenia, gotowanie łączy ludzi, dlatego często, szczególnie seniorzy, wspólnie gotują.

![Kuchnia w Paca 40](image)

Kuchnia w Paca 40 (fot. Aleksandra Marchewka)

W Centrum panuje zasada życzliwości, hasłem tego miejsca jest „**Odkryj siłę społeczności**” oraz to, że każdy jest zobowiązany do **dbania o wspólną przestrzeń i do sprzątania** - gdy używasz kubka, umyj go etc. oraz do szanowania rzeczy. Jest wiele dowodów na to, że Centrum Paca 40 jest „**udamawianie**” oddolnie przez ludzi, którzy przychodzą do niego.

![Wnętrze Paca 40](image)

Wnętrze Paca 40 (fot. Aleksandra Marchewka)

Pan Kaloszek przyniósł ostatnio pyszny barszcz czerwony i zostawił dla wszystkich na blacie w kuchni. Tata Ady przyniósł niedawno 2 paczki ciastek dla całej społeczności, położył je na ogólnodostępny blat kuchenny.
Pan Henio - lat 80., który jest aktywnym uczestnikiem zajęć „Seniorzy z inicjatywą” podczas Podwórkowej Gwiazdki przebrał się za Świętego Mikołaja i częstował dzieci oraz dorosłych cukierkami.

Przynoszenie jedzenia i dzielenie się nim z innym jest już zwyczajem, który na stałe zagościł w Centrum Społecznościowym Paca 40.

Ludzie przychodzące do Centrum wykazują wiele inicjatyw: dbają o wszystkie kwiatki, które są w Paca 40 i podlewają je regularnie, aby nie uschły. Następną rzeczą, o której chciałabym napisać, jest fakt, uczestnicy zajęć z własnej inicjatywy piorą u siebie w domu brudne rzeczy z Centrum i przynoszą je z powrotem wyprane.

W Centrum działa wymiana książkowa, „Poczęstuj się książką!” tzn. „Przynieś książkę, weź książkę”, co pozwala zburzyć stereotyp zatwardziałości instytucji. Na półkach można zaobserwować różne książki - od przygodowych, kryminałów, po dziecięce.

Ludzie czują się tutaj jak w domu i zostawiają wiele rzeczy na przechowanie do następnego razu gdy będą w Centrum. Piwnica to pewnego rodzaju składzik nie tylko samego Centrum, ale też mieszkańców i ich rzeczy potrzebnych do zajęć w Paca 40. Cenniejsze rzeczy mieszkańcy oddają na przechowanie w biurze Paca.

Ostatnio kuglarze po zajęciach zostawili w sali swój sprzęt, gdyż czują się w Centrum jak w domu i nie boją się o swoje rzeczy.

W Centrum znajdują się piłkarzyki oraz maty do ćwiczeń, dzięki którym można się zrelaksować i odpocząć.

Regały z książkami (fot. Aleksandra Marchewka)
W Paca działa od kilku miesięcy Jadłodzielnia, dzięki której jedzenie się nie marnuje - nadmiar jedzenia, który zbywa w domu można przynieść do lodówki, albo jeśli ktoś wie, że nie zje danej rzeczy, albo po prostu gdy chce się podzielić z innymi jedzeniem. Wtedy należy taką rzecz przynieść z podpisaną datą otwarcia i położyć tam, aby ktoś inny wziął i mógł spróbować danej potrawy. Czasami jedzenie zostaje po konferencjach, zajęciach, czy innego rodzaju wydarzeniach i jest wtedy odkładane do Jadłodzilni, aby mieć pewność, że się nie zmarnuje - bo tam następuje ciągły ruch, wszystko schodzi i nic się nigdy nie marnuje.

Plakat informujący o Jadłodzilni (fot. Aleksandra Marchewka)

W Centrum Społecznościowym Paca 40 znajdują się takie rzeczy jak alarm, gaśnica oraz apteczka pierwszej pomocy. Choć na pierwszy rzut oka przedmioty te nie sprzyjają udamawianiu wnętrza, to sprawiają że można poczuć się w tej przestrzeni bezpiecznie.

Opinie pracowników

➢ Magda Czarnecka - animatorka, koordynatorka Q-Ruchu Sąsiedzkiego

Magda bardzo dobrze czuje się na Paca 40, czuje się tutaj jak w domu, to miejsce to studnia niewyczerpanych pomysłów. Do końca stycznia Magda pełniła rolę koordynatora Centrum Społecznościowego Paca 40. Wiele zrobiła dla tego miejsca i widać było pasję w jej działaniu. Zaangażowana była na różnych polach w działania animacyjne, sąsiedzkie i lokalne - to wszystko nakręcało ją pozytywnie do działania i dawało sporo energii. Była współodpowiedzialna za Podwórkową Gwiazdkę i integrację lokalną pobliskich sąsiadów Centrum Paca 40.

➢ Agnieszka Wiśniewska - animatorka, Projekt Fair Play

Agnieszka pracuje w Centrum Paca 40 dopiero od kilku miesięcy, czyli stosunkowo od niedawna, a mimo tego mówi, że czuje się tutaj bardziej jak w domu niż jak obca. Jest tu niezwykle życzliwa atmosfera, dzięki której można poczuć się dobrze i naprawdę jak u siebie. Paca 40 jest
według niej oparte na rodzinnej atmosferze. To miejsce nakręca ją do działania i przełamywania własnych barier oraz ograniczeń.

Opinie mieszkańców

- **p. Hela** - Seniorka, około 60 lat, mieszka w bliskiej okolicy od Paca.

  Dla pani Heli Paca 40, to miejsce spotkań z przyjaciółmi. Jest związana z tym Centrum Społecznościowym Paca 40 już przeszło 5 lat.

  Pani Hela jest aktywnym uczestnikiem Fundacji Gwiazdeczka, która się spotyka we wtorki i piątki od 15.00 do 18.00. Obecnie w Fundacji jest ośmiu członków. Te spotkania, dają wiele możliwości - przede wszystkim w aspekcie społecznym, seniorzy mają kontakt z rówieśnikami, co jest bardzo ważne, aby nie zamykać się w domu, tylko wychodzić na zewnątrz. Dzięki tym spotkaniom seniorzy mają także możliwość rozwijania swoich zdolności manualnych. Na zajęciach wykonują ozdoby na Święta Bożego Narodzenia - kartki świąteczne, bombki, stroiki na stoły wigilijne czy bombki z decoupage.

  Pani Hela uczestniczy także w zajęciach „Seniorzy z inicjatywą”, na które przychodzi 15 osób w środę od 15.00 do 18.00. Dzięki projektowi „Seniorzy w wielokulturowej Warszawie”, który trwał 3 lata i prowadziła go pani Olga, seniorzy odbywali zajęcia w Muzeum Azji i Pacyfiku, uczestniczyli w ognisku przy domkach fińskich, mieli wspólne wyjście do Cerkwii, czy też wspólnie gotowali zagraniczne potrawy wraz z ludźmi innych narodowości. Pani Hela najbardziej utkwili fakt gotowania pierogów z Arabkami w jednej kuchni na Paca 40, co dało możliwość integracji i wymiany doświadczeń, bardzo ciepło wspomina to działanie. Oprócz tego seniorzy grają w przedstawieniach teatralnych. Występy artystyczne dają możliwość rozwój kreatywności i dowartościowania się, gdyż aktorzy – amatorzy występują także dla dzieci i w teatrach.

  Zarówno Fundacja Gwiazdeczka jak i Seniorzy z Inicjatywą dają poczucie wspólnotowości i to, że pani Hela nie jest anonimowa w Centrum i że bardzo chętnie się udziela i zachęca innych do przychodzenia do Paca 40. Opowiada o Centrum znajomym i wymienia wiele zalet takich spotkań senioralnych, a jakiś czas temu roznosiła ulotki promujące konkretne wydarzenia odbywające się w Centrum, choćby takie jak Podwórkowa Gwiazdka. Mówi, że dzięki rówieśnikom ma siłę do działania i żadna z osób z ich zajęć nie narzeka na stan zdrowia, wszystkie naprawdę optymistycznie podchodzą do życia. Pani Hela mówi także, że tak się zjedna koleżanka z zajęć zaprosiła ich w odwiedziny do siebie na działkę na imieniny.
W maju 2013 r. pani Hela po raz pierwszy przyszła do Centrum Paca 40 zachęcona przez swojego małego wnuczka, który był bardzo zainteresowany, co się dzieje w nowo otwartym budynku. Pewnego dnia tam weszli i odkąd pierwszy raz tam stanęła, czuje się tutaj jak w domu i regularnie przychodzi do Paca 40.

Pani Hela opowiada, że seniorzy w Centrum Paca 40 robią wiele, dają ciekawe pomysły do późniejszej realizacji ich w Paca, np. Dzień Sąsiada, Sąsiedzkie Śniadania czy Podwórkowa Gwiazdka.

Pani Hela przypomina, że żeby poczuć się na Paca 40 jak w domu należy stosować się do pewnych zasad. „Co jem, to przynosisz”, „Co moje, to Twoje”, „Wspólne jest to co w kuchni” i najważniejsza zasada: zasada wzajemności, jaka panuje w Centrum i wzajemny szacunek do drugiego. Główną myśl przewodnią Centrum jest „Odkryj siłę społeczności”. Myśl ta przypomina, jaką ideę kieruje się Centrum - dzięki społeczności można wiele zyskać, nawiązać nowe relacje, uzyskać pomoc, nauczyć się wielu przydatnych umiejętności (np. szydełkowania, języka angielskiego). Oprócz tego, że uczestnik zajęć czerpie czerpie od innych, inspiruje do działania, daje „coś” drugiemu człowiekowi. Nierzaz mogą to być namacalne rzeczy - nauka w robieniu biżuterii koralikowej czy nauka języka obcego, a może to być także dobre słowo.

➢ p. Jola - Seniorka, powyżej 60 lat, mieszkanka Grochowa

Swoje zainteresowanie przeniosła do Paca 40. Jako, że zawsze interesowała się rękodziełem i dalej jest ono jej pasją - obecnie robienie biżuterii z koralików, potocznie mówiąc „koraliki” - to chciała tę pasję przekazać innym, aby to co lubi przyniosło innym też wiele satysfakcji i radości. Na samym początku działalności Paca 40 zaproponowała, że z chęcią poprowadzi zajęcia warsztatowe dla osób, które chciałyby nauczyć się wykonywać biżuterię z koralików. Pomysł przypadł do gustu i pani Jola od początku istnienia Paca jest wolontariuszką. Chciała, aby Centrum Paca stało się bliższe ludziom, aby odnaleźli tu swoje pasje.

Pani Jola przebywa na emeryturze, ale jest aktywną seniorką, ma wiele zajęć. Mimo tego poświęca wiele swojego prywatnego czasu przygotowując się rzetelnie do zajęć (na każde zajęcia rozrysowuje dokładnie krok po kroku co będą robić z koralików). Dobrze wykorzystuje swój czas wolny i daje go innym z pożytkiem, bo widzi że Paniom z Grupy Koralików przynosi to wiele radości, gdy z każdym tygodniem umieją wykonać nowe rzeczy. Często zrobione przez siebie bransoletki dają swoim znajomym na prezent, co jest dodatkowym zaskoczeniem na plus, bo w dzisiejszych czasach nieczęsto robi się własnoręczne prezenty - choć chyba moda na rękodziela wraca (i dobrze!). Obecnie zajęcia z koralików, które prowadzi pani Jola odbywają się w każdy czwartek. Oprócz tego co dwa tygodnie w środę wolontariuszka prowadzi zajęcia z haftów.
Pani Jola, opowiada że przez te kilka lat „grupa z Koralików” się zmieniała, ale obecnie jest stała grupa, która jest żyta ze sobą. Początki nie były jednak takie kolorowe - panie na zajęciach nie rozmawiały, nie angażowały się w żadne nowe relacje. Obecnie utrzymują ze sobą świetne koleżeńskie kontakty, mają też ze sobą kontakt pomiędzy zajęciami. Przez te kilka lat istnienia Grupy Koralikowej nie było żadnych konfliktów, co wskazuje na dobrą i przyjazną atmosferę w grupie. Pani Jola mówi, że dzięki temu, że nawiązały się przyjaźnie i kontakty koleżeńskie między paniami z grupy koralików, Centrum jest im bliższe, nie czują się tu już wyobcowane, z chęcią tu przychodzą. Zależy im na tym miejscu, bo dzięki niemu poznają swoje bliskie koleżanki i nie są samotne. Oprócz tego jest to dobra integracja i w ten sposób „udomawiają” to miejsce.

Pani Jola polecała wiele razy innym Paca 40, mówi że dobrymi rzeczami trzeba się dzielić i je promować! Pani Jola chętnie korzysta z otwarntej kuchni, nieraz robi tam herbatę. Natomiast przez to, że ma wiele innych aktywności na emeryturze nie chodzi na wydarzenia Paca 40. Mówi, że żałuje, ale niektóre interesujące ją imprezy czy zajęcia są akurat w tym samym czasie, w którym ona prowadzi Grupę Koralikową. Z powodów zdrowotnych (ból ręki etc.) jest wykluczona z możliwości dołączenia do niektórych zajęć sportowych/ ruchowych.

Pani Jola mimo wieloletniej pasji koralikowania, cały czas się uczy i na każde zajęcie zdobywa nowe umiejętności, by jeszcze lepiej przekazywać wiedzę innym.

❖ p. Zbigniew - Mężczyzna około 55 lat, mieszkaniec Grochowa

Do Paca 40 przychodzi poprawać. Opowiada, że tutaj jest wolny dostęp do komputerów i do wifi. W tym miejscu łatwiej mu się skupić, lubi tę ciszę i spokój, który jest w pracowni komputerowej. Jego zdaniem to, że jest tam wifi to wielki plus, więcej osób może przyjść poprawać ze swoim komputerem, choćby na chwilę, jak nie potrafi się samemu skupić w domu. Na Paca lubi dostępną dla wszystkich kuchnię, dzięki której można zawsze sobie zrobić kawę, bądź herbatę, które umilą pracę biurową przy komputerze. Pan Zbigniew mówi, że nie ma czasu przychodzić na wydarzenia i zajęcia organizowane na Paca 40, ale jakby miał więcej wolnego czasu, z chęcią by przychodził, bo wie o różnych przedsięwzięciach organizowanych na Paca.

❖ p. Lech

Związany jest z Kooperatywą od lat, właściwie od samego początku, czyli już od czterech lat. Dzięki zaangażowaniu swojej żony zdecydował się pomagać w Kooperatywie. Bardzo lubi Paca 40, bardzo dobrze się tu czuje i lubi tu przychodzić. Choć pan Lech nie ma za wiele czasu, gdy tylko znajdzie go trochę przychodzi z chęcią do Paca 40.
p. Karolina
Związana z Kooperatywą, pomaga co tydzień okolicznym mieszkańcom w Kooperatywie Grochowskiej Centrum Paca 40 przy podziale zakupów żywnościowych.

Bardzo dobrze się na Paca 40 czuje, nawet lepiej niż w domu. Mówiła, że dzięki Kooperatywie Grochowskiej, wytworzyła się na Paca 40 taka lokalna społeczność - przychodzą tam, znają się dobrze, dzięki „Miejskiemu Bazarowi” jakim jest Kooperatywa Grochowska. Ludzie pomagają sobie chętnie i dobrze się czują w swoim gronie.

p. Iza
Pomaga w Kooperatywie Grochowskiej, choć już samo miejsce Centrum Społeczne Paca 40 poznała od czasu zajęć, na które uczęszczała, żeby wspólnie z innymi grać w planszówki. Jej dzieci chodziły także do klubiku malucha. Bardzo lubi Centrum Paca 40 za dostępność i za brak formalności, za to, że jest to naprawdę tak bardzo przyjazne i otwarte dla innych miejsce, że realnie można poczuć się tutaj jak w domu.

Opinie z Facebooka Centrum Społecznościowe Paca 40

➤ Kobieta ok.24 letnia: “Fantastyczne miejsce, fantastyczni ludzie:)”
➤ Mężczyzna ok.38 letni: „Atmosfera rewelacja ;) a parzona kawa w kawiarni... rewelacja ”
➤ Kobieta ok.30 letnia: „Paca 40 Naj !”
➤ Mężczyzna ok.25 letni: „Magiczne miejsce, pełne energii i inspiracji. Pozostaje jedynie często wracać !)”
➤ Kobieta ok.24 letnia: „Super miejsce , super ludzie :)”
➤ Kobieta ok.35 letnia: „Piękne miejsce pełne pięknych ludzi.”
➤ Mężczyzna ok.47 letni: „Fajne miejsce ciekawych spotkań. Czuć pozytywną energię.”
➤ Kobieta ok.26 letnia: „Paca 40 udawadnia, że nawet poza domem można się poczuć jak w domu :)”
➤ Kobieta ok.28 letnia: „Wspaniałe miejsce, a przede wszystkim cudowni ludzie, pełni pasji i radości! Dziękuję za gościnę <3”
➤ Kobieta 46 letnia: „Zyczliwość, radość i spokój, atmosfera dzielenia się i duża kultura.”

Ludzie, którzy ocenili Centrum Społecznościowe Paca 40 na jego stronie na portalu społecznościowym Facebook wydają pozytywne opinie o Centrum. Widać, że są zadowoleni z
atmosfery, jaka panuje w Paca, czują domowość i przytulność tej przestrzeni. Niezwykle ważny jest fakt, że ludzie zauważają życzliwość i doceniają zasadę dzielenia, która panuje w Centrum, a co jest istotą tego miejsca.

2.4.4 Podsumowanie i konkluzja


Działalność Centrum Społecznego Paca 40 polega na wzmacnianiu integracji, tworzeniu silnych relacji, budowaniu i rozwoju lokalnej tożsamości wspólnotowej oraz na aktywizowaniu lokalnych społeczności. „Odkryj siłę społeczności” – to hasło Centrum Społecznego Paca 40, które nakręca mieszkańców i pracowników miejsca do działania na rzecz lokalnej społeczności. Ludzie, którzy odwiedzają to miejsce regularnie są zadowoleni z panującej w tym miejscu atmosfery, czują „domowość” i przytulność tej przestrzeni, czyli po prostu czują się tutaj bezpiecznie i dobrze jak u siebie w domu (nieważny nawet lepiej). Niezwykle ważny jest fakt, że ludzie zauważają życzliwość i doceniają zasadę dzielenia i zasadę wzajemności, która panuje w Centrum, a która jest istotą tego miejsca.

Centrum Społeczne Paca 40 to miejsce otwarte na każdego, kto chce coś robić z innymi ludźmi i to właśnie jest potężnym impulsem do zachęcania wielu ludzi, aby przyszli i zostali już stałymi bywalcami Centrum Społecznego Paca 40.
2.5 „Misja instytucji” – Dominika Majer

2.5.1 Cel badania

Cel: Zbadanie przyczyn powstania i pomysłu na działalność społeczną jaką jest Centrum Społeczne PACA.

Misja instytucji określa obszary i naczelne zasady działania organizacji, przekazuje, czym jest i czym się zajmuje. Wychodząc z tego założenia stwierdziłam, że odpowiednim pytaniem badawczym, jakie można tutaj postawić, jest pytanie o czynniki, które doprowadziły do powstania instytucji. Być może czyjś pomysł z początku był odmienny, a w wyniku różnych procesów zewnętrznych i wewnętrznych efekt końcowy jest zupełnie inny? Z drugiej strony może być odwrotnie i to, co funkcjonuje w tym momencie, przerosło czyjeś najśmielsze oczekiwania. Uważam, że przede wszystkim to formułuje misję i ogólny charakter danego miejsca. Dlatego też to postawiłam sobie za cel mojego badania.

2.5.2 Metodologia

W badaniach wykorzystane zostały metody takie jak:

➢ Wywiad z prezesem Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL Bohdanem Skrzypczakiem

Wywiad przeprowadzony został z Panem Bohdanem Skrzypczakiem, prezesem zarządu CAL, jedną z osób posiadających największą wiedzę o Centrum Społecznym Paca 40.


Podczas wywiadu Pan Skrzypczak zapytany został o początku Centrum PACA. Zostały zadane następujące pytania:
Skąd wziął się pomysł na założenie Centrum Paca?
Dlaczego Centrum Społeczne Paca znajduje się w takie lokalizacji?
Jakie były problemy związane z założeniem centrum?
Jakie były możliwe źródła finansowania Centrum?
Biorąc pod uwagę same początki, w jakim stopniu Centrum tworzone było dla społeczności, a w jakim przez społeczność? Czy społeczność zaczęła się organizować sama, czy trzeba było budować świadomość wspólnotowości?
Czy Paca 40 współpracuje z innymi MAL-ami na terenie Warszawy?

Kolejną metodą była analiza dokumentów, uzyskanych od pracowników Centrum. Analizie poddane zostały:

- Treści z prezentacji o CAL, PACA 2018 (autor Teresa Jankowska)
- Treści pliku „20210117_Koncepcja_Paca”
- Treści Statutu Stowarzyszenia Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL (tekst jednolity na dzień 15.06.2015)

2.5.3 Analiza i interpretacja

Analizując wywiad z Panem Bohdanem Skrzypczakiem można wyraźnie dostrzec zarys historyczny, nie tylko projektu, jakim jest Centrum Paca 40, ale również całego stowarzyszenia CAL. Historia instytucji w badaniu nad jej powstaniem jest kwestą kluczową, dlatego też poniżej została przytoczona większa część wywiadu.

Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL powstało 18 lat temu, w roku 2000. Stowarzyszenie stworzyli ludzie, których zainspirowała idea, doświadczenia i centra sąsiedzkie na świecie, głównie w Stanach Zjednoczonych i Europie. Ich celem było przeniesienie na polski grunt tego sposobu rozruszania lokalnych środowisk. Z tego powodu powołane zostało nowe stowarzyszenie, które zajmować się miało rozwojem społeczności lokalnych, a także tworzeniem i promowaniem centrów aktywności lokalnej. Według pana Bohdana, najbliżej takiej idei w Polsce były ówcześnie domy kultury, które po II wojnie światowej przyjęły zupełnie inny profil swojej działalności. Do dnia dzisiejszego usługi świadczone są tam przez profesjonalistów dla zainteresowanych klientów. Założyciele Centrum mieli na to inny pomysł i zgodnie z ideą nie chodziło im o culture center, ale community center- Innymi słowy centrum wspólnoty lokalnej. CAL jest zatem organizacją nastawioną na edukację. Za główny cel stawia sobie inicjowanie spotkań różnych ludzi ze sobą tak, by wywołać między nimi pewne interakcje i doprowadzić do tego, aby dostrzegli oni możliwość wzajemnego uczenia się od siebie. To umożliwia ludziom odnalezienie nowej formy własnej
aktywności. Nie jest to zatem organizacja zajmująca się przyznawaniem grantów na różnego rodzaju działania. Chce edukować i ukazywać nowe możliwości. W swojej długiej już działalności Stowarzyszenie zajmuje się rozpropagowaniem idei CAL w całej Polsce oraz wspiera tworzenie się centrów aktywności lokalnej. Jak wspomina pan Skrzypczak wszystko zaczęło się całkiem dobrze, propozycja spotkała się z zainteresowaniem i pojawił się pierwsi chętni do działania. Dość szybko, bo już w 2001 roku, w Mikołajkach powstało, zupełnie od podstaw, pierwsze w Polsce centrum aktywności lokalnej. Został tam wybudowany odrębny budynek i rozpoczęto działalność, niestety nie tak owocną jak oczekiwano. Nie było to jednak spowodowane brakiem gotowości urzędów lokalnych, które miały być w założeniu głównym partnerem centrów. Urzędy zajmowały się wówczas zupełnie innymi sprawami, a pomysł ten nie wydało im się aż tak priorytetowy. W związku z tym centrum aktywności lokalnej w Mikołajkach nie powstało z pieniędzy samorządowych, tylko z pieniędzy fundacji US AID. Nie można było jednak oczekiwać, że Amerykanie zasponsorują centrum aktywności lokalnej w każdej polskiej gminie. Szybko okazało się, iż nie ma możliwości wprowadzenia tego w taki sposób, dlatego CAL postanowił zachęcać istniejące instytucje lokalne, które zgodnie ze statutem i teorią mogłyby być takimi centrami, jak na przykład właśnie wcześniej wspomniane domy kultury, ale również szkoły, kluby, czy ośrodki pomocy społecznej.

Prezes stowarzyszenia zwrócił szczególną uwagę na rok 2010, w którym nastąpił pewien przełom, spowodowany w pewnej mierze rozwojem świadomości i pojawieniem się nowych potrzeb wśród mieszkańców, a także większą zdolnością do wyrażania tych potrzeb. Stwierdził też, że w pewnej mierze przyczyniły się do tego działania CAL-u, poprzez promowanie pewnych rozwiązań i organizowanie różnych przedsięwzięć, mających na celu rozprzeganie pomówień na centra sąsiedzkie. Stowarzyszenie postawiło zatem na zachęcanie samorządów lokalnych, by wspierały organizacje pozarządowe w tworzeniu takich centrów od nowa. Jak przyznaje pan Skrzypczak, Centra powstałe w oparciu o istniejące instytucje miały swoje zalety, ze względu na przykład na brak konieczności stawiania budynków, lecz ciągle napotykało to pewne bariery. Wynikały one głównie z kwestii formalnych, mianowicie różne ustawy nakazywały trochę inne działania danym instytucjom, więc zbiorowe przekształcanie domów kultury w centra aktywności lokalnej okazało się niemożliwe. Powrócono więc do najbardziej klawrowej formy, to znaczy do tworzenia centrów sąsiedzkich od samego początku, tym razem w nowej rzeczywistości, gdzie większe było zapotrzebowanie społeczne i samorządowe.

Centrum społeczne Paca 40 jest bardzo szczególnym projektem Stowarzyszenia. Inspiracją do jego stworzenia był dom sąsiedzki, który powstał w Gdańsku- Dom sąsiedzi na Oruni. Założyli go Marianna i Piotr Wróblewscy, którzy tworzyli tam gdańską Fundację Innowacji Społecznej. Są to ludzie, którzy tworzą też środowisko CAL. Na początku istnienia stowarzyszenia byli w grupie
edukacyjnej, gdzie wypracowali standardy, następnie podjęli działania w Gdańsku, aż pewnym momencie byli gotowi, by w sprzyjających warunkach założyć dom sąsiedzki. Dom ten istnieje do dziś i stał się zaczątkiem całej sieci gdańskich domów sąsiedzkich, a także tych na terenie całego kraju. Członkowie stowarzyszenia CAL postanowili zachęcić samorządy warszawskie do podobnego eksperymentu jak w Gdańsku. Okazją do stworzenia takiego miejsca w stolicy nadarzyła się na praskim Grochowie, tuż po Euro 2012, kiedy to budynek przekazany przez dzielnicę, w którym mieściło się centrum wolontariatu, przestał pełnić swoją funkcję. W związku ze staraniami stowarzyszenia co do stworzenia domu sąsiedzkiego w Warszawie odbyła się debata, która dotyczyła wykorzystania w tym celu budynku po centrum wolontariatu na Euro 2012. Za pomysłem tym w strukturach miejskich wstawił się pan Marcin Wojdat, obecny sekretarz Urzędu m.st. Warszawy. Przy jego pomocy na Pradze Południe odbyła się prezentacja doświadczeń gdańskich oraz debata z Komisją Dialogu Społecznego na temat sensowności stworzenia takiego domu sąsiedzkiego na Paca 40. W związku z tym, 4 lata temu, miasto stołeczne Warszawa ogłosiło konkurs na stworzenie tego typu miejsca. Działacze Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, jako prekursorzy idei domów sąsiedzkich w Polsce, postanowili stanąć do tego konkursu. Napisali koncepcję i udało im się zwyciężyć. Było to o tyle szczególne wydarzenie, iż Stowarzyszenie nareszcie rozpoczęło swoją praktyczną działalność w Warszawie. Jak określa Prezes, było to bardzo istotne wydarzenie ze względu na to, że członkowie stowarzyszenia wyszli wówczas z pewnej sfery komfortu. Zaprzestali oni ograniczać się jedynie do przebywania na Starym Mieście, gdzie znajdowała się główna siedziba CAL i do rozprowadzania różnych idei i programów. Przenieśli się na Grochów i rozpoczęli bezpośrednią pracę z mieszkańcami. W tamtym okresie byli organizacją edukacyjną, która działanie swe opierała na nauce innych, jak to robić, ale powiedzieli sobie „a teraz sami to zróbmy i pokażmy u siebie, że to działa i przekazujmy to innym”. Z jednej strony było to więc bardzo atrakcyjne ponieważ uwiarygodniło Stowarzyszenie i jego pracę, z drugiej strony było bardzo ryzykowne, bo z wielu przyczyn możliwe było niepowodzenie.

Istotną informacją uzyskaną w wywiadzie było również to, iż Centrum Paca nie było finansowane jedynie z ośrodków miejskich. CAL zainwestowało również sporą wprost własnych środków stowarzyszenia, które w pocie czoła zostały wypracowane przez nich z działalności gospodarczej. Jak wspomina pan Bohdan „Zrobiliśmy tutaj remont na własną rękę, przebudowaliśmy całą przestrzeń, bo ona się zupełnie nie nadawała do tego, co chcieliśmy tu zrobić. Mimo że był tutaj jakiś mini remont na Euro 2012, to całkowicie przygotowaliśmy tę przestrzeń pod nasze potrzeby i zaaranżowaliśmy to miejsce architektonicznie, tworząc jakąś pierwszą formułę Centrum Paca.”

Pan Skrzypczak zapytany został również o współpracę między warszawskimi MAL-ami. Zapewnił, że takowa funkcjonuje i podkreślił jej ważność i konieczność. Opowiadał również o wspólnych działaniach i ściśłych relacjach z Centrum Komunikacji Społecznej. Doprowadziło to do
bardzo korzystnych możliwości, takich jak: szkolenia czy warsztaty dla ludzi, którzy otwierają takie Miejsca Aktywności Lokalnej. „Osoby prowadzące tego typu instytucje bardzo potrzebują wymiany doświadczeń, w związku z czym zainicjowana jest superwizja, gdzie przeróżni specjaliści wymieniają się swoimi doświadczeniami udzielając sobie porad, ponieważ praca z mieszkańcami nie tylko przynosi satysfakcję, ale jest też bardzo trudna, jak to praca z człowiekiem.” - stwierdził.

W wywiadzie została również wspomniana współpraca z instytucjami lokalnymi funkcjonującymi na Grochowie, w pobliżu Centrum Paca. Początki nie były łatwe ze względu na wcześniej wspomniany konkurs, w którym poza stowarzyszeniem brały udział również inne organizacje. Trzeba było je przekonać, że MAL nie jest dla nich zagrożeniem, tylko partnerem do wspólnych działań. Innym problemem, jaki przytoczył pan Skrzypczak, była początkowa kwestia bezpieczeństwa. Na początku w Centrum Społecznym Paca 40 funkcjonował system ochrony oraz recepcja. Świadomie jednak odstąpiono od tego, z tego względu, iż miało być to miejsce inne od pozostałych instytucji. “Miałoby być to centrum społecznościowe, co oznacza, że przychodzisz jesteś u siebie i możesz być, nikt nie patrzy ci na ręce i nigdzie cię nie kierują. Ewentualnie możesz o coś dopytać, ale tam musisz szukać, pytac. Inni mieszkańcy mogą cię pokierować. Chcemy wytworzyć innym mechanizm odpowiedzialności za to miejsce. Innymi słowy, stworzyć wspólnotę. Pamiętaj dyskusję, czy możemy zafałsiłu ludziom, no bo tam tutaj coś ukradną, wyniosą sprzęt i tak dalej. Można ograniczyć zaufanie, ale albo ufamy, albo nie ufamy. Kradzieże różnego typu się zdarzają, no ale co, mamy tutaj wprowadzić kamery? No nie. Stwierdziliśmy, że właśnie nie będziemy robić tego typu zabiegu, co staje się standardem w szkole, czy w różnych instytucjach, bo to niszczy cały sens takiego miejsca no i rzeczywiście to nam też jakoś utrudnia życie. Jednak, tworzymy miejsce, które ma być inne niż wszystkie i ma być oparte na zaufaniu do ludzi, i właśnie o takie wspólnotowe zachowania nam chodzi. One znikły, a my chcemy je odbudować, więc odbudowujemy je właśnie przez takie drobiazgi, jak brak kamery, recepcji czy fakt, że wszystko jest za darmo, ale ludzie powinni się jakoś składać i przynosić swoje produkty. Jak czasem się popatrzy na nasz spis zajęć, to nie ma tu rewolucji. Takie rzeczy dzieją się gdzie indziej, ale mechanizm powstawania ich jest zupełnie inny. To nie jest tak, że kupujemy instruktora, który robi zajęcia z jogi, tylko ten instruktor jakoś musi się u nas pojać w wyniku różnych procesów społecznych. Chodzi mianowicie o to, jak ludzie się ze sobą połączą i jak doprowadzą do tego, że coś razem zrobią. To jest ta wartość, a to czy ta joga jest, czy jest to wysywanie, to już zupełnie drugorzędna historia.” - zaznacza.

W wywiadzie zatem zawarta jest częściowa odpowiedź na zadane przez mnie pytanie badawcze: kto był pomysłodawcą centrum Paca 40 i z jakich przyczyn powstało. W związku z czym projekt od początku nie miał być oddzielnym działaniem Stowarzyszenia, ale kontynuacją jego pracy.
Jak to określa prezes Skrzypczak, Paca 40 jest praktycznym laboratorium idei CAL, w którym przez cały czas się ona rozwija, nabiera nowego charakteru, uwypatniania nowe i godne obserwacji czynniki. Ogromnym plusem tego co dzieje się na Paca 40 jest to, że dostosowane jest to w pełni do stałe zmieniającego się świata realiów i otoczenia, a przede wszystkim do osób tam przychodzących. To miejsce dopasowuje się do ludzi, a nie odwrotnie, bo to oni w dużej mierze je tworzą, bez nich nie miałoby sensu. To wszystko składa się na fakt, iż działania ludzi pracujących tam są bardzo wydajne, potrzebne i spełniają zamierzenia, z którymi przystępowali do pracy członkowie stowarzyszenia 4 lata temu. Co więcej funkcjonowanie projektu okazało się na tyle efektowne, źe w Warszawie zaczęły powstawać kolejne Miejsca Aktywności Lokalnej, na wzór tego na Grochowie, co również wpisuje się w misję stowarzyszenia. Pan Bohdan tak określa ich działania na Paca 40: „Jesteśmy źródłem permanentnych inspiracji, no i dzięki temu nie jesteśmy też organizacją, która jest tylko infrastrukturalną jednostką robiącą projekty gdzieś nie wiadomo gdzie. Jesteśmy tu i teraz, w określonym miejscu, więc codziennie musimy się mierzyć z tym czy umiemy być potrzebni. Sprawdza się to, że rzeczywiście możemy ciągle czerpać inspiracje z tego, co tutaj ludzie wspólnie z nami robią. Prowadzi nas to do czegoś nowego, uczy. To miejsce nie jest takie samo, jak było 4 lata temu. Już widzimy, że może być zupełnie inne, co potwierdza to, iż rzeczywiście jest tym laboratorium.”

Z wywiadu można wyodrębnić też kilka aspektów, które składają się na ogólną misję stowarzyszenia jak i projektu Centrum Społeczne Paca 40:

- Edukowanie i dostarczenie wiadomości oraz rozpropagowanie idei CAL
- Praktyczne wykorzystanie idei CAL w codziennych działaniach społecznych
- Tworzenie wspólnot lokalnych za pomocą różnorodnych działań społecznych. Pomoc przy tworzeniu się nowych Miejsc Aktywności Lokalnej oraz współpraca z nimi
- Prowadzenie szkoleń, warsztatów, seminariów związanych z szeroko pojętą działalnością stowarzyszenia
- Zachęcanie samorządów lokalnych do współpracy
- Zachęcanie do współpracy instytucji lokalnych, które zgodnie ze statutem i teorią mogłyby być centrum aktywności lokalnej
- Przestrzeganie zasad współnotowości oraz bezpłatny działań
- Poszerzanie wspólnoty o nowe grupy jednostki, chętne do działania
- Przyznawanie instytucjom publicznym i organizacjom pozarządowym certyfikatu CAL
- Stały rozwój i czerpanie inspiracji z otoczenia
Analizie podjęte zostały trzy dokumenty, w których zawiera się odpowiedź na postawione pytanie badawcze, a także szeroko pojęta misja instytucji. Informacje na temat samej istoty CAL-u jego działań oraz historii zaczerpnięte zostały podczas wewnętrznej szkolenia zespołu Paca, prowadzonego przez wiceprezesa zarządu CAL Panią Teresę Jankowską. W ramach researchingu udało się dotrzeć także do opisu ogólnej koncepcji Centrum Społecznego PACA, które rzetelnie opisuje wszelkie płaszczyzny zakładanego funkcjonowania Centrum. Koncepcja ta oparta była na ofercie złożonej do Urzędu oraz rozmowach i pomysłach Zarządu CAL. Stanowiło to wstępną wizję, która miała być jeszcze zmienna w zależności od wyników diagnozy, pomysłów Rady Programowej i Zespołu.

Idee CAL-u przyświecało w latach 1997-2008 hasło: „Pomóżmy ludziom, aby pomagali sobie sami”, od 2009 roku zostało jednak ono zmienione na „Odkryj siłę społeczności”. Oznacza to, że praca ze społecznością nie polega na dawaniu ani tworzeniu czegoś od nowa, lecz na odkrywaniu tego, co już jest – potencjału i siły tkwiącej w ludziach. Społeczność – w rozumieniu CAL – tworzą osoby, grupy osób, organizacje oraz instytucje publiczne, które zazwyczaj łączy wspólne miejsce i wspólne sprawy. Silna społeczność to społeczność aktywna. 3

Motto stowarzyszenia, które w centrum Paca widnieje na ścianach sal, pracowni a nawet słynnej kuchni, ale da się też odczuć jego przekaz, w każdej z „pacowych” akcji, oddaje cel działań stowarzyszenia i jego wszystkich projektów. Prezes Skrzypczak podkreśla w wywiadzie to również, iż praca ze społecznością nie polega na dawaniu czegoś gotowego, lecz na wspieraniu i uwielbianiu potencjału jaki tkwi w społeczności. CAL-owi zależy na tym, aby przypomnieć ludziom, że świat nie polega tylko na braniu, ale również na wspólnym działaniu i wytwarzaniu tego co potrzebne, rozwijające i budujące lub co po prostu daje satysfakcję.

Można śmiało stwierdzić, że początkowa koncepcja i pomysł na projekt Paca odzwierciedlony został w ogólnej wizji z okresu przed rozpoczęciem funkcjonowania MAL-u. Już w pierwszych wersach przeczytać możemy, iż Paca 40 “nie jest wyłącznie projektem i jednym z zadań realizowanych przez Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej, ale jest to przełożenie misji i wizji na praktykę pracy z i w społeczności” Podkreślone zostaje również ponownie, że działania, które będą miały miejsce na Pradze Południe będą odzwierciedlały wypracowane przez bardzo długi okres działalności stowarzyszenia idee i wartości.4

Założenia zawarte w wizji ogólnej koncepcji Centrum Społecznego Paca, określają to miejsce jako twórcze, międzypokoleniowe, sąsiedzkie, akademickie, z ekonomią społeczną w tle. Jako priorytet stawiane jest to, aby w Centrum swoje miejsce znaleźli najbliżsi sąsiedzi, aktywna
społeczność Grochowa, instytucje i organizacje pozarządowe, studenci, wolontariusze oraz wszyscy
którzy chcą działać, a nie mieli do tej pory odpowiedniego miejsca lub wiedzy, jak to w praktyce
realizować. Głównym zadaniem jest wzmacnianie społeczności lokalnej i aktywizowanie jej w oparciu
o własny potencjał oraz wiedzę pracowników Paca i zasoby. Podkreślona zostaje ważność
rozwijania współpracy, zarówno na poziomie wewnątrz społeczności, jak i w ogólnowarszawskiej.
Podstawowymi grupami docelowymi działań Centrum są mieszkańcy dzielnicy Praga Południe,
organizacje pozarządowe, instytucje publiczne działające na tym terenie, jak i na terenie całej
Warszawy, przedsiębiorcy, uczelnie, wolontariusze, otoczenie CAL.5

Cele zawarte w koncepcji, takie jak: wzmocnienie społeczności lokalnej, rozwijanie
współpracy, rozwój idei ekonomii społecznej, rozwój działalności badawczej (badania w działaniu),
cy budowanie wizerunku i pozycji CAL, pokrywają się z umieszczonymi w statucie stowarzyszenia,
choć w tym drugim dokumencie są one rozbudowane. Patrząc także z perspektywy osoby, która
spędziła na Paca 40 kilka miesięcy podczas praktyk można stwierdzić, że założenia te realizowane są
w codziennym funkcjonowaniu Centrum Społeczne Paca 40. Świadczy to o tym, iż początkowe
założenia nie zostały zmienione, a jedynie poszerzone. Wiąże się to również z tym, że niezmienna jest
misja samego stowarzyszenia, ale również siłą rzeczy, projektu Paca 40.

2.5.4 Podsumowanie i konkluzja

Biorąc pod uwagę całokształt badań, możemy łatwo znaleźć odpowiedź na postawione
pytanie o przyczyny powstania i pomysł na instytucję, jaką jest Centrum Społeczne PACA 40.
Przyczyny powstania projektu przedstawione zostały głównie w wywiadzie z prezesem zarządu CAL.
Centrum zajmuje się codzienną realizacją strategii, która stosowana jest od wielu lat przez
Stowarzyszenie, tutaj ma miejsce praktyczne jej wykorzystanie. Stworzenie tego miejsca dało
możliwość uwierzytelnienia i wiarygodności idei, dzięki wcieleniu jej w życie. Za tym stwierdzeniem
idzie również fakt, że pomysł na instytucję nie wytworzył się samoistnie czy przypadkowo, a był
wynikiem wieloletniej pracy i badań.

CAL podkreśla bardzo ważną rzecz, która w dzisiejszych czasach może nie być już tak
oczywista – aby w społeczeństwie nastąpiła jakakolwiek zmiana, początek jej musi nastąpić na
poziomie lokalnym. Jest to zasada bardzo prosta, a często dziś pomija- na. Patrząc również na wartości
wyznawane przez instytucję nietrudno jest stwierdzić, że stara się być ona bardzo ludzka. Ważne jest
to, co umożliwia zachodzenie interakcji między ludźmi i stwarza warunki do wzajemnego uczenia się
od siebie, do otwarcia się na drugiego człowieka, do tworzenia wspólnoty i działań, dzięki którym
zachodzi racjonalne myślenie, nie tylko w kwestii wspólnotowości, ale również w aspektach takich jak polityka lokalna, równość, sprawiedliwość społeczna itd.

To wszystko składa się na misję zarówno samego Stowarzyszenia, jak i Centrum Społecznego Paca 40, które każdego dnia stawia sobie niebanalne zadanie edukowania i kształcenia swoich pracowników oraz członków wspólnoty, instytucji publicznych i organizacji pozarządowych. Jego celem jest również organizowanie różnych form aktywności, spotkań, warsztatów, szkoleń, seminariów, a także, wydarzeń społecznych i kulturalnych, które wychodzą z inicjatywy jednostek i grup. Centrum wspiera środowiska i ruchy społeczne. Samo stowarzyszenie prowadzi obserwacje, badania i diagnozy, wypracowuje innowacyjne rozwiązania problemów i usług społecznych, opracowuje społeczno-edukacyjne systemowe rozwiązania dla administracji rządowej w zakresie szeroko pojętej polityki społecznej, tworzy również środowisko i przestrzeń do spotkania i refleksji nad uwarunkowaniami rozwoju społecznego, a także organizuje przedsięwzięcia edukacyjne łączące praktykę społeczną, edukację nieformalną akademicką, jak też zajmuje się realizowaniem projektów i programów edukacyjnych w obszarze rewitalizacji społecznej.

Centrum społeczne Paca 40 jest niewątpliwie wyjątkowym miejscem, w którym dzieją się niecodzienne rzeczy. Całą wyjątkowość podkreślają przebywający tam ludzie. Są oni żywym dowodem na to, iż podejmowana przez Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL metoda ożywiania społecznej energii, nazywana animacją społeczną, rzeczywiście działa. Ma swoje realne odzwierciedlenie w życiu codziennym i zaskakuje swoimi rezultatami. Z pewnością znajdzie się wiele osób, nawet wśród mieszkańców Warszawy, które po usłyszeniu czym zajmuje się Paca 40, stwierdzą, że jest to mało poważne i na pewno nie jest możliwe, aby funkcjonowało na taką skalę.

2.6 Wizja instytucji

Centrum Społeczne Paca 40 posiada już bardzo bogatą ofertę bezpłatnych zajęć, które wynikają z inicjatywy i potrzeb społeczności. Oferta ta powinna być stałe poszerzana i modyfikowana. MAL dysponuje także kadrami stałych wolontariuszy w liczbie dziesięciu osób. Centrum zatrudnia zespół zgranych pracowników, którzy składa się z osób wyspecjalizowanych w działalności nastawionej na pracę ze społecznością lokalną. W przyszłości jednak należałoby zatrudnić stałego pracownika zajmującego się promocją wydarzeń oraz osobę odpowiedzialną za koordynację wolontariatu. Należałoby także rozgraniczyć pracę w zakresie animacji i administracji. Centrum nadal powinno prosperować jako miejsce otarte i dostępne dla wszystkich, a także poszerzać funkcjonującą tam wspólnotę o nowych członków społeczności, szczególnie wolontariuszy. Należy zadbać także o dobre

2.7 Rekomendacje

Aktywności, które należy podjąć, aby PACA 40 mogło funkcjonować jeszcze lepiej:

- Zatrudnienie stałych pracowników odpowiedzialnych za promocję i koordynację zespołu wolontariackiego.
- Bardziej precyzyjny podział obowiązków w zakresie animacji i administracji w zespole pracowników.
- Podjęcie działań, których celem będzie zakażywowanie i włączenie do wspólnoty ludzi młodych.
- Pobudzenie mieszkańców do większego zaangażowania w tworzenie Centrum oraz budowanie świadomości współodpowiedzialności za tworzenie tego miejsca.
- Docieranie do osób wykluczonych społecznie.
✓ Obniżenie poziomu biurokracji do minimum.
✓ Zachowanie dobrych relacji i współpracy z innymi podmiotami w okolicy.
✓ Zwiększenie funduszy na potrzeby związane z działaniami wolontariuszy.
✓ Stworzenie indywidualnego planu rozwoju każdego wolontariusza, w tym zadanie o możliwość bezpłatnych szkoleń dla nich, jasno określone zasady, wsparcie, uregulowanie poziomu wiedzy o zasadach działania Centrum i Trzeciego Sektora.
✓ Usprawnienie komunikacji między pracownikami zespołu Paca a wolontariuszami, zwłaszcza w kwestiach problematycznych, organizacyjnych.
✓ Opracowanie programu ewaluacji.
✓ Wsparcie dla osób mniej zmotywowanych i niezdecydowanych, a chętnych do podjęcia wolontariatu.
✓ Pozyskiwanie nowych wolontariuszy poprzez dotarcie do osób, które potrafią działać bez korzyści materialnych, pokazywanie korzyści jakie płyną z pracy wolontariusza (co to daje tym, którzy już to podjęli - przykłady). Ukazanie działania Centrum oraz zachęcanie/ włączenie do działania.
✓ Zachęcanie wolontariuszy i innych członków społeczności do włączania się w funkcjonowanie Centrum oraz aktywne uczestnictwo w ogólnodostępnych wydarzeniach na Paca 40 (np. Dzień Sąsiada czy Podwórkowa Gwiazdka).
3 Praska Światoteka

3.1 Wstęp

3.1.1 Krótki opis MALu.


Adres: Szwedzka 6/82, 03-420 Warszawa

E-mail: swiatoteka@serduszko.org.pl

Facebook: https://www.facebook.com/swiatoteka/

Strona Stowarzyszenia: http://www.serduszko.org.pl

Biuro i adres do korespondencji: 04-770 Warszawa, ul. Jeżynowa 9a

3.1.2 Powiązania

Jest jedną z placówek Stowarzyszenia „Ser duszko dla Dzieci”.

3.1.3 Historia

Praska Światoteka jako wspólna przestrzeń kilku organizacji była tworzona od 2008 roku. Do 2013 r., czyli daty jej transformacji jako Miejsca Aktywności Lokalnej, gromadziła przeróżne doświadczenia, które miały służyć następnie stworzeniu oferty dopasowanej do potrzeb okolicznych mieszkańców. Jej działania miały się również wpisać w proces rewitalizacji Warszawy, której program trwający od 2015 do 2022 roku koncentruje się na dzielnicach: Kamionku, Nowej i Starej Pradze, Szmulowiźnie oraz Targówku Mieszkanowym i Fabrycznym. „SPOTKAJMY SIĘ NA ROGU” to projekt realizowany w Praskiej Światotece w ramach programu wspierania wspólnot i społeczności lokalnych w latach 2016 - 2017 na obszarze Zintegrowanym Programem Rewitalizacji, przez Stowarzyszenie Ser duszko dla Dzieci we współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Pragi, Centrum Wsparcia Rodzin Ognisko Praga i Fundacją Miejsce Kreatywne. Projekt finansowany był z budżetu m.st. Warszawy.
3.1.4 Społeczność lokalna

Społeczność lokalną tworzą mieszkańcy Nowej Pragi. Jest to prawobrzeżna część Warszawy, której obraz utrwalił się jako środowisko patologii społecznych i najczęstszych interwencji policji. Jest tu spora liczba ubogich, bezrobotnych i uzależnionych od substancji psychoaktywnych (już od wczesnych lat) ludzi, doświadczających przemocy domowej i rodziców mających problemy wychowawcze.

Animatorzy Praskiej Światoteki kierują swoje działania do okolicznych mieszkańców w każdym wieku. Są tutaj organizowane m.in. warsztaty gotowania, które trafiają do rodzin z dziećmi, zajęcia ruchowe (joga) dla seniorek, warsztaty szycia dla kobiet w każdym wieku, radio, które jest dobrą przestrzenią do kształtowania dziennikarskiego warsztatu młodzieży, zajęcia teatralne i plastyczne angażujące młodsze dzieci, a pikniki sąsiedzkie gromadzą wszystkie grupy wiekowe i zawodowe. Każda grupa może liczyć na darmowe zajęcia poszerzające horyzonty myślowe, ukulturalniające i zwiększające kompetencje społeczne oraz zawodowe.

3.2 Diagnoza stanu aktualnego - Analiza SWOT

<table>
<thead>
<tr>
<th>MOCNE STRONY</th>
<th>SŁABE STRONY</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>• Zaangażowanie i pasja animatork.</td>
<td>• Brak stałych zainteresowanych i zaangażowanych, wychodzących z inicjatywą mieszkańców – poza trzema seniorkami biorącymi udział w zajęciach ruchowych.</td>
</tr>
<tr>
<td>• Dobrze wyposażona przestrzeń lokalu.</td>
<td>• Miejsce kojarzone głównie ze świetlicą socjoterapeutyczną, oddzielone od niej tylko kuchnią.</td>
</tr>
<tr>
<td>• Odbywające się co tydzień i cieszące się dużą frekwencją warsztaty kulinarne, mające miejsce w kuchni z pełnym wyposażeniem i produktami żywnościowymi.</td>
<td>• Dezorganizacja działań Światoteki przez dzieci korzystające ze świetlicy (wchodzenie dzieci podczas zajęć, przeszkadzanie).</td>
</tr>
<tr>
<td>• Dobra komunikacja i stosunki między animatorkami.</td>
<td>• Bardzo mała przestrzeń niedająca swobody organizacji samodzielnych, bardziej odizolowanych działań (ciągłe</td>
</tr>
</tbody>
</table>
ktoś tamtędy przechodzi).

- Brak powodzenia działań wymuszonych przez projekt wywołany przez niemożliwość ich modyfikacji do bieżących możliwości i zaangażowania lokalnych mieszkańców.

**SZANSE**

- Postępująca rewitalizacja obszaru, w pobliżu którego znajduje się MAL.
- Nieustająca świadomość urzędników dotycząca potrzeby wsparcia rozwoju okolicznych społeczności.
- Szczera troska Stowarzyszenia o mieszkańców Pragi, a zwłaszcza o dzieci.

**ZAGROŻENIA**

- Wypalenie animatorek brakiem oczekiwano rozwoju społecznej aktywności.
- Brak podwórka na działania an zenatrz.
- Brak wystarczającego oznakowania Praskiej Światoteki, wiele znaków Serduska dla Dzieci, co wywołuje skojarzenie miejsca wyłącznie ze świetlicą.
- Niewystarczające wsparcie z zewnątrz, ze strony chociażby ze strony zarządu Stowarzyszenia, którego zaangażowanie jest ograniczone do akceptacji pomysłów i ich finansowania.
- Zakończenie w 2019 roku projektu finansowanego przez m. st. Warszawa, brak perspektywy na inny.
- Działalność Stowarzyszenia zbyt mocno skoncentrowana na pracy z dziećmi i młodzieżą, przez co, mimo chęci animatorek, ciężko poza tej ramy wyjść.
3.3 „Jakie są potrzeby mieszkańców?” – Paulina Gieryk

3.3.1 Cel badania

Celem moich badań było poznanie potrzeb i pomysłów okolicznych seniorów i osób po 40 roku życia, znalezienie odpowiedzi na pytanie kim są i co instytucja (MAL) może im zaoferować w zakresie zaspokojenia tych potrzeb. Kto jeszcze może być jej klientem w przyszłości? Postanowiłam zbadać tę grupę, gdyż Światotece do tej pory nie udało się wyjść ze schematu działań dla dzieci i młodzieży, które było początkowym założeniem i wyzwaniem.

Było to drugie podejście do realizacji badań, gdyż pierwszym planem było zorganizowanie spaceru badawczego, który miałby na celu znalezienie źródeł wsparcia wśród właścicieli okolicznych lokali, społeczności oraz osób zainteresowanych.

3.3.2 Pierwsze podejście do realizacji badania.

Aby przeprowadzić spacer badawczy, wraz z animatorką Dominiką Sokołowską, stworzyliśmy plan jego organizacji wyglądający następująco:

1. Przeprowadzenie dyskusji z mieszkańcami i zebranie danych do wstępnego określenia miejsc, które należałyby umieścić przy mapowaniu przestrzeni, i zaplanowania odpowiedniej trasy.

2. Zebranie odpowiedniej liczby mieszkańców chcących wziąć udział w spacerze badawczym.

3. Organizacja i przeprowadzenie spaceru.

Dzięki wcześniejszym doświadczeniom animaterek, byliśmy przekonane, że organizacja dyskusji w lokalu Praskiej Światoteki nie powiedzie się, dlatego postanowiliśmy poszukać respondentów na zewnątrz. Wybrałyśmy dwa miejsca: Bazarek na Szwedzkiej oraz Bar Mleczny na Stalowej. Stworzyłyśmy plakaty i ulotki, które rozniosłam do najczęściej odwiedzanych miejsc w okolicy.

Wyglądały następująco:

Wskaż na mapie swoje miejsca
w PIĄTEK 15 grudnia:

14:00 -16:00 Bar na Stalowej
ul. Stalowa 20/22
9:00 - 11:00 Bazarek na Szwedzkiej 4


Badanie na Bazarku na Szwedzkiej (fot. Paulina Gieryk)

Przyczyną niemożliwości zrealizowania spaceru badawczego okazał się już wtedy brak miejsc do których uczęszczają w wolnym czasie mieszkańcy. Wymienianymi powodami był m.in. brak chęci, uprzedzenie do przyjezdnych, brak nadziei na to, że są w pobliżu osoby, z którymi można byłoby
sędzić wspólnie czas, wspominać przeszłość oraz choroby nie pozwalające wychodzić regularnie z domu. Częstą odpowiedzią były opowieści o „sąsiadach mrukach”, którzy są coraz gorsi, dewastujący wspólną przestrzeń. Inne były o tym, że nawet w znajdującym się tuż obok kościele każdy żyje sam dla siebie, nie ma żadnych wspierających się i spędzających razem czas grup, a przyczyną ma być wg opowiadających to, że już nie ma ludzi, którzy mieszkają na Pradze długi czas i mają podobną przeszłość. Z tego powodu nie umię§ się ze sobą porozumieć i nie mają ochoty spedza¢ ze sobą czasu.

Do Baru Mlecznego udałam sie sama. Czeka³am w nim z tymi samymi rekwihtami przez ok. godzinę. Niestety nikt nie zjawi³.

3.3.3 Metodologia

Po nieudanej próbie przeprowadzenia spaceru badawczego najbardziej optymalnym rozwi¹zaniem i odpowiedzi na problem wyda³o mi siê przeprowadzenie sondy podobnej do tej na Bazarku. Utworzy³am listê 6 pytaê. Spodziewa³am siê wolno płyn¹cej wypowiedzi osób badanych ze wzglêdu na bardzo du¿¹ trudnoœæ ustrukturyzowania rozmowy z osobami starszymi, które nie zwa¿¹jac na nasze pytania często po prostu opowiada³y z wielkim zaanga¿owaniem o sobie i swoim ¯yciu, niemal¿e nie dopuszczaj¹c nas do głosu. Staraj¹c siê jak najmniej sugerowaæ odpowiedzi skonstruowa³am poniê¿e pytania:

1. Czym zajmowa³e siê przez wiêkszoœæ swojego ¯ycia? Czy nadal te zajêcie jest obecne w Twoim ¯yciu lub widaæ jego konsekwencje?
2. Co sprawia Ci radoœæ?
3. Gdzie spedzasz najwiêcej czasu?
4. Z kim spedzasz czas wolny?
5. Kogo chêtnie by³ pozna³?
6. Czy jest umiejêœnoœæ, talent, wiedza, któr¹ chciałbyœ siê podzieliæ z okolicznymi mieszaœãami? Jaka?

Form¹ utrwalenia odpowiedzi by³ zapis w notatniku i nagranie na dyktafon. Przebadaly³my grupê 15 seniorów i osób po 40 roku ¯ycia.


Mapa by³a elementem przykuwaj¹cym uwagê oraz pomagaj¹cym wskazaæ miejsce zamieszkania
3.3.4 Analiza i interpretacja

Ludzie, podobnie jak wcześniej, zazwyczaj podchodzili zainteresowani tym, co oznacza mapa w tym miejscu, czasem podchoǳiłam ja.

Pierwsze i największe wrażenia zrobiłyśmy na sprzedawczyni, obok której stoiska się ustawiliśmy. Usłyszaliśmy długą i bardzo szczegółową historię jej życia. Przedstawiła się jako kobieta nieustannie pracująca i szukająca sobie kolejnych zajęć, dlatego też, mimo swojego wieku i stanu fizycznego, pracuje na tym bazarze. Udzieloną odpowiedź na moje pytania można streścić w ten sposób: jest światową osobą, przez całe życie pracowała jako kelnerka, następnie uczyła inne adeptki tego zawodu. Radość sprawia jej praca, a poza nią nie ma czasu i chęci na poznanie nowych osób i spędza czas z nimi. Widać było olbrzymią chęć odseparowania się o innych, „gorszych”.

Odpowiedzi mieszkańców były podobne do tych, które usłyszałyśmy na Bazarku na Stalowej: brak czasu na poznanie ludzi, miejscem, spędzanie większości czasu w domu, życie pozbawione aktywności wybierających poza znane ramy, poczucie bycia niepotrzebnym i za starym, by robić cokolwiek innego. Subiektywnie oceniając było wręcz przeciwnie. Osoby, z którymi rozmawiałam miały bardzo interesującą przeszłość i obecne możliwości podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniami. Na przykład, spotkałyśmy małżeństwo, które przez większość życia podróżowało...
kamperem. Ludzie Ci, zapytani, czy chcieliby podzielić się historiami z takich podróż, byli bardzo zdziwieni, że kogoś mogłoby to zainteresować.

Najczęściej widoczną i niezapewnioną potrzebą naszych rozmówców było dostrzeżenie i docenienie ich z przez inne osoby, przy jednoczesnym poczuciu braku więzi z okolicznymi mieszkańcami i nierozwiązywalnym dystansem między nimi. Spędzany czas najczęściej dzielą ze swoją rodziną, a w przypadku osób samotnych poświęcają wolny czas takim aktywnościom jak oglądanie telewizji, rozwiązywanie krzyżówek, wędkowanie.

Preferowanymi przez mieszkańców zajęciami, mogłyby być jak wypełnianie krzyżówek lub zajęcia komputerowe. Najczęściej wspominana była również chęć spotkań służących rozmowom, podczas których będą wspominać przeszłość.

Generalnie osoby, które podchodzili do nas same, były otwarte na innych ludzi i spędzanie z nimi czasu, mimo że nie znały do tej pory takich możliwości. Dwie osoby znały Praską Światotekę, ale nie wiedziały, że odbywają się w niej darmowe zajęcia. Innymi wymienianymi miejscami, w którym rozmawiające z nami osoby spędzają wolny czas są Muzeum Warszawskiej Pragi i bazar, na którym byliśmy. W dodatku, nasi rozmówcy byli bardzo chętni do dzielenia się swoimi umiejętnościami z innymi i zawierania nowych znajomości.

Osoby, do których podchodziłam sama, były znacząco samotne i wycofane z życia społecznego. Nie czuły się komfortowo w otoczeniu nowych osób, na moje pytania odpowiadaly bardzo krótko, nie pozostawiając przestrzeni nawet na nadzieję, że jest ktoś, kto może być nimi zainteresowany.

3.3.5 Podsumowanie i konkluzja

Działająca 5 lat Praska Światoteka jest miejscem niezwykle potrzebnym na Pradze Północ. Widać tu dotkliwy brak integracji i więzi mieszkańców, którzy przestali nawet widzieć sens we wspólnym spędzaniu czasu. Ogromnie trudne jest zachęcenie ich do działania, do sprawdzenia, chociaż z ciekawości, czym jest Praska Światoteka. Wydaje się, że każdy potrzebuje indywidualnej opieki i wsparcia. Praga, która już stereotypowo utrwalona jest jako trudny do społecznych działań obszar i w tym przypadku przypomina o swoich problemach. Problemach, które zaczynają się w mieszkaniach ludzi i zatrzymują w nich, nie dając nadziei na inne niż dotychczasowe życie.

Bez wątpienia- przeprowadzone rozmowy pozostawiły uczucie dużej trudności i ściany, której do tej pory nie udało się pokonać.
3.4 Wizja instytucji

Program zapisany w projekcie realizowanym przez 5 lat w większości dobrze odpowiada potrzebom mieszkańców. Obejmował on m.in. takie aktywności jak: spotkania ze specjalistami, terapeutyczna weekendowa kuchnia Rodzica, gry miejskie, międzypokoleniowe zajęcia komputerowe, wywiady z babcią i dziadkiem. Jednak liczba osób prowadzących to miejsce i ich wiedza dotycząca prowadzenia tego typu działań, zwłaszcza tych skierowanych poza młodzieżowe ramy wiekowe, jest zbyt mała. Głównym założeniem programu było i być powinno, znalezienie lokalnych liderów i grup, które następnie będą aktywizować sąsiadów do wspólnych działań. Tacy się nie ujawnili. Animatorki inicjowały i realizowały większość programu, prowadziły i wymyślały zajęcia, czasem znajdował się ktoś, kto zorganizował je z własnej inicjatywy, jak np. kurs języka hiszpańskiego. Z inicjatywy zewnętrznej odbywały się tam często zajęcia zupełnie nie służące integracji mieszkańców i nie będące do nich skierowanymi. Światoteka nadal za to świetnie funkcjonuje jako miejsce spotkań dzieci i młodzieży, umożliwia realizację zainteresowań kulturalnych, społecznych i dziennikarskich, takich jak prowadzenie audycji radiowej czy odwiedzanie instytucji kulturalnych. Również idealnie dopasowane do potrzeb i adekwatne do możliwego zaangażowania mieszkańców były międzypokoleniowe warsztaty kulinarne.


Program wg mnie należałoby uprościć i wprowadzić bardziej elastyczne godziny pracy animaterek tak, by mogły zgodnie z aktualną potrzebą poświęcić czas na realizację działań na zewnątrz.
Z informacji od nich uzyskanych wynika, że najlepszy okres jej działalności zwykle przypadał na czas realizacji działań typu śniadania i pikniki sąsiedzkie oraz inne odbywające się na zewnątrz. Miałoby to
wartość przede wszystkim reklamową, zachęcającą mieszkańców do wspólnych działań oraz umożliwienie naturalnego do nich dołączenia.

Bardzo ważne jest odcieć się od skojarzeń ze świetlicą terapeutyczną Serduszka dla Dzieci. Z opowieści animatorek dowiedziałam się, że nastąpił postęp w tym zakresie i długo starały się by to zmienić. Niestety, nadal jest wiele czynników, które to uniemożliwiają.

Pomocne w uzyskaniu rozpoznawalności mogłyby być również stałe zajęcia, które byłyby na tyle oryginalne lub zawierały w sobie takie elementy, by drogą pantoflową rozniósł się informacja o nich. Największym zainteresowaniem cieszą się warsztaty kulinarne, zajęcia komputerowe oraz ruchowe dla seniorek. Można by to wykorzystać i np. poprzez rozdawane ulotki zareklamować – wyraźnie zaznaczając, że są darmowe i bardzo atrakcyjne.


Wizja tego miejsca to umożliwienie funkcjonowania takich form spędzania wolnego czasu, jak darmowe warsztaty, spotkania sąsiedzkie, zaplecze organizacyjne, sprzętowe i lokalowe dla grup nieformalnych, które będą chciały realizować własne inicjatywy. Organizacja działań poza lokalem powinna stanowić główny cel jej działalności.
3.5 Rekomendacje

Moiem zdaniem należy wprowadzić działania, które usprawniłyby funkcjonowanie MAL-u w obszarze rozpoznawalności, zdobycia zainteresowania i zaufania mieszkańców. W tym celu należy według mnie:

- zdobyć fundusze na działalność Praskiej Światoteki,
- uprosić program i wprowadzić elastyczne godziny pracy animatek,
- zmienić oznakowanie na jej drzwiach i oknach – zamiast nazwy Stowarzyszenia wprowadzić dobrze widoczną nazwę Praskiej Światoteki – miejsca otwartego,
- zorganizować bardzo zjawiskowe działania, w które zaangażowani byliby mieszkańcy w starszym wieku,
- wprowadzić do programu stałe zajęcia, które na terenie Pragi Północ byłyby wyróżniające się i oryginalne,
- rozdawać ulotki informujące o darmowych, najpopularniejszych zajęciach,
- utworzyć najpierw małą wspólnotę,
- zatrudnić większą liczbę pracowników i wolontariuszy,
- znaleźć osoby, które miały dużo doświadczeń w obszarze kultury wyższej i byłyby chętne do dzielenia się nimi z mieszkańcami za darmo lub za drobną opłatą.

Najważniejszym zadaniem dla Praskiej Światoteki jest rozpropagowanie jej działalności wśród mieszkańców oraz wzbudzenie ich ciekawości i wobec lokalu, i wobec innych mieszkańców.

Należy przekonać mieszkańców, że sami są niezwykle potrzebni innym oraz że ich pomysły są dokładnie takie, jakich w tym miejscu potrzeba.
4 Otwarty Jazdów

4.1 Wstęp

4.1.1 Krótki opis MAL-u

Otwarty Jazdów – Partnerstwo dla Osiedla Jazdów
Adres: Osiedle Jazdów, ul. Jazdów, Śródmieście
E-mail: partnerstwo@jazdow.pl
otwarty@jazdow.pl

4.1.2 Powiązania


Od 2015 r. Otwarty Jazdów działa w formule partnerstwa lokalnego pod opieką Biura Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych (Warszawski Program Wsparcia Partnerstw realizowany w ramach współfinansowanego przez m.st. Warszawa projektu „Warszawa Lokalnie”). Stało się ono uznawaną reprezentacją Osiedla i mimo braku formalizacji jest również liczącym się partnerem dla Dzielnicy Śródmieście.

Do partnerstwa należą gospodarze domków fińskich, wspierające organizacje pozarządowe, przedstawiciele okolicznych instytucji kultury i innych podmiotów publicznych oraz osoby prywatne.

Głównym celem działania Otwartego Jazdowa jest zachowanie Osiedla Jazdów w jego obecnym charakterze oraz dbanie o jego dziedzictwo historyczne, przyrodnicze i społeczne. Otwarty Jazdów jest również w stałej współpracy z Domem Kultury Śródmieście (DKŚ); W 2017 r. Partnerstwo miało
wsparcie koordynatorki z tej instytucji, która dbała o przepływ informacji, promocję czy organizowanie wspólnych wydarzeń. Dodatkowo jeden z domków Osiedla to Rotacyjny Dom Kultury, który jest jedną z filii DKŚ.

Oprócz domków zajmowanych przez mieszkańców oraz organizacje pozarządowe na terenie osiedla znajdują się również:

- Przedszkole nr 129 „Raj na Skarpie”,
- Oddział Dziennej Psychiatricznej Rehabilitacyjny Samodzielnego Wojewódzkiego Zespołu Publicznych Zakładów Psychiatrycznych Opieki Zdrowotnej.

A w bezpośrednim sąsiedztwie są instytucje takie jak:

- Szkoła Podstawowa nr 12 im. Powstańców Śląskich,
- Ambasady: Republiki Federalnej Niemiec i Republiki Francuskiej.  

4.1.3 Historia


Inicjatywa społeczna „Otwarty Jazdów” rozpoczęła swoją działalność w lipcu 2013 r. Obecnie Otwarty Jazdów łączy w sobie funkcje związane z misją publiczną i funkcje mieszkalne. W domkach i przyległych ogrodach żyją i działają obok siebie mieszkańcy, organizacje pozarządowe, miejscy
ogrodnicy i pszczelarze, akademicy i studenci, artyści oraz pracownicy firm, spółdzielni, ambasad i instytucji publicznych.  

4.1.4 Społeczność lokalna

Misją Osiedla Jazdów jest łączenie różnych grup, w celu wspólnego rozwijania przestrzeni publicznej, tworzenia oferty społecznej i kulturalnej dostępnej dla każdego, sprawdzania w praktyce alternatywnych modeli finansowania i wymiany bezpiecznej, wspólnego uprawiania ogrodów i spędzania czasu wolnego. Dotychczasowe działania Otwartego Jazdowa były kierowane do wszystkich grup wiekowych i społecznych.

4.2 Diagnoza stanu aktualnego - analiza SWOT

MOCNE STRONY

- historia miejsca
- niestandardowy charakter MAL-u ("wioska w środku miasta")
- różnorodność działań (21 organizacji pozarządowych zajmujących się inną formą działań)
- lokalizacja (Śródmieście; w pobliżu szkoły podstawowej, przedszkola)
- stali bywalczy i zaprzyjaźnione z osiedlem osobistości (artyści, zespoły)
- wolontariusze (bardzo zaangażowani)

SŁABE STRONY

- zaniedbanie domków wywołane brakiem funduszy na odnowę
- problemy z ogrzewaniem domków (w niektórych bardzo zimno)
- trudności w synchronizacji działań wszystkich domków; koordynacji całego Osiedla,
- brak odpowiedniego systemu komunikacji pomiędzy organizacjami

SZANCE

- możliwość zainteresowania projektem stałych mieszkańców Osiedla oraz rodziców i dzieci z przedszkola oraz szkoły znajdujących się na Osiedlu a także potencjalnych klientów
- brak konkurencji w pobliżu (jedynie takie miejsce w Warszawie)
- możliwa współpraca z okolicznymi instytucjami (szkoła, przedszkole, szpital)
- zainteresowanie Osiedlem z różnych stron świata (Finlandia i nie tylko)

ZAGROŻENIA

- zmniejszenie potrzeb kulturalnych wśród przedstawicieli społeczeństwa rozwijającego się, biurokratyzacja, postęp
- władze miasta mające poczucie "niewykorzystanego terenu"
- brak poparcia ze strony miasta przy ewentualnej zmianie władz
- mały rozgłos – mała liczba klientów (tylko „zaprzyjaźnieni")
4.3 „Wolontariusze Osiedla Jazdów” – Aleksandra Morawska

4.3.1 Cel badania

Celem badania było zdiagnozowanie motywacji wolontariuszy Osiedla Jazdów oraz znalezienie odpowiedzi na pytanie co skłonilo ich do podjęcia i kontynuowania działania w tym miejscu.

Wolontariat według słownika PWN –

1. «dobrowolna, bezpłatna praca społeczna, zwłaszcza związana z opieką nad nieuleczalnie chorymi lub niepełnosprawnymi ludźmi»
2. «bezplatna forma stażu»

Wolontariusz to osoba pracująca na zasadzie wolontariatu.

Natomiast motywacja według słownika PWN to:

1. «to, co powoduje podjęcie jakichś działań lub decyzji»
2. «uzasadnienie czyichś działań lub decyzji»

Założyłam, że osiągnięcie powyższego celu badawczego mogło mieć miejsce tylko przy uzyskaniu odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Dlaczego badani zaangażowali się w taką formę pracy jaką jest wolontariat?
- Co zmotywowało wolontariuszy Jazdowa do rozpoczęcia działania w tym miejscu?
- Czy i jakie korzyści przynosi wolontariuszom działanie na Jazdowie?

4.3.2 Metodologia

W badaniu wykorzystane zostały techniki: ankiety oraz wywiadu pogłębionego, natomiast narzędzia zastosowane podczas badań to internetowy kwestionariusz ankiety, kwestionariusz wywiadu oraz dyktafon. Kwestionariusz ankiety składał się w 3 pytania zamkniętych oraz 4 otwartych, a pytania zadawane podczas wywiadu dały mi możliwość pełniejszego wejścia w temat oraz głębszego zrozumienia odpowiedzi uzyskanych po przeprowadzaniu ankiety.
Badanie dotyczyło wszystkich osób działających nieodpłatnie na Osiedlu Jazdów. W ankcie wzięło udział 10 osób. Wśród ankietowanych 60% stanowiły kobiety, a 40% mężczyźni.

8 osób ankietowanych należy do przedziału wiekowego 18-29, 1 osoba z przedziału 30-39 lat oraz 1 osoba w przedziale 60-69 lat.

Wywiad przeprowadziłam z jedną z najbardziej aktywnych wolontariuszek, a zarazem opiekunką praktyk na Jazdowie – Heleną Zuzanną Wiśniewską.

4.3.3 Analiza i interpretacja

Analiza wyników badań – ankieta:

Pierwsze pytanie w kwestionariuszu ankiety, który został udostępniony wolontariuszom Jazdowa brzmi:

„Czy byłaś/eś wcześniej wolontariuszem/ką zanim pojawiłaś/eś się na Jazdowie?”

Bycie wolontariuszem wymaga pewnego poświęcenia - własnego czasu, sił i energii na rzecz drugiego człowieka czy miejsca. Właśnie dlatego ważne jest, aby osoby podejmujące się takiej pracy były świadome, co to oznacza.

90% osób ankietowanych odpowiedziało, że przed rozpoczęciem działania na Osiedlu Jazdów miały styczność z wolontariatem. Jest to na pewno duży plus dla Otwartego Jazdów, ponieważ może to oznaczać, że osoby działające tam są świadome czym jest praca wolontariusza i gotowe do poświęceń na rzecz tego miejsca. Tylko 10% osób badanych nie podejmowało się takiej formy pracy przed dołączeniem do grupy ludzi wspierających Otwarty Jazdów.

W drugim pytaniu, które dotyczyło tego, dlaczego w ogóle osoba zainteresowała się wolontariatem oraz podjęła taką działalność, w większości odpowiedzi ankietowanych pojawił się element związany z rozwojem osobistym. Badani odpowiadali, że rozpoczęli swoją przygodę z wolontariatem, ponieważ uważają, że poprzez taką pracę można się wiele nauczyć i zebrać doświadczenie, że jest to idealna możliwość, aby robić coś wspólnie ze znajomymi lub dlatego, że pomaganie daje im dużo satysfakcji. Pojawiła się również odpowiedź, że dzięki takim działaniom można uczestniczyć w funkcjonowaniu miejsc, które bywają zawodowo niedostępne, że dzięki temu rozwija się swoje zainteresowania.

Jednak nie dla wszystkich badanych wolontariuszy Jazdowa tylko ich osobisty rozwój jest ważny. Nieliczne odpowiedzi sugerują, że osoby badane podjęły się wolontariatu, ponieważ chcą ulepszać
świat, rozwijać nasze społeczeństwo. Z pewnością takie osoby są bardzo cenne w takich miejscach jak MAL-e, ponieważ to właśnie tutaj mają one najlepszą możliwości podejmowania różnych działań społecznych i organizowania wydarzeń mających na celu rozwój społeczeństwa. Ponadto MAL-e sprzyjają realizowaniu pomysłów mieszkańców, nawiązywaniu sąsiedzkich relacji oraz aktywnemu spędzaniu czasu wolnego w najbliższym otoczeniu, co z pewnością prowadzi do pożądanego przez wolontariuszy Jazdowa – „ulepszania świata”.

Przykładowe odpowiedzi:

„Bo pomaganie jest fajne, bo daje satysfakcję. Bo można się nauczyć wiele. Bo wolontariat daje więcej szczęścia i nadaje sens większy niż pregierz zatrudnienia. Wolontaryjnie można robić więcej tego, co się naprawdę chce, a mniej tego, co się musi.”

„Na początku ze względu na innych ludzi, który też działali, więc fajnie było robić coś razem, ale od zawsze chciałam zmieniać i ulepszać świat, a takie działania właśnie to umożliwiają w różnych środowiskach i na różną skalę.”

„Jest to możliwość działania w obszarach zawodowo czasem niedostępnych (dla mnie Filharmonia Narodowa), poszerzania umiejętności, rozwój zainteresowań.”

Kolejne pytanie miało na celu zdiagnozowanie, czy obecnie wolontariusze Jazdowa działają jeszcze w innych miejscach oprócz Osiedla, a jeżeli tak - jakie to miejsca. Na 10 osób ankietowanych - 5 z nich odpowiedziało, że NIE – nie działają nigdzie indziej. Jedna z osób uzasadniła swoją odpowiedź tym, że swój wolny czas w pełni poświęca działaniom na Jazdowie i nie byłaby w stanie udzielać się równocześnie w innych miejscach. Poza tym padły odpowiedzi takie jak: harcerstwo, Fińska Misja dla Marynarza, Filharmonia Narodowa, sporadyczny udział w wydarzeniach promujących kulturę ludową czy związanych z muzyką tradycyjną. Myślę, że jest to zależne od tego, czym dane osoby zajmują się na Osiedlu i ile czasu poświęcają na pracę w tym miejscu. Analizując odpowiedzi na to pytanie można dojść do wniosku, że na Jazdowie bywa to różnie – część wolontariuszy prawdopodobnie w całości poświęca swój wolny czas na pomoc w tym miejscu, takie osoby z pewnością pełnią bardzo ważne
funkcje na Osiedlu. Druga część osób pomaga w miarę możliwości – być może tylko wydarzeń, które są związane z ich zainteresowaniami lub tylko i wyłącznie wspiera jedną organizację.

Na pytanie: „Co skłoniło Cię do działania na Jazdowie?” padły różne odpowiedzi. Ankietowani odpowiadali, że główne powody podjęcia przez nich działalności na rzecz Jazdowa to:

- Zajmowanie jednego z domków przez organizacje pozarządową, z którą jest związany wolontariusz,
  Możliwość brania udziału w działaniach związanych z zainteresowaniami danej osoby,
- Atmosfera, charakter, wyjątkowość Osiedla,
- Ludzie, którzy tworzą to miejsce.
- Pojedynczo pojawiły się takie odpowiedzi jak:
  Przywiązanie do tego miejsca (również bycie jego mieszkańcem)
  Utożsamianie się z wizją i działalnością Jazdowa.
Przykładowe odpowiedzi:

„Zainteresowanie muzyką tradycyjną, permakulturą i cohabitem.”

„Nie znam drugiego takiego miejsca na Ziemi jak Jazdów.”

„Atmosfera miejsca, ludzie działający na rzecz Jazdowa, chęć społecznego działania, alternatywa dla zabieganego miasta.”

„Przypadek. Organizacja w której działam ma tam swoją siedzibę.”

„Możliwość udziału w akcjach, które mnie interesują oraz poznania ludzi zajmujących się podobnymi rzeczami.”

Ostatnie pytanie kwestionariusza brzmi:

Jakie widzisz korzyści z działania na Jazdowie?

Odpowiedzi jakie się pojawiły to: możliwość przebywania wśród ludzi o podobnych zainteresowaniach i wartościach oraz tworzenie nowych znajomości, możliwość rozwoju osobistego,
możliwość uczestniczenia w działaniach ulepszających funkcjonowanie tego miejsca czy wpływających na całe miasto, możliwość spędzania czasu w miejscu o wyjątkowym charakterze, miejscu wyróżniającym się, pełnym zieleni i spokoju.

Przykładowe odpowiedzi:

„Widzę możliwość przebywania na co dzień w niesamowitym miejscu w Warszawie, dużo przyjemniejszym niż pędzące miasto poza Jazdowem. Poza tym kluczowe jest dla mnie to, że mogę uczestniczyć w procesie zmian, które potem mogą wpłynąć na całe miasto czy inne miejsca w Polsce. Nie mówiąc o tym, że mam wpływ na kształt tego miejsca.

Korzyścią wychodząca chyba ponad te wszystkie pozostałe jest możliwość poznawania tak niesamowitych ludzi. Twórczych, zaangażowanych, przepelnionych pasją, bardzo różnorodnych, z różnymi perspektywami i umiejętnościami i wiedzą, a jednak połączonych przez to niesamowite miejsce, gdzie ludzie podzielają inne wartości niż większość. Z pewnością bardziej zbliżone moim. Ostatnią korzyścią jest to że to miejsce, w którym czuję się jak w domu i tak było od samego wejścia."

„Zieleń, bogata oferta kulturalna, mnóstwo znajomości, oddech w mieście.”

„Rozwój umiejętności organizacyjnych, poznanie nowych (często ważnych) ludzi, spędzanie czasu w fajnej atmosferze”

Analiza wyników badań – wywiad:

Wywiad przeprowadziłam z Heleną Zuzanną Wiśniewską. Jest ona aktywnie działającą wolontariuszką Jazdowa, opiekunką praktyk i członkiem Partnerstwa dla Osiedla Jazdów.

Helena o działalności na Jazdowie dowiedziała się na podczas studiów podyplomowych Varsavianistyka. W ramach zajęć zwiedzała różne nietypowe miejsca w Warszawie, jednym z tych miejsc było właśnie Osiedle. Rok później organizacja pozarządowa, w której Helena działała, a w późniejszym czasie została jej Wiceprezesem (Towarzystwo Opieki nad zabytkami – oddział warszawski), wystartowała w konkursie na zostanie gospodarzem jednego z domków, aby móc w tej przestrzeni realizować swoje działania i inicjatywy. W grudniu 2015 r. zostały ogłoszone wyniki i
okazało się, że jej organizacja dostała domek pod swoją opiekę – tak rozpoczęła się przygoda Heleny z Jazdowem.


Helena jest na Jazdowie codziennie. Na pytanie, ile, mniej więcej, godzin tygodniowo tu spędza, odpowiedziała: „Spokojnie ze 30, jak nie więcej.” Jednak podkreśliła przy tym, że czas pracy na Osiedlu jest bardzo nieregularny – „Zdarza nam się siedzieć do drugiej w nocy i po prostu coś rozkminiać, więc nie mamy sztywnych godzin 8-16, że coś robimy, tylko oprócz naszych regularnych spotkań często mamy takie zrywy”.

Gdy zapytałam, jak według niej wygląda to u innych wolontariuszy, ile czasu poświęcają na działalność na Jazdowie, Helena wymieniła trzy typy ludzi, którzy według niej działają w tym miejscu:

- Osoby, które są w stanie przyjść na pojedyncze wydarzenia i akcje, w miarę swoich możliwości,
- Osoby, które na stałe są związane z którymś domkiem czy organizacją i mają swoje wyznaczone zadanie za które są odpowiedzialne i którym koordynują. Takie osoby bywają częściej niż ludzie reprezentujący pierwszy typ.
- Osoby, które wychodzą ponad jedną organizację i działają na rzecz całego Osiedla. „To taki typ jak ja, myślę, że takich osób jest mało, ale one wtedy poświęcają bardzo dużo czasu na różne działania dla Jazdowa”

W kolejnej części naszej rozmowy zapytałam Helenę, czy orientuje się, w jaki sposób najczęściej osoby podejmujące się wolontariatu na Jazdowie dowiadują się o tym miejscu, co ich zachęciło do wzięcia udziału w inicjatywie, jaką jest Otwarty Jazdów. Odpowiadając na to pytanie Helena ponownie podzieliła wolontariuszy na pewne grupy, tym razem dwie:
Osoby, które przychodzą i są zafascynowane tym miejscem. Przy tej grupie Helena przytoczyła przykład jednej z wolontariuszek:

„Marysia przyszła tutaj kiedyś, przypadkowo dowiedziała o tym, że jest tutaj koncert, przyszła na koncert i następnego dnia przyszła i powiedziała, że ona może robić tutaj cokolwiek, byleby być związaną z tym domkiem, może rąbać drewno, może tutaj myć podłogi, a może organizować wydarzenia, ona po prostu chce być związana z tym miejscem.”

Helena stwierdziła, że to jest tak, że gdy ludzie przychodzą na jedno wydarzenie, zaczynają się interesować tym miejscem i ostatecznie to ich przyciąga – inicjatywa, ludzie, rzeczy, które dzieją się na Jazdowie, ale też możliwość samodzielnego działania.

Druga grupa to osoby, które przychodzą ze względu na to, że chcą działać ze znajomymi.

„Mamy takie osoby, które po prostu ze względu na to, że jesteśmy znajomymi to oni też jakby dołączają do tej inicjatywy, bo lubimy ze sobą spędzać czas, a to, że jeszcze możemy zrobić razem coś fajnego, jest dla nich ciekawą okazją do działania. Z jednej strony jest ten impuls do działania, że chce się coś robić, a z drugiej to są ludzie, którzy przyciągają.”

Po tym pytaniu zapytałam Helenę, których wolontariuszy według niej jest więcej – przyciągniętych przez to miejsce i inicjatywę, czy przez znajomych:

„Myślę, że dużo częściej się zdarza tak, że ludzie działają tu ze względu na znajomych, dlatego że to, z kim się działa jest bardzo ważne. Nawet jak pomysł jest super, ale nie ma zespołu, to nie ma też takiej werwy, takiego zaangażowania do działania.

To, że jest zbudowany jakiś zespół powoduje, że potem ludzie lgną do tego, chcą po prostu w czymś takim być. Może to jest tak, że to jest trochę pół na pół, ale jednak z przewagą na znajomych.”

Ostatnie pytanie, które zadałam Helenie było związanie z odpowiedziami zebranymi przez mnie wcześniej w ankiecie. Pojawiły się często takie, które podkreślają wyjątkowość i dobrą atmosferę tego miejsca. Helena została zapytana na czym z jej punktu widzenia polega ta wyjątkowość Osiedla Jazdów. W odpowiedzi wolontariuszka wymienia parę aspektów:

– wioska” w środku miasta

„Jest to nietypowa sceneria, wiejski klimat w takim sensie, że mamy tu zbudowane pewne sąsiedztwo – tutaj nie ma anonimowych ludzi, wszyscy się znają, jak ktoś idzie sobie alejkami mówimy sobie cześć, jak widzimy, że niesie ciężkie torby, to się przejmuje jedną z toreb. To coś takiego, co w
metropolii jest niespotykane, bo żyjemy w anonimowym mieście, gdzie każdy się zajmuje swoim życiem”

➢ historia

„To tutaj odbudowywano Warszawę, to w tych drewnianych domkach mieszkali architekci, którzy narysowali to miasto od nowa”

➢ drewniane chatki

„Nie wymyślono by tego, to nie jest coś takiego, co można zaplanować w planie miejscowym i tak wstawić, to jest zupełny przypadek, anomalia, ale działa ona świetnie”

➢ pole do eksperymentu

„W różnych miejscach w mieście można pójść i chcieć coś zrobić i urzędnicy powiedzą ‘nie da się’ albo w ogóle trafiają na jakąś barierę, zazwyczaj instytucjonalną. Tutaj mamy inne podejście na zasadzie ‘no spoko, zróbmy to’ lub ‘o super możemy to zrobić i jeszcze to dodać’. Tu jest inne spojrzenie, inny rodzaj patrzenia się na to.”

➢ system wartości

„My mówimy, że to jest przestrzeń poza Matrixem – z tego względu, że tutaj kierujemy się innymi wartościami niż te, które są poza Jazdowem i to myślę też bardzo przyciąga ludzi.”

Na sam koniec dopytałem moją rozmówczynię - jakie to wartości:

„Myślimy, że przede wszystkim relacje są dla nas ważne, partycypacja. Pieniądze nie są dla nas ważne. Tutaj życie idzie innym tempem, nie ma tej pogoni, bieganiny. Oprócz tego różne etyczne rzeczy – to, że jak myślmy o remontach domków to myślmy o wszelkich rozwiązaniach proekologicznych, o tym, że jeżeli chcemy, żeby ludzie wspierali nas finansowo, to nie jako whitewashing czy greenwashing, gdzie po prostu firmy sobie wybielają wizerunek. Nie o to nam chodzi, tylko żeby ludzie, którzy robią pewne rzeczy, mieli świadomość, jakie to ma konsekwencje dla środowiska, dla innych ludzi.”

Odpowiadając na to pytanie Helena przytoczyła również ciekawy przykład wpływu działań Jazdowa na inne miasta w Polsce. Nawiązała do tego, że ludzie przychodząc na Osiedle uczą się i poznamają nowe rzeczy, a następnie przekazują tę wiedzę dalej.

„My robiśmy tutaj ogrody społecznościowe i dziewczyna w Gdańsku założyła swój ogród w miejscu, gdzie byli bezdomni i to oni teraz prowadzą ten ogród. To jest super, że pojawiają się też takie ulepszenia naszych pomysłów, że one się rozwijają i możemy czerpać nawzajem od siebie.”
4.3.4 Podsumowanie i konkluzja

Celem badania było rozpoznanie motywów podejmowania pracy na rzecz Osiedla Jazdów przez jego wolontariuszy oraz rozpoznanie motywacji do kontynuowania tej działalności.

Po analizie ankiet i przeprowadzonego wywiadu, można wyciągnąć następujące wnioski:

Inicjatywa Otwarty Jazdów przyciąga do siebie przede wszystkim swoją „wyjątkowością”. Unikalny charakter oraz specyfika tego miejsca zachęca najbardziej wolontariuszy Jazdowa – a moim zdaniem – również wszystkich ludzi odwiedzających Osiedle. Zielony, ogrody, drewniane domki w środku miasta są czymś niespotykanym w dzisiejszych czasach. Ludzie chcą pielęgnować i rozwijać tę „wioskę”, aby nie stracić jednej z niewielu możliwości bliskości z naturą, na rzecz kolejnych wieżowców w naszym i tak bardzo zurbanizowanym mieście. Samo przebywanie w takim miejscu daje człowiekowi dużo szczęścia i przyjemności – daje satysfakcję – co właśnie jest jednym z powodów, dla których ludzie rozpoczynają współpracę z Osiedlem.

Osoby tworzące Otwarty Jazdów zarażają pozytywną energią i chęcią działania. W tym zaskakującym miejscu, poznaje się nietuzinkowych ludzi, twórczych, oryginalnych, pełnych pasji. Atmosfera, jaka jest przez nich tworzona – sąsiedztwo, gdzie każdy się zna i spieszy z pomocą, jest niezwykle atrakcyjna i przyjazna dla ludzi pojawiających się na Osiedlu po raz pierwszy. Jazdowscy działacze zarażają miłością do tego miejsca i to właśnie oni są kolejnym elementem, który wpływa na pojawianie się nowych wolontariuszy.

Bardzo dużą rolę odgrywa również różnorodna oferta Osiedla. W jednym miejscu działa 21 organizacji ale zajmujących się różnych rzeczami. Prowadzą one działania edukacyjne, ekologiczne, społeczne, kulturalne, muzyczne, etnograficzne, harcerskie, studenckie i nie tylko. To kolejny fakt, potwierdzający nietypowość Jazdowa oraz przyciągający wolontariuszy, jak i również klientów. Taka
interdyscyplinarność daje każdemu możliwość działania w kierunku zgodnym z jego zainteresowaniami, a co za tym idzie – rozwoju, który jest jedną z zasadniczych motywacji jazdowskich wolontariuszy.

Samo przebywanie w tak specyficznym miejscu w Warszawie, w dobrej atmosferze, a także kontakt z ludźmi, praca ze znajomymi, rozwój umiejętności, zainteresowań, zdobywanie doświadczeń, zadowolenie wynikające z wykonania pracy – te odpowiedzi można uznać za najczęstsze motywy kontynuowania pracy na rzecz Jazdowa przez jego wolontariuszy. Z badania wynika, że wbrew pozorom, osoby te głównie kierują się pobudkami indywidualnymi, nastawione są na osobistą korzyść z tej działalności. Oczywiście – nie jest to reguła, ponieważ pojawiły się sporadyczne odpowiedzi w których występują inne powody, dla których badani podjęli się wolontariatu na Osiedlu. Są nimi chęć ulepszania świata, pielęgnowania charakteru tego miejsca, możliwość uczestniczenia w procesach zmian, które mogą wpłynąć na całe miasto bądź też kraj.

Osoby te, korzystając z doświadczenia zdobytego na Jazdowie, wychodzą poza osiedle i przekazują te umiejętności dalej, wspierając przy tym środowisko i społeczeństwo. Jednak na tle wszystkich udzielonych odpowiedzi są one w mniejszości.

4.4 „Czy Jazdów jest hipsterskim MAL-em?” – Weronika Stelmachowska

4.4.1 Cel badania

Potrzeby klientów i innych zainteresowanych (Kim są klienci? Jakie są ich potrzeby? Co instytucja może im zaoferować w zakresie zaspokojenia tych potrzeb? ) Kto jeszcze może być ich klientem w przyszłości?

Pytanie badawcze:

Czy Jazdów jest hipsterskim MAL-em?

Jednak by móc odpowiedzieć na kluczowe pytanie, czy Jazdów można nazwać hipsterskim MAL-em, należy przede wszystkim zastanowić się nad definicją pojęcia hipster.

Jak twierdził Steven Watson, hipster to ktoś, kto słucha jazzu, nosi bródkę, ciemne okulary, pali marihuanę, pije mocne espresso, nie robi nic, zna egzystencjализm, dużo pije, nosi dżinsy, swetry, lub golf.12

Aleksandra Litorowicz, kulturoznawca, animatorka kultury, w swojej książce pt. „Subkultura hipsterów” podkreśla, że nazwa hipster wywodzi się od slangowego zawołania hip lub hep, używanego przez czarnych muzyków. Jest ono prawdopodobnie tak stare, jak sam Jazz. Od początku lat 40 ubiegłego wieku, wraz z rozwojem bebopu (stylu jazzowego lat 40), hepsterem, czy też hipsterem zaczęto określać kogoś zorientowanego. trzymającego rękę na pulsie. Hipsterem określa się zatem kogoś, kto wie, kto jest świadom, a więc także tego, który jest wtajemniczony. W swojej książce autorka prowadzi rozważania na temat tego, kim hipster stał się w czasach obecnych. Wskazuje na fakt, że wizerunek dzisiejszego hipstera nie ma zbyt wiele wspólnego od tego reprezentowanego w poprzednim stuleciu. Nie jest to jednak nic dziwnego, biorąc pod uwagę zmiany, jakie zaszły w przestrzeni lat. Litorowicz pisze, że gdyby dawny hipster obudził się nagle w czasach teraźniejszych, odkryłby, że „jest każdym i nikim, że jest jednocześnie zblazowanym dzieciakiem i przedstawicielem nowej bohemy, odszczepieńcem i budulcem klasy kreatywnej, mistrzem ironii i konformistą, świadomym konsumentem i zbałamuconym pomagierem rynku”.13

Autorka próbując zaczerpnąć więcej wiedzy na temat tego, kim jest hipster, postanowiła porozmawiać z ludźmi, którzy w jakiś sposób są z hipsterami związani. Odkryła przy tym pewną trudność w zdefiniowaniu tego pojęcia, gdyż jest ono bardzo niejednoznaczne, a rozmówcy podczas wypowiadania się na ten właśnie temat, zachowywali zauważalny dystans. W wielu odpowiedziach pojawiła się także opinia, że hipsterem jest osoba, która idzie do przodu jest „łowcą nowości”; wie co się dzieje i jest zawsze do przodu, przed innymi”. Mimo to, autorce udało się wyszczególnić pewien fakt na ten temat, to znaczy „hipsteryzm to styl życia młodych ludzi oparty na wyprzedzaniu trendów i wyszukiwaniu nowości, a także wcieleniu ich w życie”. 14 Rozmówcy Litorowicz podkreślali, że hipsterem jest osoba, która jest przede wszystkim kreatywna w swojej twórczości, co przejawia się m.in w sposobie ubierania bądź tym, co robi.

W przeciwieństwie do hipstera z lat 40, współczesny nie odcina się od społeczeństwa, a raczej wchodzi z nim w skomplikowaną relację, która ma za zadanie budzić w nim pewne nutknięcie. Pojawiła się także teza, że ta subkultura pozbawiona jest ideologii i to właśnie to, odróżnia ją od innych subkultur i, że właściwie ciężko nazwać ją subkulturą, bo jest ona jedynie zborem pewnych dóbr tudzież fascynacji, a przejawia się głównie w konsumpcji.
Aleksandra Litorowicz w swej książce wyodrębnia dwa rodzaje hipsterów: hipstera naśladowcę oraz hipstera-innowatora. Pierwszy typ, charakteryzuje się tym, że hipster jest w stanie zrezygnować choćby z lubienia czegoś np. zespołu, na rzecz słuchania jakiegoś innego, o ile wcześniej wybrany idol zacząłby być lubiany przez kulturę masową. Drugi typ z kolei, wykorzystuje całość dorobku kulturowego, łącząc ze sobą różne jego gałęzie i tworząc tym samym innowacyjne reinterpretacje. Litorowicz obrazuje także fakt, jakim jest miksowanie trendów w hipsteryzmie. Wyczytujemy, że w hipsterskiej szafie można znaleźć tzw. klasyczny „must have”. Wygodne dżinsy, solidne buty czy mała czarna ustąpiły miejsca niezbędnym klasykom, takim jak dżinsowe rurki, legginsy, t-shirty z ironizmowym przekazem, buty sneakersy (które podobno są jednym z głównych wyróżników hipsterskiego outfitu), szaliki czy koszule. Jeśli chodzi o dodatki, nie obejdzie się bez okularów typu nerd glasses, czyli okulary bez szkieł lub takie ze szkłami zerówkami, najlepiej w czarnych, grubych oprawkach, które swoją nazwę zawdzięczają okularom tzw. kujonów. Klasykę stanowią także okulary ray-bany, które cieszyły się popularnością już w latach 50 i 60 XX wieku. Istotne są także fryzury, najczęściej odważne cięcia. Niemniej ważne stają się także tatuaże, najlepiej te osobiście zaprojektowane, umieszczone zazwyczaj w miejscach często eksponowanych (np. ręce). To samo dotyczy także dodatków, takich jak biżuteria czy makijaż – ważne, by były one oryginalne.

Warto zwrócić uwagę także na to, że hipster nie założy masowo produkowanego elementu garderoby. Chodzi o to, by styl był unikatowy, najlepiej taki, który będzie się wpisywał do produktów popkultury, tj. starych filmów, kreskówek, gier wideo. Jednak największym obiektem pożądania ostatecznie okazują się rzeczy znalezione w zwykłym sacond-handzie, a to dlatego, że szanse na to, że ktoś wynajdzie to samo, bądź coś podobnego, są niewielkie. Trendy się zmieniają. Nie są stałe, podlegają ciągłemu miksowaniu różnych stylów. Nie dostrzega się już żadnych granic stylistycznych, a jeśli takowe istniały, to zostały zmienione właśnie przez młodych ludzi.

W dzisiejszych czasach, gadżetem jakiego nie powstydziłby się żaden hipster są także produkty firmy Apple, które ogół społeczeństwa przyjął jako te, które sprawiają, że jest się wyjątkowym. Istnieje jeszcze bardzo wiele innych przedmiotów czy cech, które mogłyby charakteryzować potencjalnego hipstera. Mam tu na myśli nawet środki transportu, różnego rodzaju sprzęty (np. fotograficzne), rodzaj diety czy palonych papierosów. Wszystkie wymienione wyżej elementy charakterystyczne dla hipstera pokazują, że aby nim zostać, potrzeba tak naprawdę niemałego wkładu finansowego. Litorowicz podkreśla jeszcze jedną, bardzo istotną rzecz, jaką jest fakt, że często hipsterzy uważają się za artystów. I to właśnie tutaj zauważam największą analogię pomiędzy charakterystyką hipstera według autorki, a badanymi przeze mnie klientami Jazdowa.
4.4.2 Metodologia


Temat badania spotkał się z dużą aprobatą dyskutantów. Mogło być to spowodowane nieformalnym podejściem do tematu – tj. rozmowa przybierała charakter bardziej towarzyski, co sprawiło że rozmówcy czuli się dużo bardziej komfortowo i chętniej udzielali odpowiedzi na zadane pytania.

4.4.3 Analiza i interpretacja

Pierwsza obserwacja przeprowadzona została w domku 3/6, zwany domkiem architektów, podczas szóstego z kolei spotkania grafików. Było to zebranie, podczas którego grupa osób składająca się z kobiet i mężczyzn omawiała działania dotyczące swojej profesji – tego co zamierzają zorganizować oraz w jaki sposób chcą to zrobić. Wymieniali się spostrzeżeniami i sugestiami na wiele tematów. Atmosfera, która panowała, była niezwykle towarzyska. Dyskusjom towarzyszyły żarty i śmiech. Podczas obserwacji punktem wyjścia stał się wygląd zewnętrznzy klientów. Elementy ubrań uwzględnione zostały w karcie obserwacji.
## MATEUSZ

<table>
<thead>
<tr>
<th>Elementy wyglądu zewnętrznego</th>
<th>Tak</th>
<th>Nie</th>
<th>Dlaczego Jazdów?</th>
<th>Inne elementy stroju/ przykładowe wypowiedzi</th>
<th>W jakich innych miejscach w Warszawie przebywają?</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Okulary zerówki</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>• Ciekawa architektura</td>
<td>• Białe buty martensy</td>
<td>• Akademia Sztuk Pięknych</td>
</tr>
<tr>
<td>Wełniana czapka z pomponem</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>• Nieformalna atmosfera</td>
<td>• Włosy postawione na żel</td>
<td>• Lokale kawiarniane/gastronomiczne</td>
</tr>
<tr>
<td>Luźny sweter/bluza</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>• Uczestnictwo w projekcie „Warszawskie kroje”</td>
<td>• Parki (szczególnie latem)</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Krawat/mucha</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>• Zamieszkuje w okolicy Jazdowa</td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Śpodnie rurki</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Markowe obuwie</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Zarost-broda/wąsy</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Mateusz**

- Grafik
- Współorganizator spotkania grafików w domku 3/6
- Mocno związany z Akademią Sztuk Pięknych

Mateusz (fot. Weronika Stelmachowska)
<table>
<thead>
<tr>
<th>Elementy wyglądu zewnętrznego</th>
<th>Tak</th>
<th>Nie</th>
<th>Dlaczego Jazdów?</th>
<th>Inne elementy stroju/przykładowe wypowiedzi</th>
<th>W jakich innych miejscach w Warszawie przebywają?</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Okulary zerówki</td>
<td></td>
<td>X</td>
<td>„Jazdów jest bardzo nieoficjalny”</td>
<td>• Kolorowe elementy ubioru</td>
<td>• Bibenda,</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Biała (Saska Kępa)</td>
</tr>
<tr>
<td>Welniana czapka z pomponem</td>
<td></td>
<td>X</td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Wrzenie świata,</td>
</tr>
<tr>
<td>Luźny sweter/bluza</td>
<td>X</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Niebo</td>
</tr>
<tr>
<td>Krawat/mucha</td>
<td></td>
<td>X</td>
<td></td>
<td></td>
<td>• salon, MSN (także tam, nad Wisłą)</td>
</tr>
<tr>
<td>Spodnie rurki</td>
<td>X</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Soho</td>
</tr>
<tr>
<td>Markowe obuwie</td>
<td></td>
<td>X</td>
<td></td>
<td></td>
<td>• CSW</td>
</tr>
<tr>
<td>Zarost-broda/wąsy</td>
<td>X</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Bar Kubuś</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td>• TR, Teatr Studio</td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Filip**

- Inicjator spotkań grafików
- Uczestniczy w wydarzeniach Jazdowa

Filip (fot. Weronika Stelmachowska)
<table>
<thead>
<tr>
<th>Elementy wyglądu zewnętrznego</th>
<th>Tak</th>
<th>Nie</th>
<th>Dlaczego Jazdów?</th>
<th>Inne elementy stroju/ przykładowe wypowiedzi</th>
<th>W jakich innych miejscach w Warszawie przebywają?</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Okulary zerówki</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>• Uczestnictwo w projekcie „Warszawskie kroje” - stąd dowiedziała się o Jazdowie</td>
<td>Luźne spodnie z dziurami tzw. „boyfriendy” Buty a’la trekkingowe</td>
<td>• Przez większość czasu – branie udziału w wydarzeniach Jazdowa • Kawiarnie</td>
</tr>
<tr>
<td>Welniana czapka z pomponem</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>• Obserwowanie bieżących wydarzeń na Facebooku</td>
<td>• Przyjemna, luźna atmosfera</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Luźny sweter/bluza</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Krawat/mucha</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Spodnie rurki</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Markowe obuwie</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Zarost-broda/wąsy</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Ania**

- Grafik
- Stała klientka Jazdowa
- W wolnych chwilach podróżuje lub leży na kanapie

Ania (fot. Weronika Stelmachowska)
### Lena

<table>
<thead>
<tr>
<th>Elementy wyglądu zewnętrznego</th>
<th>Tak</th>
<th>Nie</th>
<th>Dlaczego Jazdów?</th>
<th>Inne elementy stroju/ przykładowe wypowiedzi</th>
<th>W jakich innych miejscach w Warszawie przebywają?</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Okulary zerówki</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td>Przede wszystkim atmosfera – można przyjść i poczuć się jak w domu</td>
<td>• Tatuaże</td>
</tr>
<tr>
<td>Welniana czapka z pomponem</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Spotkania grafików</td>
<td>• Muzea Warszawskie</td>
</tr>
<tr>
<td>Luźny sweter/bluza</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Ciekawe wydarzenia</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Krawat/mucha</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Spodnie rurki</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Markowe obuwie</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Zarost-broda/wąsy</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Lena**

- Grafik
- Absolwentka Polonistyki, Germanistyki, Filmówki
- Lubi czytać i spacerować z psami

Lena (fot. Weronika Stelmachowska)
<table>
<thead>
<tr>
<th>Elementy wyglądu zewnętrznego</th>
<th>Tak</th>
<th>Nie</th>
<th>Dlaczego Jazdów?</th>
<th>Inne elementy stroju/ przykładowe wypowiedzi</th>
<th>W jakich innych miejscach w Warszawie przebywają?</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Okulary zerówki</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td>• Uczestnictwo w spotkaniach grafików</td>
<td>• Nie bywa na Jazdowie ze względu na to, że mieszka daleko</td>
<td>• Głównie praca</td>
</tr>
<tr>
<td>Welniana czapka z pomponem</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td>• Fajna atmosfera „jakby się wyjechało z Warszawy”</td>
<td>• Druciane okulary (nie hipsterskie)</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Luźny sweter/bluza</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td>• golf</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Krawat/mucha</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Spodnie rurki</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Markowe obuwie</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Zarost-broda/wąsy</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Ryszard**

- Grafik
- Większość czasu poświęca pracy

Ryszard (fot. Weronika Stelmachowska)
<table>
<thead>
<tr>
<th>Elementy wyglądu zewnętrznego</th>
<th>Tak</th>
<th>Nie</th>
<th>Dlaczego Jazdów?</th>
<th>Inne elementy stroju/ przykładowe wypowiedzi</th>
<th>W jakich innych miejscach w Warszawie przebywają?</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Okulary zerówki</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td>• Tu realizuje stypendium artystyczne</td>
<td>• „Chcę wykorzystywać swoje pomysły na aranżację tej przestrzeni”</td>
<td>• Muzea Warszawskie:</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Z Jazdowem związana od dawna</td>
<td>• „Lubię Jazdów – czuję, że wyznajemy podobne idee, łączy nas chęć wspólnego działania, ratowania przestrzeni, która ma historię”</td>
<td>- CSW</td>
</tr>
<tr>
<td>Welniana czapka z pomponem</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td>• Głównie Rotacyjny Dom Kultury</td>
<td>• „Jazdów ma taki układ horyzontalny, ludzie się angażują”</td>
<td>- Muzeum Narodowe</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Jej mama prowadzi fundację, która otrzymała 1 z domków</td>
<td>• „To miejsce, do którego może przyjść każdy- pogadać, pomilczeć”</td>
<td>• Plac Zbawiciela:</td>
</tr>
<tr>
<td>Luźny sweter/bluza</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td>• Z ramienia Towarzystwa Opieki nad Zabytkami pomagała przy porządkach w domku, gdzie działa fundacja „Bullerbyn”</td>
<td>• elegancki outfit</td>
<td>- Plan B</td>
</tr>
<tr>
<td>Krawat/mucha</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td>• Sympatia do Jazdowa zrodziła się po tym, jak pomagała w przygotowaniach Sylwestra 16/17</td>
<td>• Chce być blisko z Jazdowiem – czuje z nim więź</td>
<td>- Karma</td>
</tr>
<tr>
<td>Spodnie rurki</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td>• Chce być blisko z Jazdowiem – czuje z nim więź</td>
<td>• „Jazdów ma taki układ horyzontalny, ludzie się angażują”</td>
<td>- Charlotte</td>
</tr>
<tr>
<td>Markowe obuwie</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td>• Kawałek zieleńi w centrum miasta</td>
<td>• „To miejsce, do którego może przyjść każdy- pogadać, pomilczeć”</td>
<td>- Tuk Tuk</td>
</tr>
<tr>
<td>Zarost-broda/wąsy</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>• Uczestnicstwo w koncertach, wydarzeniach Solatorium; medytacjach, późnych śniadaniach</td>
<td>• „To miejsce, do którego może przyjść każdy- pogadać, pomilczeć”</td>
<td>• Warszawska Praga (wolontariuszka w świetlicy środowiskowej z ramienia fundacji „Mierz wysoko”)</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td>• elegancki outfit</td>
<td>• Powiśle</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Wybrzeże</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td>Kościuszkowskie</td>
</tr>
</tbody>
</table>
**Julia**

- Kuratorka wystaw na Jazdowie
- Studentka Konserwacji i restauratorka wystaw

Julia (fot. Weronika Stelmachowska)

---

**KAMILA**

<table>
<thead>
<tr>
<th>Elementy wyglądu zewnętrznego</th>
<th>Tak</th>
<th>Nie</th>
<th>Dlaczego Jazdów?</th>
<th>Inne elementy stroju/ przykładowe wypowiedzi</th>
<th>W jakich innych miejscach w Warszawie przebywają?</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Okulary zerówki</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>Jazdów poznała poprzez fundację Bullerbyn, w której przez chwilę działała</td>
<td>• Dżinsowa kurtka w gwiazdy</td>
<td>• Teatr Nowy</td>
</tr>
<tr>
<td>Wełniana czapka z pomponem</td>
<td></td>
<td></td>
<td>Uczestnictwo w koncertach, głównie w LADO, Solatorium</td>
<td></td>
<td>• Kino Luna</td>
</tr>
<tr>
<td>Luźny sweter/bluza</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Kino Praha</td>
</tr>
<tr>
<td>Krawat/mucha</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Kinoteka</td>
</tr>
<tr>
<td>Spodnie rurki</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td>Szczególnie filmy dokumentalne</td>
</tr>
<tr>
<td>Markowe obuwie</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>
Kamila

- Uczestniczy w wydarzeniach organizowanych na Jazdowie
- Lubi kino, szczególnie filmy dokumentalne
- Lubi odkrywać nowe miejsca

Kamila (fot. Weronika Stelmachowska)

IZA

<table>
<thead>
<tr>
<th>Elementy wyglądu zewnętrznego</th>
<th>Tak</th>
<th>Nie</th>
<th>Dlaczego Jazdów?</th>
<th>Inne elementy stroju/ przykładowe wypowiedzi</th>
<th>W jakich innych miejscach w Warszawie przebywają?</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Okulary zerówki</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>Wie o Jazdowie i o tym, co się dzieje, ale nigdy nie miała okazji przyjść i wziąć udziału w jakimś wydarzeniu</td>
<td>„Wczorajsza sukienka”</td>
<td>Muzeum Warszawy</td>
</tr>
<tr>
<td>Welniana czapka z pomponem</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>O Jazdowie słyszałam od znajomych, widziałam też</td>
<td>O Jazdowie</td>
<td>Zachęta</td>
</tr>
<tr>
<td>Luźny sweter/bluza</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>„Wczorajsza sukienka”</td>
<td>Muzeum Warszawy</td>
<td>Kina studyjne</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td>O Jazdowie słyszałam od znajomych, widziałam też</td>
<td>Kino Muranów</td>
<td>Kino Electronic</td>
</tr>
</tbody>
</table>
**Krawat/mucha**  
- Pierwsza styczność z Jazdowem – Późne śniadanie w Solatorium  
- Dobre miejsce na spędzenie wolnego czasu  

**Spodnie rurki**  
- wielokrotnie wydarzenia na Facebooku, ogólnie to znane miejsce”  
- „Miałyśmy iść do Charlotte, ale zdecydowałyśmy „że czas na zmiany”  

<table>
<thead>
<tr>
<th>Spodnie rurki</th>
<th>X</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Markowe obuwie</td>
<td>X</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Zarost-broda/wąsy</td>
<td>X</td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Iza**  
- Późne śniadanie w Solatorium było pierwszą okazją, kiedy odwiedziła Jazdów  
- Lubi muzykę, jogę, jedzenie  

Iza (fot. Weronika Stelmachowska)
**TALYA**

<table>
<thead>
<tr>
<th>Elementy wyglądu zewnętrznego</th>
<th>Tak</th>
<th>Nie</th>
<th>Dlaczego Jazdów?</th>
<th>Inne elementy stroju/ przykładowe wypowiedzi</th>
<th>W jakich innych miejscach w Warszawie przebywają?</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Okulary zerówki</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td>„O Jazdowie dowiedziałam się od znajomych; zaprosili mnie na seans filmowy”</td>
<td>• Olszynka Grochowska</td>
</tr>
<tr>
<td>Wełniana czapka z pomponem</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td>Uwielbia koncerty organizowane w LADO</td>
<td>Kolorowy outfit</td>
<td>• Park Skaryszewski</td>
</tr>
<tr>
<td>Luźny sweter/bluza</td>
<td>x</td>
<td></td>
<td>Jej partner jest gospodarzem domku 3/9 (Solatorium)</td>
<td></td>
<td>• Vegan Bistro</td>
</tr>
<tr>
<td>Krawat/mucha</td>
<td></td>
<td>x</td>
<td></td>
<td></td>
<td>• Dworzec Wschodni</td>
</tr>
<tr>
<td>Spodnie rurki</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Markowe obuwie</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Zarost-broda/wąsy</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>

_Talya_

- Tancerka
- Reżyserka
- Lubi miejsca, w których może być sobą

_Tayla (fot. Weronika Stelmachowska)_
Do reszty odbiorców udało się dotrzeć poprzez uczestnictwo w wydarzeniu zwanym: *Późne śniadanie z kuchnią konfliktu*, organizowane w domku 3/9, nazywanym inaczej Solatorium. „Wtopienie” się w tłum i rozmowa na temat inny niż badanie, pozwoliła zyskać większe zaufanie klientów. Obserwacja przeprowadzona została także w domku 3/18, zwanym inaczej Rotacyjnym Domem Kultury, które podlega Domowi Kultury Śródmieście.

4.4.4 Podsumowanie i konkluzja

W badaniu wzięło udział 15 osób. Podczas rozmów okazało się jednak, że nie wszyscy są stałymi klientami Jazdowa. 11 z 15 osób, które udzieliły wywiadu, to osoby, które rzeczywiście uczestniczą aktywnie w życiu osiedla – biorą udział w organizowanych wydarzeniach, a niektórzy nawet włączają się bardziej w samą ich organizację. Pozostałe 4 osoby, to ci, którzy przed przeprowadzoną rozmową, nigdy na Jazdowie nie byli, choć przynajmniej, że gdyby istniała wcześniej taka możliwość, na pewno by z niej skorzystali. W raporcie znalazły się wypowiedzi nie wszystkich rozmówców.

Oprócz wyglądu zewnętrznego, który był bardzo istotny podczas przeprowadzanych badań, ważne było także wyciągnięcie od rozmówców informacji na temat tego, w jakich innych miejscach w Warszawie przebywają – co lubią robić w wolnym czasie – a to wszystko po to, by spróbować dokonać pewnej analizy i sprawdzić, czy istnieje jakieś podobieństwo, bądź powiązanie, między Jazdowem, na którym bywają, a innymi miejscami w stolicy. I rzeczywiście – analiza odpowiedzi wykazała, że klienci Jazdowa (około 70%) przeważnie odwiedzają miejsca, które potocznie nazywa się *hipster skimi*. Mam na myśli m.in plac Zbawiciela, a tam kawiarnię Charlotte, Karmę, Plan B, Tuk Tuk, galerie sztuki, takie jak Zachęta Narodowa, Kino Luna, Muranów, czy w końcu Akademia Sztuk Pięknych. Jaki jest więc związek między tymi miejscami, a osiedlem domków fińskich?

W odpowiedzi na pytanie, *Dlaczego Jazdów?* – pojawiało się wiele o nieoficjalności tego miejsca. Większa liczba osób zwracała także uwagę na „nieformalną atmosferę” i klimat, jaki można stworzyć, przychodząc do domku z grupą znajomych. To właśnie ta cecha sprawia, że według badanych, Jazdów jest tak chętnie odwiedzany, a na pewno dobrze odbierany przez klientów. „To miejsce, w którym można się poczuć jak w domu”. Wydaje się więc, że częstotliwość odwiedzania wymienionych wyżej miejsc, jest zależna od poczucia komfortu tych ludzi. Mają sprawdzone miejsca, w których czują się dobrze i pewnie. Być może także uznają je za nieoficjalne. Mogą przychodzić tam ludzie bardzo podobni do nich samych i być może to właśnie powoduje poczucie pewnego rodzaju bezpieczeństwa.

We wstępnej fazie przygotowywania karty obserwacji, można było przypuszczać, że właściwie większość klientów do których uda się dotrzeć, okaże się być tzw. hipsterami. Jednakże


Pytanie czy Jazdów jest hipsterskim MAL-em, jest więc pytaniem, na które można odpowiedzieć w bardzo szeroki i rozbudowany sposób. Każdy z klientów Jazdowa jest na swój sposób specyficzny. Interesuje się innymi rzeczami, charakteryzuje go inny sposób bycia, czy ubierania się. Można więc powiedzieć, że tak naprawdę, każdy ma w sobie coś z hipstera. To niekoniecznie wygląd zewnętrznzy musi decydować o tym, czy można komuś nadać taki tytuł. Hipster to ktoś, kogo wyznacznikiem jest deklarowana niezależność wobec głównego nurtu kultury masowej, czyli tzw. „mainstreamu” oraz ironiczny stosunek do niego czy przesadne akcentowanie swojej oryginalności i indywidualności. Hipsterzy silnie podkreślają swój wizerunek, zarówno poprzez wyrazisty i
"artystyczny" strój (m.in. w stylu vintage), jak i poprzez wyjątkowe, nieszablonowe zainteresowania. W środowisku hipsterów ceniona jest deklarowana niezależność myślenia, \textit{zajmowanie się twórczością artystyczną, zainteresowanie niszowymi formami kultury, w tym muzyką czy filmem}.\textsuperscript{15} Rzeczywiście, ubiór niektórych z moich rozmówców wpisywałby się w ogólnoprzyjęty kanon hipsterkiego outfitu, ich zainteresowania także, ale nie dało się zaobserwować tego u wszystkich osób, lecz jedynie u mniejszości.

Wszystko wskazuje na to, że to głównie nieformalny charakter osiedla Jazdów sprawia, że osoby, z którymi udało się porozmawiać, chętnie uczestniczą w jego życiu. Podoba im się to co inne, co różni się od reszty miejsc w Warszawie. „Kawałek zieleni w centrum miasta”, „Trochę jakby się wyjechało z Warszawy” – to właśnie tego typu wypowiedzi utwierdzają w przekonaniu, że inność tego miejsca, to jego największy plus. Co więcej, mimo, że na Jazdowie dzieje się wiele różnych, bardzo ciekawych rzeczy – organizowane są przeróżne przedsięwzięcia, to zasięg tych wydarzeń trafia de facto do dość małej grupy odbiorców. Informacje o wydarzeniach przekazywane są zazwyczaj pocztą pantoflową. „\textit{Koleżanka powiedziała mi, że jest tu fajnie, więc postanowiłyśmy się przekonać}”. Nie zawsze media społecznościowe, takie jak Facebook czy strony internetowe Jazdowa trafiają do odbiorców. Nawet, jeśli zobaczą oni, że zaplanowane jest jakieś wydarzenie, niekoniecznie skuszą się by w nim uczestniczyć. Może to być spowodowane pewną obawą przed nowym miejscem; nie do końca takie osoby zdają sobie sprawę, jak to realnie wygląda. Inaczej jednak przedstawia się sytuacja, kiedy słyszymy od bliskiej nam osoby, że to miejsce warte odwiedzenia. Przez to krąg odbiorców Jazdowa nieco się zawęża, a nawet może ograniczać do stałych bywalców, którzy jedynie informują bądź zachęcają znajomych do uczestnictwa w jakimś wydarzeniu. Koordynatorzy Jazdodowa Jazdów niejednokrotnie podkreślają, że jest on otwarty na każdego, jednakże to, że najczęstszymi jego klientami są ludzie, którzy w jakimś stopniu mogą zostać nazwani hipsterami, nie oznacza, że jest to \textit{MAL} skierowany jedynie do takiej społeczności. Oferta Jazdowa wpisuje się zwyczajnie w ich zainteresowania. Spędzają tam czas, bo mogą robić to, na co mają ochotę. Nawiązując do głównego tematu hipsterów na Jazdowie – oferta osiedla skierowana jest do wszystkich ludzi, nie do określonych grup społecznościowych – nie zamyka się ona tylko do potencjalnych hipsterów.

4.5 \textbf{Wizja instytucji}

Osiedle Jazdów jest otwarte na każdego, jednak w naszym odczuciu mało ludzi wie, co to za miejsce i jakie działania są w nim podejmowane. Po przeprowadzonych badaniach oraz odbytych praktykach uważamy, że dwa najślabsze punkty Jazdowa to komunikacja wewnętrzna oraz promocja.
Wszystkie organizacje działające w domkach, nadal wspólnie powinny tworzyć jedną całość – inicjatywę Otwarty Jazdów, jednak w naszym odczuciu wygląda to tak, że każdy z domków działa sam sobie i niektóre z osób związanych z którąś z organizacji nie zdają sobie nawet sprawy z innych działań odbywających się tuż obok. To z pewnością utrudnia przekazywanie informacji czy decydowanie o działaniach podejmowanych na Osiedlu. Istotne jest także, aby miejsce jak to posiadało swój wewnętrzny system komunikacji. Takie uporządkowanie z pewnością ułatwiłoby koordynowanie wszystkimi domkami jako całością. Jednak niezwykle trudne jest mówienie o określonym systemie w miejscu, które nie ma do końca struktury (podziału ról, sprawowania władzy), a jest jedynie zróżnicowaną siecią porządkowaną jedynie przez łączący większość system wartości. Partnerstwo, które powstało na Osiedlu, a właściwie spotkania, na które przychodzą gospodarze domków są jedną z form polepszania tej komunikacji. Jednak w rzeczywistości jest tak, że nie wszystkie osoby zajmujące się domkami pojawiają się na tych zebraniach. W rezultacie skutkuje to tym, że część działaczy wie o najnowszych planach Osiedla, reszta nie wie i ostatecznie i tak połowę trzeba powiadamiać mailowo, a połowę telefonicznie. Właśnie dlatego ustalenie i uporządkowanie pod tym względem na pewno korzystnie wpłynęłoby na funkcjonowanie Otwartego Jazdowa.

Jak wiadomo, żeby coś mogło dobrze funkcjonować na zewnątrz, musi sprawnie działać system wewnętrzny, co oznacza, że komunikacja wewnętrzna odbywająca się na terenie Osiedla bardzo rzutuje na jej zewnętrznygląd i charakter. Może to stać się przeszkodą do docierania do większej liczby odbiorców, bowiem niejasności wynikające z komunikacji wewnętrznej i wszelkiego rodzaju niedomówienia czy też kiepska organizacja, w żaden sposób nie ułatwiają funkcjonowania osiedla, a jedynie stają się nadrzędną potrzebą, na której działający na terenie osiedla ludzie skupiają większość swej uwagi. Patrząc na MAL z perspektywy potencjalnego klienta, widzimy, że głównymi zainteresowanymi są ludzie, którzy usłyszeli od znajomych, że jest to fajne miejsce, do którego warto się wybrać. Jednak takich osób też jest stosunkowo niewielu, co sprawia, że dosyć niewielkie grono osób wie, czym jest osiedle domków fińskich, a jeszcze mniej uczestniczyło kiedykolwiek w jakimś wydarzeniu. I to właśnie z tego powodu warto by wzmocnić drugi aspekt, który naszym zdaniem wydaje się być najistotniejszy, czyli promocję tego miejsca. Nierzad dostawałyśmy pytanie, czym właściwie jest Jazdów i co robimy w ramach naszych praktyk. Niestety często po wyjaśnieniu o co chodzi, spotykałyśmy się z zupełnym zaskoczeniem naszych rozmówców, bowiem nikt zwyczajnie nie wiedział, że coś takiego jak Jazdów istnieje.

Gdyby Osiedle stało się bardziej popularne, na co z pewnością zasługuje, mogłoby to tylko pozytywnie wpłynąć na jego losy. Przez to, że to właśnie ludzie tworzą to miejsce, w nich należy pokładać największe nadzieje. Każdy z osobna może wnieść w funkcjonowanie tego miejsca coś od
siebie. Osiedle powinno być jednym z miejsc, po którym chcemy oprzewodzić naszą rodzinę z Wrocławia czy kuzynkę z Hiszpanii. Tak wyjątkowe miejsce, z taką historią nie może zostać zapomniane.

4.6 Rekomendacje

Naszym zdaniem rozwiązania, które można podjąć w celu poprawienia funkcjonowania Otwartego Jazdowa pod względem komunikacji i promocji:

- Aby komunikacja wewnętrzna przebiegała sprawnie, pomocne byłoby wyznaczenie jednej konkretnej osoby odpowiedzialnej za kontakt pomiędzy domkami. Osoba ta powinna być znana wszystkim gospodarzom jak i również członkom organizacji. Gdy informacje przekazuje osoba nieznana, odbiorca może uznać treść przekazu za nieistotną.

- Ważne jest również ustalenie konkretnej formy przekazywania informacji i podejmowania decyzji odpowiadającej wszystkim – telefonicznie, mailowo, na Facebooku czy tylko na spotkaniach.

- Istotne jest także ustalenie terminu spotkań gospodarzy domków i osób zainteresowanych oraz wyciąganie konsekwencji z częstych nieobecności przedstawicieli organizacji. Zebrania te powinny odbywać się cyklicznie.

- Nawiązanie bliższej współpracy z pobliskimi instytucjami (szkoła, przedszkole) z pewnością wpłynęłoby pozytywnie na liczbę osób odwiedzających Osiedle oraz na ogólną promocję tego miejsca. Takim placówkom można by zaproponować cykle warsztatów ogólnokształcących dla dzieci, spacer historyczny po Jazdowie lub wiele innych działań. Oferta Jazdowa jest na tyle różnorodna, że znajdzie się coś dla każdego w każdym wieku.

- Komunikację jak i również promocję tego MAL-u mogłoby również rozwiniąć wstępne „przeszkolenie” nowych wolontariuszy – opracowanie ich po Osiedlu, zapoznanie z historią tego miejsca oraz misją Otwartego Jazdowa, Osiedla jako całości jak również ofertą każdej z organizacji. Tak przygotowani wolontariusze na pewno czuiliby się pewniej w kontaktach między domkami. Dodatkowo, znając interesujące fakty na temat tego miejsca oraz propozycje działań poszczególnych organizacji mogliby, przy wykorzystaniu marketingu szeptanego, promować Jazdów wśród swoich znajomych i nie tylko.

- Znaczące mogłoby być udostępnianie poszczególnych wydarzeń nie tylko na stronach jazdowskich, ale również na innych grupach czy forach związanych z tematem wydarzenia. Koncerty na stronach muzycznych, warsztaty taneczne w grupach dla osób zainteresowanych tańcem itd. Informacja przekazywana tylko na stronach Jazdowa może nie dotrzeć do osób,
które nie znają jeszcze Osiedla i jego działalności. Poprzez promowanie wydarzeń w innych miejscach - mogą się o nich dowiedzieć również nowe osoby.

✔ Nawiązanie współpracy z prasą, np. na zasadzie wymiany barterowej z całą pewnością nadałoby większy rozgłos osiedlu i być może pozwoliłoby dotrzeć do osób, które dobrowolnie podjęłyby się bardziej zaawansowanego promowania Jazdowa.


Jeśli spełnione zostałyby wszystkie powyższe podpunkty, lub chociaż ich część zaistniałaby wg nas szansa, że funkcjonowanie osiedla znacznie by się polepszyło, co być może mogłoby wpłynąć na zmianę podejścia do Jazdowa miasta, które do tej pory nie ułatwiało wcale jego działalności.

Powyższe działania są tylko pewnymi propozycjami rozwinięcia komunikacji oraz promocji na Osiedlu. Ich skuteczność nie będzie znana, dopóki nie zostanie sprawdzona. Jednak można powiedzieć, że zastosowanie ich nie powinno wpłynąć negatywnie na funkcjonowanie Osiedla.
5.1 Wstęp

5.1.1 Krótki opis MAL-u

Adres: ul. Samogłoska 9 a, lok. 3, piętro 1, 01-980 Warszawa (wejście od ul. Balaton)
Telefon: 511 993 587
e-mail: samogloska.bok@gmail.com
Osoba do kontaktu: Anna Plachecka / Iza Trojańczyk
Godziny otwarcia: wtorek – sobota; 10:00-20:00

SAMOGŁOSKA - Miejsce Aktywności Lokalnej - Dom Sąsiedzki, znajdujący się w warszawskiej dzielnicy Bielany. Należy do „Spółdzielni kultury” i nieodpłatnie udostępnia swoją przestrzeń na realizację działań oddolnych mieszkańców. Miejsce to należy także do sieci MAL. Znajduje się w bliskim sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 77 im. W. Zieleńczyk, z którą realizuje wspólne działania.

Samogłoska jest miejscem spotkań sąsiedzkich, opiera swoje działanie na podstawowych założeniach Domów Sąsiedzkich, wyróżniających je od zwykłych MAL-i – ich głównym celem działania jest integracja społeczności lokalnej, wspieranie istnienia wspólnoty sąsiedzkiej. Bezpłatnie udostępniają także miejsce dla działań oddolnych mieszkańców; funkcjonują zarówno w godzinach popołudniowych, jak i przedpołudniowych (w tym też w weekend); są otwarte na szeroko pojętą partycypację, a informację o charakterze i sposobie działania Domu Sąsiedzkiego jasno przedstawiają na miejscu i na portalach społecznościowych.16

Miejsce to kieruje swój program do różnych grup wiekowych. Jest otwarte dla wszystkich, proponuje bogatą ofertę zajęciowo – warsztatową oraz tworzy domową atmosferę, w której jest miejsce na własne działania.

5.1.2 Powiązania

MAL Samogłoska to miejsce podlegające pod Bielański Ośrodek Kultury (BOK).
5.1.3 Historia

Samogłoska rozpoczęła swoje działanie 3 kwietnia 2017 roku, po dwóch latach intensywnych przygotowań, natomiast 22 kwietnia 2017 roku nastąpiło jej oficjalne otwarcie. Jej stworzenie było odpowiedzią na zapotrzebowanie mieszkańców Młocin, którym brakowało w okolicy miejsca o charakterze kulturalnym, w którym mogliby spędzać czas w sąsiedzkim gronie.

5.1.4 Społeczność lokalna

### 5.2 Diagnoza stanu aktualnego – analiza SWOT

#### MOCNE STRONY
- Przestrzeń i wyposażenie
- Pomyślowość pracowników
- Szeroka oferta
- Otwartość na pomysły mieszkańców
- Darmowe warsztaty
- Zaopatrzenie w potrzebne produkty
- Prowadzenie stron na portalach społecznościowych
- Możliwość kontaktu przez pocztę elektroniczną, telefonicznie
- Dostępność sprzętu
- Zapraszanie specjalistów
- Comiesięczne planowanie działań
- Otwarcie w tygodniu, w sobotę; od rana do wieczora
- Uczestnictwo w Spółdzielni kultury
- Dobra współpraca z CKS (koordynatorem sieci MAL)

#### SŁABE STRONY
- Nietrafiająca do wszystkich promocja
- Mała liczba pracowników
- Ulokowanie na piętrze
- Lokalizacja
- Umiejscowienie nad żłobkiem

#### SZANSE
- Biskość UKSW
- Bliskie położenie szkoły
- Pojawienie się nowych zainteresowanych
- Wzrost inicjatyw oddolnych
- Bliskość lasu
- Grupa „stałych klientów”
- Nowy sprzęt
- Dobra współpraca z CKS

#### ZAGROŻENIA
- Lokalizacja
- Żłobek piętro niżej
- Brak działalności podczas miesięcy letnich (lipiec, sierpień)
- Małe zainteresowanie ze strony młodzieży
Patrząc na zaprezentowaną powyżej analizę SWOT można zauważyć, że przeważają w niej mocne strony, co bardzo dobrze świadczy o MAL Samogłoska. Warto by dokładnie przyjrzeć się temu, co pojawiło się w powyższej tabeli.

Przede wszystkim ogromnym plusem jest to, jaką przestrzenią dysponuje to miejsce – jest ona otwarta, z możliwością podziału dzięki przesuwnym drzwiom, co w razie potrzeby tworzy dwa oddzielne pomieszczenia. Ponadto znajduje się tam w pełni wyposażona kuchnia (sprzęty, piekarnik, zmywarka, czajnik kuchenka itd.), dwie łazienki, biuro, balkon, stoły, fotele i krzesła. MAL oferuje także wiele materiałów plastycznych, różnorakiej sprzętu warsztatowego (kamera, rzutnik, mikrofon, aparat itd.), dużo gier planszowych, koce, maty dla dzieci. Udostępnia także swoją przestrzeń na tzw. Spółdzielnii Kultury. Cały wystrój tworzy bardzo miłą atmosferę, pracownicy dbają o to, by zawsze zachęcał do wejścia i spędzania czasu w środku. Oprócz kwestii materialnych warto także spojrzeć na to, iż Samogłoska jest czynna pięć dni w tygodniu, od godziny 10:00 do 20:00, co powoduje, że praktycznie o każdej porze dnia jest możliwość przyjścia. Wszelkie działania są planowane już z miesięcznym wyprzedzeniem, dzięki czemu klienci mogą sobie z wyprzedzeniem zaplanować, w czym mają ochotę wziąć udział. Taka organizacja nie wyklucza jednak tego, by mieszkańcy sami proponowali swoje pomysły na działania, gdyż zawsze, gdy mają chęć, mogą przyjść i zaplanować, kiedy chcą, by miały one miejsce. Większość warsztatów jest bezpłatna, nie mniej jednak za niektóre trzeba zapłacić, głównie ze względu na wyższe koszty organizacji. Co prawda domy sąsiedzkie w swoich założeniach powinny mieć darmową ofertę, ale niektóre proponowane aktywności po prostu wymagają zapłaty, ponieważ Samogłoska jest również filia domu kultury, który dopuszcza odpłatne zajęcia. Kolejnym wielkim plusem, który łączy się z omawianymi aspektami, jest wielość pomysłów, bogactwo oferty, brak monotematyczności, skierowanie działań ku osobom w każdym wieku. Ważne jest to, iż kontakt z pracownikami możliwy jest zarówno bezpośrednio na miejscu, przez telefon, przez pocztę elektroniczną, ale też na Instagramie i Facebooku. Plusy łączą się bezpośrednio z szансami, czyli tym co w przyszłości może pomóc miejscu w dalszym działaniu. Warto tu przyjrzeć się kwestii tego, że Samogłoska znajduje się bardzo blisko Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, co stwarza możliwość pozyskania nowych uczestników. Podobną szansą jest także bliskość szkoły. Potencjał rozwoju miejsca tkwi w samych ludziach, którzy coraz częściej wychodzą z inicjatywą i w przyszłości mogą przejąć realizację działań i spotkań. Szansą jest bliskość lasu, który może stać się przestrzenią do organizacji różnych wydarzeń, gier, zajęć sportowych, aktywizacji społeczności lokalnej. Stale nabywany nowy sprzęt oraz jego dostępność, jest potencjalną okazją do poszerzania arsenału możliwości działań, proponowanych aktywności i stanowi szansę na
przyciągnięcie nowych osób do MAL-u. Dodatkowo silnym punktem jest współpraca z Centrum Komunikacji Społecznej.

Z drugiej strony tabela ukazuje minusy, w których główny dotyczy tego, że w MAL-u pracują tylko dwie osoby. Jest to z jednej strony sytuacja, w której komunikacja jest prostsza, ale nastręcza to problemy z bardzo dużą ilością pracy i natłokiem obowiązków, które mogą skutkować gorszą organizacją pracy i przemęczeniem. Siedziba MAL znajduje się daleko od osiedla, co zdecydowanie nie działa na korzyść tego miejsca. Jest to przede wszystkim obszar domków jednorodzinnych, a bloki znajdują się nieco dalej, miejsce jest położone dość na uboczu. Gdyby znajdowało się w innej lokalizacji, np. bardziej na wypomnianym osiedlu, być może chętnych byłoby więcej. Ponadto lokal znajduje się na piętrze, co jest pewnego rodzaju barierą dla osób niepełnosprawnych, starszych czy matek z wózkami. Na parterze mieści się żłobek, więc w godzinach przedpołudniowych należy zachowywać się cicho, by nie przeszkadzać maluchom, co trochę hamuje funkcjonowanie. Warto też wspomnieć o potencjalnych zagrożeniach, którymi są m.in. omawiana lokalizacja i promocja. Ponadto małe zainteresowanie ze strony młodzieży może spowodować, iż działanie będzie opierało się wyłącznie na aktywnościch kierowanych do dzieci i dorosłych, z wyłączeniem pozostałych grup. Zagrożeniem są miesiące wakacyjne - lipiec i sierpień. MAL jest wtedy zamknięty, a mógłby być świetną alternatywą spędzania czasu wolnego w wakacje dla osób, które nigdzie nie wyjechały.

5.3 „Jak doświadczenie i umiejętności animatorów oraz ich współpraca z centrum komunikacji społecznej wpływają na funkcjonowanie MAL-u Samogłoska” – Kinga Błażejewicz

5.3.1 Cel badania


Po wstępnej analizie w trakcie praktyk zauważyłam, że animatorki są bardzo kreatywne i na pewno nie brakuje im pomysłów na tematy warsztatów. Ich otwartość na propozycje sąsiadów,

5.3.2 Metodologia


W Samogłosce pracują dwie młode kobiety, które spędzają całe dni na różnych działaniach. Intensywnie angażują się na rzecz społeczności lokalnej, przemieniając się w kreatora, marketingowca, pedagoga, księgowego, artystę, kucharza, by stać się animatorem społeczności lokalnej. Stworzę teraz dwa portrety, by przybliżyć wszystkim osoby pracujące w MAL-u Samogłoska.

5.3.3 Analiza i interpretacja

Anna Płachecka - koordynator i animator MAL Samogłoska

Główna koordynatorka i opiekun tego miejsca, Anna to absolwentka Kulturoznawstwa i Animacji Kultury w Instytucie Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Swoje wolontaryjne działania prowadziła w różnych organizacjach pozarządowych. Realizowała zadania w Stowarzyszeniu Katedra Kultury, prowadząc projekty animacyjne i artystyczne, gdzie mogła działać na rzecz łączenia społeczności poprzez różnego typu działania z nurtu community arts. Organizowała Majówkę Targówka oraz Interwencje Osiedlowe, gdzie animowała podwórka, malowała mury osiedlowe wraz z

Jej kompetencje to – asertywność, empatia i uważność. Ważne są dla niej nie uleganie stereotypom i żywy kontakt z człowiekiem. W trzech słowach opisuje siebie jako wielofunkcyjną, konkretną i myślącą konstruktywnie osobę.


Pracę w Samogłosce docenia za to, że może tworzyć coś od zera, że to jaka jest wpływa na to miejsce. „Praca tu jest wielostronna i wymagająca, trzeba mieć wiele zasobów umiejętność i dobrego kontaktu z ludźmi. Działanie w Samogłosce daje mi ogromną satysfakcję, tworzenie z innymi jest przyjemnością, a stwarzanie przestrzeni do spotkań to bardzo pozytywne doświadczenie”.

O współpracy z CentrumKomunikacji Społecznej mówi w samych pozytywach. Jedno wielkie TAK na wszystkie moje pytania dotyczące współpracy, kursów i pomocy. Ania ceni sobie działalność CKS, docenia sieć kapitału ludzkiego jaki Centrum stworzyło. Uczestniczyła w szkoleniach „mądre liderowanie”, które trafiały w jej potrzeby. Szanuje to jak CKS łączy koordynatorów, ponieważ ma to realny wpływ na tworzenie grupy zawodowej, gdzie mogą oni integrować się i wymieniać doświadczeniami. Brała udział w konkursach przez nich organizowanych, na wsparcie działań z młodzieżą, którzy w tym momencie realizuje. Jeśli chodzi o finansowe wsparcie – dostały również budżet na start, by zakupić materiały i wypromować to miejsce. Oprócz tego Samogłoska dostała kije do nordic walking oraz stroje mrówek. Jednak ogromnym wsparciem jest również empatia, życzliwość i każdorazowe dopytywanie, interesowanie się Samogłoską i pomoc w każdym z problemów.

Iza Trojańczyk - animator MAL Samogłoska


Poproszona o opisanie siebie w trzech słowach, z początku nie wiedziała jak zacząć, później natomiast nie mogła zdecydować się, by wybrać jedynie najbardziej trafne trzy cechy. Mówi, że jest dokładna, kreatywna i otwarta na innych. W pracy w MAL-u Samogłoska jest komunikatywna, musi
mieć dobry kontakt z wszystkimi grupami wiekowymi. Pomaga jej w tym aktywne słuchanie innych. Ciężko jest jej być asertywną, ponieważ trudno jej komuś odmówić, bardzo emocjonalnie podchodzi do ludzi i angażuje się. W pracy kieruje się empatią i zrozumieniem drugiego człowieka.

W Samogłosce podoba jej się to, że dostała możliwość tworzenia razem z Anią nowego miejsca od zera. Charakter tego miejsca i wizja sprawiają, że czuję siłę do pracy. W MAL-u ma okazję pomagać w tworzeniu się relacji sąsiedzkich i wzmocnianiu ich. Lubi tę pracę za to, że jest to bardzo różnorodne miejsce, daje jej możliwość działania i sprawdzenia się na wielu płaszczyznach (artystycznych, edukacyjnych, kulinarnych etc.).

„Samogłoska to taki trochę nasz wspólny, sąsiedzki dom. Cieszę się, że mogę tworzyć „team” i wspólnie z Anią działać dla tego miejsca”.

W Samoglosce Iza jest odpowiedzialna między innymi za tworzenie oferty programowej, prowadzenie zajęć (warsztaty rękodzielnicze, spotkania sąsiedzkie, zajęcia dla dzieci), promocję, animowanie wydarzeń sąsiedzkich. Działań jest bardzo wiele i wspólnie z Anią działają razem, nie dzielą się na zasadzie „to jest twoje zadanie, a to moje”.

Chciałaby wprowadzić do Samogłoski zajęcia około filmowe (pokazy, prelekcje), albo outdoorowe wycieczki do lasu.

Iza pozytywnie opowiada o działania z CKS – uczestniczyła w kursach dotyczących współpracy z młodzieżą oraz promocji. Twierdzi, że duże wsparcie i pomoc dostają właśnie od CKS, że pozytywne nastawienie i sieć ludzka jaką tworzy ta instytucja, pomaga wszystkim lepiej działać dla społeczności.

Współpraca animatorów z CKS

W swojej diagnozie chciałam również sprawdzić, jak wygląda współpraca z CKS z perspektywy tej instytucji. Poprosiłam Zuzannę Włodarczyk-Wojtowicz - Inspektorkę Centrum Komunikacji Społecznej – Zespół Wzmocniania Wspólnoty Lokalnej o kilka słów dotyczących pomocy organizowanej dla animatorów MAL-i oraz rekrutacji do tych miejsc. Dowiedziałam się, że od października 2016 organizowane są co miesiąc/dwa miesiące darmowe szkolenia dla koordynatorów MAL. Tematy zgłaszane są przez samych koordynatorów. Czas trwania to ok. 3.5 godz. na każde szkolenie. Miejsce spotkań to za każdym razem inny MAL. „Jako koordynatorka sieci MAL staram się wspierać koordynatorów/animatorów tych miejsc. Organizuję szkolenia, służę pomocą merytoryczną, sieciuję MAL z innymi MAL-ami, które mają podobne problemy/wyzwania. Prowadzę także grupę
zamkniętą na Facebooku, gdzie koordynatorzy mogą wymieniać się aktualnymi informacjami i poradami. Na stronie internetowej umieszczam informacje o narzędziach i projektach, które mogą być użyteczne dla koordynatorów. Jako Centrum Komunikacji Społecznej wspieramy także koordynatorów MAL we współpracy z młodzieżą w MAL (doradca ds. współpracy z młodzieżą, wsparcie finansowe na działania z młodzieżą, szkolenia ze współpracy z młodzieżą) oraz rozwijaniu wolontariatu w MAL (doradca, wsparcie w diagnozowaniu potrzeb i tworzeniu ogłoszenia na wolontariuszy na http://ochttonicy.waw.pl/). Od lutego 2017 roku koordynatorzy domów sąsiedzkich, a od stycznia 2018 koordynatorzy wszystkich MAL, mogą brać udział w superwizjach – grupowych i indywidualnych. Superwizje to spotkania, podczas których koordynatorzy mogą wymienić się swoimi doświadczeniami i problemami zawodowymi z innymi koordynatorami, wspólnie szukać rozwiązań. Superwizje są także elementem przeciwdziałania wypalenia zawodowego. Superwizje grupowe odbywają się co 2-3 miesiące, superwizje indywidualne – wg zgłaszanych potrzeb. Superwizje prowadzą dwie doświadczone superwizorki zatrudnione do tego celu przez Centrum Komunikacji Społecznej. Jeśli chodzi o rekrutację na stanowiska koordynatorów MAL to wygląda to tak, że "Każda dzielnica/jednostka zatrudniające koordynatora sama przygotowuje ogłoszenie rekrutacyjne. W zależności od potrzeb poszukiwane są osoby w mniejszym lub większym wymiarze czasowym pracy. W zdecydowanej większości ogłoszeń pojawiają się pożądane cechy takie jak: otwartość, dobra organizacja pracy, umiejętność pracy z ludźmi." 

5.3.4 Podsumowanie i konkluzja

Po przeanalizowaniu doświadczeń zawodowych, kompetencji i planów na przyszłość animaterek MAL-u można wyciągnąć wiele istotnych wniosków. Przede wszystkim są to osoby, które mają duże doświadczenie w pracy z ludźmi, z różnymi społecznościami lokalnymi. Działy na wielu płaszczyznach, organizując wiele eventów i inicjatyw, które miały szczytne cele. Dziewczyny pracowały przy różnych instytucjach, zdobywając wiele umiejętności artystycznych i manualnych, ale przede wszystkich kompetencji interpersonalnych. Musiały zmierzyć się w przeszłości z trudną młodzieżą, z brakiem współpracy sąsiedzkiej i w każdej z tych dziedzin poradziły sobie bardzo dobrze. Dlatego też uważam, że są to odpowiednie osoby we właściwym miejscu. Animatorki MAL Samogloska współgrają ze sobą, dogadują się pracując razem, po prostu bardzo się lubią i ma to ogromne przełożenie na ich pracę i funkcjonowanie tego miejsca. To zrozumiałe, że w takich miejscach bardzo ważne są relacje między pracownikami, ponieważ są tam oni w ciągu całego dnia, pracują wspólnie nad jednym celem, dlatego zgranie się i obustronna komunikacja ma nieopisaną moc przełożoną na efekty ich pracy.
Animatorki skończyły odpowiednie studia i mają wiedzę, którą wykorzystują podczas pracy w Samoglosce. Również ich zainteresowania przekładają się na zajęcia w MAL-u, dziewczyny dzielą się tym, co potrafią i czego już się nauczyły. Ich pasje współgrają z tym miejscem, może dlatego jest ono tak pełne różnych inicjatyw. Zrozumiałe jest, że nie są one instruktorami w tych wszystkich dziedzinach, więc nie powinno się wymagać od nich szerokiej wiedzy i umiejętności we wszystkich manualnych zajęciach, ponieważ mają one charakter sąsiedzki nie ekspertki.

Centrum Komunikacji Społecznej jest bardzo dobrze oceniane przez animatorów MAL-u i cieszy się dobrą opinią. Instytucja jest zawsze pomocna przy wszystkich działaniach i akcjach. Jej szerokie spektrum różnych narzędzi i możliwości zawsze służy społeczności lokalnej.

Uważam, że animatorki MAL Samogłoska posiadają niesamowitą osobowość i umiejętności. Ich dotychczasowe doświadczenia sprawiają, że są one odpowiednimi osobami do pracy w MAL Samogłoska. Ale też ważne jest to, jaki one same mają stosunek do pracy. Dla nich to miejsce to jak własny dom – dbają o niego, gotują w nim, rozmawiają z sąsiadami. Dlatego istotne jest również ich podejście, a jeśli one same są zaangażowane i kochają tę pracę, to efektywność tego miejsca i ich praca jest bardzo wysoka. Dziewczyny idealnie współpracują ze sobą i dają od siebie jak najwięcej, aby to miejsce funkcjonowało jak najlepiej. Widać, że są chętnie odbierane przez sąsiadów, ich siła pozwala na coraz to nowe wypracowane więzi sąsiadzkie i komunikację między nimi. A współpraca z CKS tylko umacnia je w pracy i wspomaga je, poprzez narzędzia i materialną pomoc, dzięki którym mogą tworzyć coraz to nowe spotkania i działania dla społeczności lokalnej. Jest to istotne, gdyż ważne jest ich nastawienie do pracy, ponieważ ma to bezpośredni wpływ na funkcjonowanie Samogłoski. Wewnętrzna oraz zewnętrzna motywacja to nieoceniona moc sprawcza wszystkich dotychczasowych działań. To co robią animatorki ma ogromny wpływ na rzeczywisty stan okolicy i jej mieszkańców.

5.4 „Czy pierwotna misja MAL Samogłoska pokrywa się z misją obecną?” – Aleksandra Wespzińska

5.4.1 Cel badania

Badanie miało na celu znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy pierwotna misja Miejsca Aktywności Lokalnej Samogłoska pokrywa się z misją obecną. Miało także sprawdzić, czy cele, które były nakreślone, gdy miejsce powstawało, są zbliżone z obecnymi. Badanie było także
przeprowadzane po to, by zobaczyć, w jakim stopniu zderzenie z zastaną rzeczywistością, możliwościami i klientami miało wpływ na przearanżowanie planów i założeń.

5.4.2 Metodologia

Badanie opierało się głównie na wywiadzie pogłębionym - rozmowie z dwójką pracowników MAL. Wywiad odbył się w lokalu Samogłoski dnia 12 stycznia 2018 roku.

Przygotowane zostały następujące pytania:

1. Kiedy powstał MAL Samogłoska?
2. Dlaczego powstał MAL Samogłoska? Z czyjej inicjatywy?
3. Jak się tu znalazłyście? Dlaczego akurat wybór padł na Samogłoskę?
4. Jak przyszłyście tu po raz pierwszy – jakie były wasze cele, marzenia, plany?
5. Jak chciałyście, a by to miejsce wyglądało?
6. Co z tych planów się zrealizować? Co nie? Dlaczego?
7. Co się może udać w przyszłości? Co nie? Dlaczego?
8. Jakie macie teraz plany i marzenia?
9. Czy te plany i marzenia wg was, zmieniły się, w stosunku do tych pierwotnych?
10. Czy Samogłoska ma przyszłość? Co musi się wydarzyć, aby dalej działała?
11. Jaki jest plan idealny?

Podczas wywiadu nie wszystkie pytania zostały zadane, ponieważ uczestniczki badania same przy innych pytaniach zahaczały o tematy, które miały być poruszane w oddzielnym wątku.

Ponadto prześledzona została strona internetowa Miasta Stołecznego Warszawy – Warszawa Lokalna19 oraz dokumenty mówiące o Domach Sąsiedzkich i Miejscach Aktywności Lokalnej.

5.4.3 Analiza i interpretacja

Na początku wywiadu padło pytanie dotyczące samych początków istnienia Samogłoski – tego, dlaczego powstała, dla kogo i z czyjej inicjatywy. Dowiedziałam się, że Samogłoska jest nową placówką, która podlega pod Bielański Ośrodek Kultury oraz należy do sieci Miejsc Aktywności Lokalnej. MAL powstał w kwietniu 2017 roku. Sam proces jego zakładania trwał długo, bo ponad 2,5 roku od dnia oddania lokalu do użytku. Można by zasugerować stwierdzenie, że Samogłoska dopiero rozwija skrzydła i zaczyna swoją działalność na dobre. Powstała ona z inicjatywy mieszkańców Młocin, którzy pragnęli, by powstało tego typu miejsce w tej okolicy. Oddolne naciski okolicznej ludności, która zauważyła, że brakuje im miejsca, w którym mogliby spędzać swój czas wolny, przyczyniły się bezpośrednio do decyzji o otwarciu tego MAL-u.


Podkreślano, że w zderzeniu z rzeczywistością nie wszystko wyglądało tak dobrze. Zaangażowanie ludzi nie było duże; pojawiło się oczekiwanie, że to pracownicy Samogłoski wszystko zrobią za przychodzące osoby; część mieszkańców traktowała MAL „ofertowo”. Także w małym stopniu funkcjonował program oddolny, czyli to co proponować mieli ludzie przychodzący do MAL-u. Mimo, iż miejsce funkcjonuje dobrze, jest kilka rzeczy, które nie były potrzebą. Jest to między innymi działanie w grupie seniorów, którzy niezbyt chętnie przychodzą na proponowane specjalnie dla nich
aktywności. Duży procent przychodzących stanowią dzieci, rodzice z dziećmi, panie na urlopie macierzyńskim, osoby dorosłe. Rzeczą, która hamuje w pewien sposób rozwój i uczestnictwo pewnych grup jest umiejscowienie Samogłoski na piętrze, co może być barierą np. dla osób starszych lub mam z wózkami. Udało się zauważyć, że nie ma godziny idealnej na warsztaty

Padło także pytanie o obecne cele i marzenia. Na pewno najważniejszymi są m.in. adaptacja przestrzeni zielonej, żeby być bliżej ludzi i zachęcać ich do zainteresowania miejscem. Dodatkowo celem, aktulnie realizowanym, jest zamontowanie neonu, który byłby ważnym elementem promocyjnym. W planach jest również tworzenie i wyświetlanie filmów, co ułatwia posiadany przez Samogłoskę odpowiedni sprzęt. Padło także pytanie o obecne cele i marzenia. Na pewno najważniejszymi są m.in. adaptacja przestrzeni zielonej, żeby być bliżej ludzi i zachęcać ich do zainteresowania miejscem. Dodatkowo celem, aktulnie realizowanym, jest zamontowanie neonu, który byłby ważnym elementem promocyjnym. W planach jest również tworzenie i wyświetlanie filmów, co ułatwia posiadany przez Samogłoskę odpowiedni sprzęt. Także jednym z konkretniejszych marzeń jest ustabilizowanie kwestii nordic walking’u i ogólne pojętego wyjścia w przestrzeni, aby było to bardziej zachęcające dla mieszkańców. Ważny punkt, nad którym warto popracować stanowi zwiększenie liczby młodzieży (gimnazjum, liceum) oraz osób starszych i organizowanie spotkań wielopokoleniowych. Stale pojawiającym się celem jest zwiększenie ilości oddolnych inicjatyw oraz pewnego rodzaju „zakorzenienie” w tym miejscu, by Samogłoska stała się ważnym punktem na mapie Młocin.

Na zakończenie padło bardzo proste pytanie – czy Samogłoska się sprawdziła, czy ma szansę na dalsze działanie? Jednogłośnie padła odpowiedź, że miejsce to ma duży potencjał, jest wiele pomysłów i wiele oczekiwań, które są do zrealizowania. Systematycznie wzrasta liczba oddolnych inicjatyw, co daje nadzieję, że w przyszłości będzie ich o wiele więcej. Samogłoska zdecydowanie się sprawdziła i mimo, że są różne braki, to ludzie z oferty korzystają i miejsce ma przyjemną, wręcz domową atmosferę. Największym minusem jest lokalizacja, ale właśnie przez nią trzeba dołożyć wielu starań, by miejsce działało. MAL dobrze wystartował, ma za sobą udany początek długiej i pełnej sukcesów drogi. Na pewno zakorzenienie w miejscu może trwać latami, jest to proces, dlatego warto optymistycznie patrzeć w przyszłość i czekać na to jak integracja społeczności będzie się zwiększać. Wejście w nowy rok oraz zbliżające się pierwsze urodziny Samogłoski są szansą na nowe pomysły, inicjatywy, pokazanie się, wyjście do ludzi. Daje się zauważyć ciekawość tego, co przyniesie przyszłość i przygotowanie do aktywnego działania.

5.4.4 Podsumowanie i konkluzja

Samogłoska podobnie jak inne Domy Sąsiedzkie w Warszawie jest miejscem, które ma wspierać działania lokalne i integrować społeczność sąsiedzką. W ogólnych założeniach funkcjonowania Domów Sąsiedzkich można wyczytać, że jest to miejsce które oddaje swoją przestrzeń ludzom i to oni mogą ją tworzyć i kreować wedle swoich pomysłów i chęci. Opiera swoje funkcjonowanie nie na odgórnie ustalonym planie czy programie, ale na tym jakie pomysły mają
mieszkańcy, grupy nieformalne czy organizacje pozarządowe, które ten plan tworzą na bieżąco. Wywiad przeprowadzony w ramach badania pokazał, że właśnie to jest celem, który od samego początku był istotnym elementem myślenia o funkcjonowaniu i wyglądzie tego miejsca.

Badanie zostało przeprowadzone w niespełna rok po powstaniu Samogłoski, dlatego można wyczuwać wnioski, że jest to zbyt krótki okres, by badać jakieś zmiany. Nie mniej jednak pokazało, że plany i cele, które pojawiły się na początku są nadal uznawane za ważne. Praktycznie to samo jest dla pracowników Samogłoski istotne w myśleniu o funkcjonowaniu tego miejsca. Wynika to na pewno ze znajomości specyfiki działania Domów Sąsiedzkich. Wszelkie działania dają do tego, by funkcjonowanie opierało się na zasadach: lokalności, elastyczności, współpracy, otwartości, wzajemności, wzajemnego zaufania i równego dostępu. Można by prognozować, że w perspektywie czasu to miejsce stanie się jeszcze ważniejszym punktem na mapie Bielan, Młocin, a nawet całej Warszawy. Pracownicy MALu starają się tak kierować działaniami, by sąsiedzi poczuli, że to miejsce jest coraz bardziej ośwojone, staje się przestrzenią dla ich twórczej ekspresji, jest zawsze otwarte na nowości, warsztaty, zajęcia, czy proste spotkanie przy kawie.


Reasumując, misja Domu Sąsiedzkiego Samogłoska nie zmieniła się znacząco na przestrzeni czasu. Zmieniają się małe rzeczy, powstają nowe pomysły, jedne znikają, a drugie się pojawiają, a skutek stałego monitorowania rzeczywistości.
5.5 „Czy Facebook jest efektywnym źródłem promocji MAL-u Samogłoska?” – Weronika Grzegzółka

5.5.1 Cel badania


5.5.2 Metodologia


5.5.3 Analiza i interpretacja

Badania, tak jak już wspomniałam wcześniej, rozpoczęłam od wywiadu. Na pytanie, w jaki sposób dziewczyny promują Samogłoskę, usłyszałam odpowiedź, że robią to na wiele sposobów, nie tylko internetowo. Oczywiście największą uwagę skupiają na Facebooku, ale mają także stronę internetową, Instagrama, newsletter, ostatnio także uruchomiły kanał na YouTube, ale jest on jeszcze w trakcie tworzenia. Oprócz tego roznoszą ulotki w pobliskich młocińskich osiedlach i domach

Kolejną ważną częścią badań była analiza Facebooka, a także innych środków promocji przez Internet. Zaczęcie od strony internetowej. Jest przejrzysta i łatwo w niej odnaleźć poszukiwane informacje. W zakładkach można zauważyć program, który jest podzielony na sześć kategorii (dzieci 0-5, dzieci 6-10, młodzież, dorośli, seniorzy i wszyscy). W każdej z nich można odnaleźć zajęcia dedykowane wybranej grupie wiekowej. Wpisy są dokonywane systematicznie, zgodnie z tym, co nowego pojawia się w planie działania Samogłoski. Stare wydarzenia lądują w archiwum, które jest także dostępne na stronie. Opis wydarzeń stanowi krótki wstęp i wprowadzenie do tego, czego dotyczy warsztat. Jest także informacja, czy wstęp jest wolny i jak wygląda zapisy oraz czy są one konieczne. Znajduje się tam także krótka notatka o prowadzącym dane warsztaty, jeśli jest to osoba spoza Samogłoski. Niestety nie ma żadnych zdjęć w galerii na stronie internetowej. Natomiast dojazd do Samogłoski jest bardzo dobrze opisany, jak również zakładka z kontaktami. Na stronie znajduje się informacja o newsletterze, wystarczy tylko wpisać adres e-mail w okienko informacyjne, aby co miesiąc otrzymywać wiadomości o planie działania. Poza tym łatwo jest odnaleźć stronę internetową w sieci, wystarczy tylko wpisać w wyszukiwarkę MAL Samogłoska i od razu pierwszy proponowany temat dotyczy tej właśnie placówki.


Tabelki poniżej przedstawiają wzrost liczby obserwujących stronę i „polubień” w przeciągu około 10 miesięcy. Kolumna najbardziej wysunięta na prawo przedstawia, o ile wzrastaładana liczba.
Odnosząc się do liczby obserwujących widać, że największy skok miał miejsce na przełomie października i listopada, najmniejszy między czerwcem a lipcem.


<table>
<thead>
<tr>
<th>Miesiąc</th>
<th>Liczba obserwujących</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>2 kwietnia 2017</td>
<td>152</td>
</tr>
<tr>
<td>Maj</td>
<td>248 + 96</td>
</tr>
<tr>
<td>Czerwiec</td>
<td>322 + 74</td>
</tr>
<tr>
<td>Lipiec</td>
<td>343 + 21</td>
</tr>
<tr>
<td>Sierpień</td>
<td>376 + 33</td>
</tr>
<tr>
<td>Wrzesień</td>
<td>411 + 35</td>
</tr>
<tr>
<td>Październik</td>
<td>487 + 76</td>
</tr>
<tr>
<td>Listopad</td>
<td>594 + 107</td>
</tr>
<tr>
<td>Grudzień</td>
<td>661 + 67</td>
</tr>
<tr>
<td>Styczeń 2018</td>
<td>721 + 60</td>
</tr>
</tbody>
</table>

<table>
<thead>
<tr>
<th>Miesiąc</th>
<th>Liczba polubień</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Maj</td>
<td>221</td>
</tr>
<tr>
<td>Czerwiec</td>
<td>308 + 87</td>
</tr>
<tr>
<td>Lipiec</td>
<td>322 + 14</td>
</tr>
<tr>
<td>Sierpień</td>
<td>337 + 15</td>
</tr>
<tr>
<td>Wrzesień</td>
<td>383 + 46</td>
</tr>
<tr>
<td>Październik</td>
<td>457 + 74</td>
</tr>
<tr>
<td>Listopad</td>
<td>553 + 96</td>
</tr>
<tr>
<td>Grudzień</td>
<td>613 + 60</td>
</tr>
<tr>
<td>Styczeń 2018</td>
<td>678 + 65</td>
</tr>
</tbody>
</table>

Tak jak już wcześniejsze wspomniałam, do Samogłoski przychodzą w większości kobiety. Ma to odzwierciedlenie w danych dotyczących osób, które lubią stronę. Większość, bo prawie 85%, stanowią kobiety, a 15% mężczyźni. Najwięcej przychodzi osób w wieku 25 – 44 lata. Plan działania jest bardziej dostosowany dla kobiet, występują często zajęcia manualne.

Najwięcej fanów pochodzi z Warszawy, bo aż 600 osób, reszta z innych miejscowości, np. Sochaczewa, Łomianek. Zaskakuje fakt, że są także ludzie z Krakowa, Poznania, Piaseczna, Szczecina, ale są to pojedyncze osoby. Podobnie przedstawia się rozkład procentowy osób, które obserwują stronę. Także, prawie 85% to kobiety, a 15% - mężczyźni.

Dane z okresu 28 grudnia 2017 – 24 stycznia 2018:

- Łączna liczba wyświetleń strony wyniosła 565, jest to wzrost o 22% w porównaniu z poprzednim okresem.
- Zasięg wyniósł 1830 i zmniejszył się o 43%.
Wykres 1. Osoby lubiące Facebook MAL Samogłoska. Dane w (%)

Wykres 2. Osoby obserwujące Facebook MAL Samogłoska. Dane w (%)

Opinie o stronie są korzystne. Ocena jest bardzo dobra, 5 gwiazdek na 5 możliwych. Jest wystawiona przez 17 osób. Ostatnia pochodzi z dnia 7 stycznia. Pięć osób zostawiło swój komentarz, każdy z nich jest pozytywny.

Klimatyczne miejsce, na pewno jeszcze tu zajarze. Dzięki Dziewczyny za milc przyjście mnie i za Wasze zaangażowanie.


<table>
<thead>
<tr>
<th>Forma</th>
<th>Liczba</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Zdjęcia</td>
<td>332</td>
</tr>
<tr>
<td>Link</td>
<td>306</td>
</tr>
<tr>
<td>Film</td>
<td>254</td>
</tr>
<tr>
<td>Wypowiedź pisemna</td>
<td>106</td>
</tr>
</tbody>
</table>

Tabela 3. Liczba opublikowanych postów na Facebook MAL Samogłoska
Jak łatwo zauważyć, wstawiane posty są urozmaicone przez zdjęcia, linki i filmiki. Jest stosunkowo mała liczba postów składająca się tylko z informacji pisemnej. Największy odzew mają posty ze zdjęciami. Wieczorne posty, koło 18:00 – 20:00, osiągają największy zasięg.

5.5.4 Podsumowanie i konkluzja


22 Mapa zasięgu (fot. archiwum MAL Samogłoska)

Jakie można wysnuć z tego wnioski? Na pewno takie, że ci ludzie nie przyjeżdżają do Samogłoski, bo widzieli plakat rozwieszony na słupie, a właśnie dlatego, że zobaczyli wiadomość na Facebooku. Obrazuje to na jak duży obszar Samogłoska dociera ze swoją aktywnością. Skoro liczba

Lokalizacja Samogłoski wymusza w pewnym sensie taką promocję. Muszę przypomnieć, że otoczoną jest ona domami jednorodzinnymi i trudno jest dokładnie stwierdzić, ile osób zamieszkujących domy przychodzi do Samogłoski. Byłam tam tylko przez krótki czas, a aby zbadać dokładnie to zagadnienie, należałoby przeprowadzić dogłębsze badania. Tak więc, o ile w pobliskiej okolicy można roznosić ulotki, o tyle, jeżeli chcemy, aby nasza oferta trafiła do wielu osób spoza Młocin to należy oprzeć swoje działania właśnie na promocji internetowej. Należy jednak zastanowić się, czy zależy nam na ilości czy na jakości. To miejsce to dom sąsiedzki, miejsce aktywności lokalnej społeczności, jak wskazuje sama nazwa. Tak więc ludzie mieszkający wokół Samogłoski są tu najważniejsi. To miejsce będzie istniało nawet, jeśli nie będą przewijaly się przez nie setki ludzi, bo nie taki był cel jego zakładania. Facebook jest dobrym środkiem promocji, ale chyba niewystarczającym. Wydaje mi się, że należy jakoś bardziej zachęcić ludzi do przychodzenia tutaj – wyjść do ludzi i pokazać im czym jest Samogłoska. Mieszkańcy, którzy już znają Samogłoskę, lubią tu przychodzić z powodu przyjaznej atmosfery, domowego klimatu i interesujących zajęć. Należy pokazać ten klimat innym. Facebook chyba tego w pełni nie obrazuje. Jest pomocny, bo pokazuje ofertę i program, ułatwia zapoznanie się z planem. Takie miejsce kojarzy mi się z ciągłym hałasem, przewijaniem się wielu ludzi, miejscem otwartym na ludzi, którzy chcą odpoćzć i napić się gorącej herbaty, miejscem spotkań i rozmów. W rzeczywistości nie zawsze tak jest. Według mnie powinien popracować nad promocją w tej najbliższej strefie. Facebook na pewno nie zaszkodzi, pomoże, ale tak jak już wspomniałam nie wystarczy. Roznoszenie ulotek jest dobrym pomysłem, bo nawet, jeżeli ktoś nie przeczyta o Samogłosce w Internecie, to biorąc w ręce ulotkę zapozna się z nią, rzuci okiem na nazwę i może przemknąć mu myśl, że z chęcią zobaczyłby, co to za miejsce. Można zorganizować pikniki rodzinne i działania plenerowe, które pokazują właśnie pozytywną atmosferę tego miejsca. Jeżeli pojawią się ludzie, to miejsce nabierze nowej jakości.

Podsumowując, uważam, że Facebooka można uznać za nieefektywny środek promocji, ponieważ zdecydowanie pomaga zdobywać nowych odbiorców, jak również przypomina obecnym o

5.6 Wizja instytucji

MAL Samogłoska ma wielki potencjał, wizja instytucji jest w dużej mierze bardzo zbliżona do obecnej. Jest to nowo otwarte miejsce, dlatego zauważa się pewien schemat działań, który chroni animatorki i miejsce przed niebezpiecznym zejściem z toru swoich działań. Dziewczyny prowadzące to miejsce są doświadczone mają wiele umiejętności i pomysłów dotyczących pracy z ludźmi, co jest niebywałym plusem dla MAL-u Samogłoska i szansą na rozwój, bo organizatorami i gospodarzami tego miejsca są wykwalifikowane animatorki.

Stanem idealnym byłaby wg mnie sytuacja, w której to mieszkańcy przejęliby inicjatywę w kwestii warsztatów i zajęć, które się odbywają. Kolejnym istotnym punktem planu optymalnego jest zwiększanie integracji mieszkańców i zróżnicowanie grup wiekowych, które pojawiają się w Samogłosce. Chodzi głównie o to, by młodzi ludzie – nastolatkowie i studenci także odnaleźli dla siebie miejsce i stanowili większy procent przychodzących, niż stanowią w tym momencie. Mieszkańcom należałoby pokazać, że Samogłoska to nie tylko miejsce dla dzieci, że jest mnóstwo propozycji, dostosowanych do ich wieku czy pasji. Ważnym zadaniem jest tworzenie okazji do wspólnego działania w atmosferze sąsiadów przyjaźni i rodzinnej atmosfery. Należy dać mieszkańcom szansę na twórczą ekspresję, podzielenie się tym co sami potrafą, co chcieliby pokazać zarówno swoim rówieśnikom, jak i młodszym. Podobna sprawa dotyczy młodszych osób, które na pewno mogą też dać coś od siebie starszym. Dużą szansę widać w nawiązaniu współpracy ze studentami z UKSW, którzy mogliby zainteresować się częścią proponowanych aktywności lub nawet dać coś od siebie. Ta grupa wiekowa mogłaby stać się uczestnikiem wielu interesujących warsztatów, dyskusji. Warto by także wyprowadzić Samogłoskę poza obręb budynku, lokalu który zajmuje. Spowodowałoby to, że mieszkańcy zobaczyliby na własne oczy, że w tym miejscu dzieją się rzeczy warte uwagi. Takie wyjście w świat jest dobrym sposobem promocji, ale także poszerzenia pola działania. Ale najistotniejsze jest nieustanne dążenie do tego, by wszelkim działaniom przyświecały te cele, które zakładają sobie pracownicy, mieszkańcy, tak by nie zatracić idei funkcjonowania Domów Sąsiedzkich, między innymi przez ciągłe pokazywanie, jak ważne są więzi lokalne i integracja. Trzeba zachować to, co już jest i kontynuować działalność, tworząc nowe relacje ze społecznością lokalną, Należałoby starać się w dalszym ciągu promować Samogłoskę na różnych poziomach, tak aby mimo niekorzystnej lokalizacji przybywało coraz więcej osób nie tylko z najbliższej okolicy.

5.7 Rekomendacje

Naszym zdaniem aby rozwinąć potencjał Samogłoski, można by wprowadzić takie działania jak:

- Poszukiwanie pomysłów, na przykład na kursach, na filmikach w Internecie, aby nie wпаść w rutynę
- Szkolenie się animatorów w różnych płaszczyznach, w zdobywaniu coraz to nowych kompetencji
- Organizacja spotkań z ciekawymi osobami
- Wymiana doświadczeń z innymi animatorami
- Udostępnianie większą ilość postów ze zdjęciami
- Zwiększenie ilości filmów na YT i Instagram
- Dokumentowanie codziennego działania Samogłoski
- Organizowanie pikników, gier miejskich czy wydarzeń plenerowych - wyjście w teren
- Zaproszenie artystów do stworzenia sąsiedzkich projektów (community art)
- Sponsorowane posty na Facebook
- Rozprzestrzeniane informacji na stronach o podobnej tematyce
- Wprowadzenie kierunkowanej promocji do wybranych grup społeczności
- Wprowadzenie różnorodności form promocji dostosowana do wieku odbiorców
- Pytanie mieszkańców o ich własne opinie, robienie ewaluacji, sond
- Ciągle proponowanie ciekawych aktywności, zachęcanie do przybywania, wyzwanie w uczestnikach chęci samodzielnego inicjowania rzeczy, którymi chcą się podzielić z innymi
Tworzenie atmosfery przyjacielskiej, w której bez stresu i presji można będzie dzielić się swoimi pasjami i umiejętnościami

Proponowanie różnych aktywności, które mogłyby zainteresować młodzież

Pytanie młodzieży o to, co chciałaby robić, proponowanie współtworzenia różnych przedsięwzięć

Spotkania działające na zasadzie barteru – wymiany (może dotyczyć umiejętności, opowieści, wymiany doświadczeń, wzajemnej pomocy)

Nawiązanie współpracy z UKSW

Organizacja wspólnych wydarzeń, nastawionych stricte na integrację mieszkańców, takich jak planszówki, sąsiedzkie spotkania

Te zaproponowane działania i wizja pozwolą wg nas Samogłosce realizować swoje cele, funkcjonować według głównych założeń, a przede wszystkim dawać pracownikom i wszystkim przybywającym poczucie przynależności i współtworzenia jakiejś całości.
6  Piaskownica

6.1  Wstęp

6.1.1  Krótki opis MAL-u

MAL Piaskownica - Fundacja Nebo

Adres: ul. Piaskowa 7, 01-067 Warszawa
Email: piaskownica@fundacjanebo.pl
Tel: 505 929 054

6.1.2  Powiązania

MAL Piaskownica został stworzony przez mieszkańców, Urząd Dzielnicy Wola, OPS Dzielnicy Wola oraz Fundację Nebo. Prowadzony przez organizację na podstawie otwartego konkursu ofert ogłoszonego przez Urząd Dzielnicy Wola. Dzięki zaangażowaniu pracowników i mieszkańców w niewielkim, ale bardzo przyjaznym miejscu powstał MAL. Celem tego typu miejsc jest wspieranie lokalnych pomysłów i działań społecznych. Oprócz tego sprzyjają one również integracji sąsiedzkiej i aktywnemu spędzaniu czasu wolnego w swoim otoczeniu.

Co więcej, Piaskownica znajduje się także na liście domów sąsiedzkich, których idea najpełniej realizuje założenia powstających Miejsc Aktywności Lokalnej. Jedną z różnic, która działa na korzyść domów sąsiedzkich jest to iż lokale, w których się znajdują i ich cała przestrzeń oddana jest wyłącznie do użytku mieszkańców. Jednym z ich głównych celów jest wzmacnianie wspólnoty lokalnej.


6.1.3  Historia

Piaskownica została otwarta 1 marca 2016 roku. Fundacja Nebo działa od 2012 roku. Jest organizacją pozarządową, której głównym celem jest zmniejszanie deficytów jednostek i całych grup, osób

6.1.4 Społeczność lokalna
Piaskownica powstała na osiedlu, na którym znajdują się trzy bloki komunalne. To właśnie w jednym z tych budynków mieści się lokal MAL-u. Piaskowa 7 została osiedlona w 2006 roku, a Piaskowa 9 i 11 w 2010 roku. Miejsce to jest zamieszkiwane przez bardzo zróżnicowane środowisko.

Część mieszkańców to osoby wykluczone społecznie, z rodzin dysfunkcyjnych lub znajdujące się w kryzysie. Pomimo, iż osiedle jest dosyć nowe, jest zniszczone przez mieszkańców, którzy nie dbają o dobro wspólne. Od 2013 roku prowadzony jest tam również program streetworkerski przez GPAS - Grupę Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga Północ. Najbardziej zainteresowanym klientem Piaskownicy jest młodzież i to ona spędza tam najwięcej czasu. Spora część dorosłych niestety wykazuje małe chęci integracji, współpracy i zainteresowania.


Jeśli chodzi o dzieci w przedziale wiekowym 6 miesięcy - 4 lata oraz ich rodziców, którzy przychodzą na zajęcia organizowane przez MAL, są to najczęściej osoby zamieszkujące inne części Warszawy.
6.2 Diagnoza stanu aktualnego - analiza SWOT

**MOCNE STRONY**

- Wysoki poziom kompetencji pracowników
- Wzajemna motywacja i dzielenie się doświadczeniami pomiędzy pracownikami
- Dbanie o rozwój osobisty pracowników (liczne szkolenia)
- Wzajemne zaufanie, szacunek i zrozumienie wśród pracowników
- Wzajemne rozwijanie problemów
- Zwracanie uwagi na potrzeby konkretnych środowisk i jednostek
- Bezinteresowność i otwartość
- Szybki i pozytywny rozwój fundacji

**SZANSE**

- 5 seniorek i 7 osobowa grupa partycypacyjna wspierająca działalność MAL-u
- Duża liczba dzieci uczęszczających do Piaskownicy (przeważnie młodzież w wieku od 11-15lat) odwiedzająca MAL
- Dobra współpraca z Urzędem Dzielnicy Wola
- Zainteresowanie MAL-em wśród osób mieszkających w innych częściach Warszawy
- Współpraca ze streetworkerami
- Duże wsparcie ze strony Ośrodka Pomocy Społecznej

**SŁABE STRONY**

- Zbyt mały lokal

**ZAGROŻENIA**

- Niepoważne traktowanie MAL przez niektórych mieszkańców
- Brak zainteresowania dorosłych oraz ich uczestnictwa w prowadzonych działaniach
- Skłócone i niezintegrowane sąsiedztwo
- Wysoki poziom rodzin dysfunkcyjnych wśród mieszkańców osiedla
- Brak szacunku dla mienia wspólnego wśród lokatorów
- Otoczenie osiedla - połączenie ubóstwa z zamożnością (nowe, bogate bloki, firmy vs pustostany, stare garaże)
- Brak interwencji/kontroli ze strony policji czy straży miejskiej
- Projekt budowy boiska - brak wykonawcy
- Niewystarczająca ilość wolontariuszy względem potrzeb występujących w MAL-u
6.3 „Czy MAL spełnia potrzeby młodzieży uczęszczającej do instytucji?” Maria Lewandowska

6.3.1 Cel badania

Poznanie potrzeb młodzieży uczęszczającej do Piaskownicy, jako klientów.

6.3.2 Metodologia

Badaną grupą była młodzież w wieku 10-15 lat (6 osób) uczęszczająca do Piaskownicy oraz jeden z pracowników, który jest jej głównym opiekunem. Zdecydowałam się na przeprowadzenie badań z młodzieżą, ponieważ to właśnie z nią spędzałam większość czasu podczas praktyk. Co więcej, to właśnie ona jest głównym klientem MAL-u i najwięcej z niego korzysta. Jeśli chodzi o opiekuna, to bardzo interesowało mnie zdanie osoby dorosłej na ten temat. Powodem tego było to, że od początku zakładałam, że dzieci wymieniają zupełnie innego typu potrzeby (np. rzeczy materialne, rozrywka) niż pracownik.

Jeśli chodzi o metody, wybrałam metodę warsztatową. Moim zdaniem, jest to o wiele ciekawsza i atrakcyjniejsza forma. Oprócz tego, w przypadku tego typu badań nie musimy nawet wspominać o tym, że są to badania. Według mnie to duży plus, ponieważ czasem może to mieć wpływ na nieprawdziwe wyniki, ponieważ zdarzają się osoby, które wiedząc o wszystkim, chciałyby lepiej wypaść i kierują się tym, jak powinno być, a nie jak według nich jest. Poza tym, jest to metoda, która daje dużo większe możliwości. Przez to, że nie ma w niej narzuconych z góry żadnych sugestii czy przykładowych odpowiedzi, badanie jest bardziej wiarygodne. Daje możliwość samodzielnego decydowania i swobodnego wyboru.

Narzędziami, które posłużyły mi do analizy, były układanka z puzzli stworzonych przez młodzież oraz wieża ich potrzeb wykonana przez ich opiekuna.

6.3.3 Analiza i interpretacja

Pierwszą częścią moich badań było przeprowadzenie warsztatów z młodzieżą. Jej uczestnicy stworzyli bardzo ciekawą układankę, na której środku pojawił się puzzel z napisem "MALove", a obok dwa inne, mówiące o tym, że już teraz jest dobrze i nic nie potrzeba zmieniać. Myślę, że MAL Piaskownica jest miejscem bardzo przyjaznym dzieciom i młodzieży. Piaskownica spełnia jedną z ich głównych potrzeb (wg piramidy Maslova), czyli poczucie bezpieczeństwa, którego nie otrzymują od rodziców i otoczenia,
między sobą i nie potrafią dochodzić do porozumienia. Opiekunowie próbują ich tego uczyć, ale ta zmiana powinna zajść także w ich domach, aby mogli w pełni zdobyć tą umiejętność.

Podczas warsztatów (fot. Maria Lewandowska)

Podczas warsztatów (fot. Maria Lewandowska)
momencie, kiedy MAL ma do dyspozycji jedno pomieszczenie, ciężko znaleźć chwilę ciszy i dać dziecku, które miałoby się uczyć, możliwość pełnego skupienia. Czwartą potrzebą jest zbudowanie boiska. Z rozmów z pracownikami wiem, że od jakiegoś czasu jest plan wybudowania go, jednak nie ma osoby, która podjęłaby się budowy, przez co ta sprawa jest zaniedbana. Młodzież również pisała o tym, że chciałaby wychodzić na boisko, ale jest na nie za daleko, dlatego możliwe, że posiadanie go na własnym osiedlu, spełniłoby jej potrzeby. Jednak wydaje mi się, że nie jest to jedna z ważniejszych rzeczy i wciąż się bardziej z rozrywką. Następną potrzebą w wieży jest męski wzorzec wśród młodzieży. Jest to dość ciekawe spostrzeżenie i wydaje mi się, że dość istotne, zwłaszcza, że MAL odwiedzają w sporej ilości chłopcy. Mężczyzna kierujący się dobrymi wartościami i będący autorytetem na pewno byłby dobrym rozwiązaniem w wielu sytuacjach czy problemach. Jednak ta potrzeba jest na pewno częściowo spełniana, ze względu na to, że na osiedlu Piaskowa działa streetworker i młodzież bardzo go lubi i szanuje. Dlatego mimo że w Piaskownicy nie ma takiej osoby, to działa ona poza nią. Ostatnią rzeczą jest większa liczba wyjść z MAL-u. Tę potrzebę, jak widać, zauważa zarówno młodzież jak i pracownik. Z tego powodu myślę, że jest ona bardzo istotna i nie jest do końca zaspokojona.

Wieża potrzeb młodzieży wykonana przez ich opiekuna (fot. Maria Lewandowska)
6.3.4 Podsumowanie i konkluzja
Jeśli chodzi o potrzeby młodzieży, część z nich jest łatwa do zaspokojenia przez MAL. Jest to między innymi większa ilość warsztatów czy wyjść. Myślę, że też bardzo dobrym pomysłem byłoby zorganizowanie wspólnego odrabiania lekcji (np. godzina/półtorej dziennie). Byłoby to dobrym rozwiązaniem problemu związanego z lokalą. Młodzież jest pod tym względem bardzo zaniedbana i warto byłoby jej jeszcze lepiej pomóc. Co więcej, mógłby to być czas, kiedy wszyscy siadalioby wspólnie do stołu i między nauką można by w spokoju znaleźć czas na poważniejsze rozmowy. Złorzecza, że lokal nie do końca na to pozwala, a niestety tutaj rozwiązanie tego problemu jest raczej niemożliwe. Kolejną istotną i już o wiele trudniejszą sprawą jest zaangażowanie części dorosłych w wychowanie dzieci. Myślę, że zmiany w postępowaniu rodziców byłyby równoznaczne z zaspokojeniem wielu potrzeb młodzieży. Z powodu dużej wagi problemu, proces ten jest bardzo powolny, jednak instytucja robi wszystko co w jej mocy, by przebiegł on jak najszybciej, oczywiście z pozytywnym skutkiem. Odwołując się do powyższych potrzeb, myślę, że dobrym rozwiązaniem byłoby powstanie placówki wsparcia dziennego w okolicy osiedla, zwłaszcza, że młodzież nazywa MAL świetlicą. W tym przypadku, problemem nie jest nieznajomość pojęć, tylko poczucie młodzieży. Dowodem na to jest fakt, że gdy ktoś z dorosłych zwraca dzieciom na to uwagę, one twierdzą, że to nie jest żaden MAL, tylko ich świetlica. Z tego wynika, że potrzebą dzieci jest posiadanie miejsca, które będzie spełniać założenia placówki wsparcia dziennego i będzie tylko i wyłącznie przeznaczone dla nich. Jeśli chodzi o boisko i rozrywki typu ps4 czy predator, uważam, że nie są one tak bardzo ważne. Co więcej, te drugie powiedziałabym, że są nawet zbędne i mogłyby mieć negatywny wpływ na dzieci. Na pewno jest to ostatnia rzecz, nad którą trzeba pracować i którą należałoby zmieniać.

6.4 Wizja instytucji

6.5 Rekomendacje

Moim zdaniem, aby wzmocnić funkcjonowanie Piaskownicy, ważne jest:

- wprowadzenie zajęć, które miałyby na celu integrację wszystkich grup wiekowych
- organizacja cotygodniowych warsztatów, podczas których raz nauczyrückały byłyby dzieci, raz dorosli, a raz osoby starsze – każde pokolenie mogłoby dowiedzieć się czegoś od siebie nawzajem
- przeprowadzenie tygodniowego kursu tworzenia projektów - mieszkańcy dowiedzieliby się, jak organizować własne zadania, dodatkowo byłoby to rozwijające oraz zachęcające do pracy
- wprowadzenie rocznych warsztatów (raz na miesiąc) dla dzieci i ich rodziców - ich celem byłoby lepsze zrozumienie się nawzajem, byłoby to też próba zachęcenia dorosłych do przyjścia do MAL-u, ponieważ to dzieci miałyby za zadanie przyprowadzić rodziców
- wyrównanie braków w edukacji młodzieży oraz zaangażowanie wszystkich mieszkańców do pomocy – byłoby to kolejną próbą integracji sąsiedzkiej oraz korzyścią dla młodych w sferze naukowej
- wspólne stworzenie miejsca – wraz z mieszkańcami – byłoby to reklamą dla instytucji, ale przede wszystkim przestrzenią, gdzie mieszkańcy mogliby razem odpoczywać i spędzać wolny czas (jeden weekend - posadzenie kwiatów czy nawet jakiś warzyw, stworzenie mebli ogrodowych i rzeźb)
✓ zorganizowanie pikniku i małej "parapetówki" otwierającej wspólną część ogrodową
✓ wprowadzenie programu zachęcającego do sprzątania po swoim psie - stworzenie pudełka, w którym znajdowałyby się torby na psie odchody i postawienie go przed drzwiami wejściowymi lokalu, rozwieszenie ulotki, która już widnieje na wejściu do MAL-u w innych miejscach (na przykład na klatkach schodowych w blokach)
Warsztat Warszawski

7.1 Wstęp

7.1.1 Opis MALu

Nazwa:
Warsztat Warszawski

Adres:
pl. Konstytucji 4
00-552 Warszawa

Kontakt:
wartstat@fise.org.pl
tel. 22 622 01 91
faks 22 443 34 95
http://www.warsztatwarszawski.blogspot.com/
www.ngo.um.warszawa.pl/warsztat

Godziny otwarcia:
poniedziałek - piątek 10.00-20.00
sobota - niedziela 10.00-15.00

7.1.2 Powiązania

7.1.3 **Społeczność lokalna**

Warsztat Warszawski to otwarte Miejsce Aktywności Lokalnej dzielnicy Śródmieście. Stworzony został dla mieszkańców, organizacji pozarządowych oraz grup nieformalnych, by mogli uczestniczyć w bezpłatnych zajęciach, debatach, konsultacjach, dzielić się projektami, pomysłami i sposobem ich realizacji lub wynająć salę, by popracować w ciszy. W ofercie Warsztatu możemy znaleźć szereg działań, które mają na celu aktywizowanie mieszkańców, to właśnie oni tworzą ofertę - osoby, które chcą się czymś podzielić z innymi.

7.2 **Diagnoza stanu aktualnego - analiza SWOT**

<table>
<thead>
<tr>
<th>MOCNE STRONY</th>
<th>SŁABE STRONY</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>• lokalizacja</td>
<td>• brak windy</td>
</tr>
<tr>
<td>• nowocześnie, przestrzennie zaaranżowane pomieszczenia</td>
<td>• piętro nie przystosowane dla osób niepełnosprawnych</td>
</tr>
<tr>
<td>• bezpłatne zajęcia/kursy/debaty</td>
<td>• część spotkań zamknięta</td>
</tr>
<tr>
<td>• możliwość bezpłatnego wynajęcia sali</td>
<td>• brak oferty dla rodzin z dziećmi</td>
</tr>
<tr>
<td>• parter przystosowany dla osób niepełnosprawnych</td>
<td>• zbyt mała liczba działań</td>
</tr>
<tr>
<td>• dostępność sprzętu multimedialnego</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• pomieszczenie kuchenne</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td><strong>SZANSE</strong></td>
<td><strong>ZAGROŻENIA</strong></td>
</tr>
<tr>
<td>• zapotrzebowanie na tego typu miejsca</td>
<td>• wśród odbiorców osoby agresywne, z zaburzeniami</td>
</tr>
<tr>
<td>• możliwość poznania ciekawych osób korzystających z WW</td>
<td>• konkurencyjne MAL-e w sąsiednich dzielnicach</td>
</tr>
<tr>
<td>• profile w mediach społecznościowych</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• aktualizowana strona internetowa oraz grafik</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• możliwość rozszerzenia oferty o nowe usługi</td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>
7.3 „Wiedza mieszkańców o MAL i Warsztacie Warszawskim” – Beata Orzech

Oferta MAL-i ma odpowiadać na potrzeby lokalnych mieszkańców. Kluczowym wyznacznikiem funkcjonowania instytucji jest zadowolenie odbiorców. Zorganizowanie zajęć bez znajomości potrzeb grupy docelowej jest trudne, dlatego warto zadać pytanie czy instytucja spełnia potrzeby właśnie lokalnych mieszkańców.

7.3.1 Cel badania

Miejsca Aktywności Lokalnej mają za zadanie wspierać działania, pomysły i inicjatywy społeczności lokalnych i mieszkańców. Są to różnego typu miejsca służące do nawiązywania sąsiedzkich relacji oraz do aktywnego spędzania wolnego czasu w najbliższym otoczeniu. Warsztat Warszawski robi to poprzez udostępnianie swojej przestrzeni na oddolne działania, podejmując współpracę z mieszkańcami i wspólnie aktywizując sąsiadów. Co ważne, wszystkie działania muszą mieć charakter bezpłatny.

Warsztat Warszawski jest jednym z wielu Miejsc Aktywności Lokalnej w Warszawie otwartych na mieszkańców z własnymi pomysłami, którzy mają inicjatywę oraz chęci działania. Warsztat Warszawski swoją ofertę kieruje również do grup, które realizują swoje projekty, do osób prywatnych, organizacji pozarządowych, które tworzą zajęcia, debaty i tym podobne spotkania. Do Warsztatu Warszawskiego przychodzą stali klienci, regularnie są to też grupy (aktywni 60+, tych osób jest 250 osób, są także źródłem informacji). Często można spotkać osoby korzystające z komputera i osoby, które prowadzą swoje działania od dłuższego czasu. Projekty często są zamknięte na ludzi z ulicy ze względu na charakter spotkań. Inne przedsięwzięcia są w większości otwarte, czasami trzeba się wcześniej zapisać. Zgłoszają się ludzie z całej Warszawy, którzy organizują tu swoje działania. Osoby organizujące projekty nie mogą pobierać opłat za udział w zajęciach.

Warsztat dysponuje trzema oddzielnymi salami i dwiema dużymi przestrzeniami na parterze i piętrze, każdy może zarezerwować sale na własne działanie, udostępnia się również sprzęt. Osoby zewnątrz mogą wziąć udział w zajęciach, debatach czy konsultacjach prawnych. Co tydzień w lokalu pojawia się lista zajęć, które odbędą się w danym tygodniu. Prężnie działa infopunkt, w którym mieszkańcy Warszawy mogą uzyskać podstawowe informacje o ofercie instytucji publicznych i organizacji pozarządowych. Na stronie Internetowej Warsztatu widnieje kalendarz wydarzeń, lista zajęć, zdjęcia sal oraz sprzętu.
7.3.2 Metodologia


7.3.3 Analiza i interpretacja

Program rewitalizacyjny

Program rewitalizacji Warszawy sporządzony został w celu określenia i zidentyfikowania potrzeb w zakresie rewitalizacji zdegradowanych społecznie i ekonomicznie obszarów i obiektów, znajdujących się na terenie dzielnicy m. st. Warszawy. Zostały wyznaczone dwa obszary wsparcia. Pierwszy obszar dotyczył rewitalizacji obszarów miejskich. Jako rewitalizowane obszary miejskie wskazano centralnie położone dzielnice, które – jak uzasadniano - wraz z ich mieszkańcami i użytkownikami współtworzą wielofunkcyjny organizm, kształtujący tożsamość struktur miejskich na obu brzegach Wisły. Ten projekt zakładał następujące cele: ożywienie społeczności, ochrona dziedzictwa kulturowego, rozwój turystyki i kultury, zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców oraz poprawa możliwości komunikacyjnych wewnątrz osiedli, oraz ostatni cel, który jest najistotniejszy, czyli integracja mieszkańców, zapobieganie i przeciwdziałanie wkluczeniom społecznym. Do największych problemów społecznych związanych z rewitalizacją należą: niekorzystne tendencje demograficzne, bezrobocie, problemy związane z przestępczością, uzależnieniami, w tym uzależnieniami wśród młodych ludzi, niski udział społeczeństwa w działaniach rozwojowych swojego obszaru zamieszkania.

Celem rewitalizacji jest wyprowadzenie określonego obszaru z sytuacji kryzysowej, przywrócenie mu dawnych funkcji lub stworzenie warunków do jego dalszego rozwoju, z wykorzystaniem jego cech endogenicznych. Jest to zespół działań mających na celu przywracanie do życia i zrównoważony rozwój określonych terenów i obszarów, które utraciły dotychczasowe funkcje (np.: społeczne czy gospodarcze). Dzielnica Śródmieście, w której znajduje się Warsztat Warszawski, jest najstarszą i stosunkowo niewielką powierzchnią dzielnicą, posiada gęstą zabudowę, wysoko rozwiniętą infrastrukturę i sieć komunikacyjną. Ze względu na dogodne połączenia z innymi dzielnicami Śródmieście jest atrakcyjnym miejscem dla siedzib przedsiębiorstw, administracji publicznej, ośrodków kultury i rozrywki, muzeów, galerii, kin oraz teatrów. Dzięki wysoko rozwiniętej infrastrukturze usługowej, zdrowotnej i edukacyjnej oraz dostępowi do placówek kultury, Śródmieście notuje najbardziej atrakcyjne warunki życia. Oferta mieszkaniowa przyciąga zamożnych mieszkańców, co dodatkowo podnosi prestiż dzielnicy. Rodziny posiadające dzieci preferują miejsca o wysokim poziomie rozwoju infrastruktury.
Warsztat Warszawski, który działa w Śródmieściu odgrywa dużą rolę w prawidłowym funkcjonowaniu stolicy. Miejsce Aktywności Lokalnej ma za zadanie pobudzać do działania mieszkańców. Jako że udział społeczności lokalnej w różnych działaniach jest niski, MAL powinien zachęcać i stwarzać możliwości ku temu aby mieszkańcy zaczęli wspólnie działać i angażować się w różne działania. Mogłoby się to przełożyć na zniwelowanie takich problemów jak: bezrobocie, problemy związane z przestępczością, uzależnieniami, czy wykluczeniem społecznym osób starszych.

**Wywiad**


Badanie przeprowadzone było w okolicy MAL-u i dwóch znajdujących się niedaleko bibliotek. Metodą badania był anonimowy wywiad/ ankieta w którym wzięło udział 15 osób. 3 pytane osoby na 15 wykazały znajomość MAL-i i Warsztatu Warszawskiego

![Diagram: udział kobiet i mężczyzn w badaniu]

W wywiadzie przeważała ilość kobiet (10) niż mężczyzn (4)
1. Czy wie Pan/Pani co to jest Miejsce aktywności lokalnej i czym się zajmuje?

Większość badanych osób nie ma zbyt dużej wiedzy na temat MAL-i dotyczy to również osób pracujących w innych instytucjach kulturalnych. Trzy osoby, które wiedziały, czym zajmują się Miejsca Aktywności Lokalnej, uczęszczały na zajęcia, dowiedziały się od znajomego lub poszukiwały zajęć dla siebie.

2. Czy oferta Warsztatu Warszawskiego jest Pani/Panu znana?
Oferta, jaka jest oferowana przez Warsztat Warszawski, nie jest znana. Osoby badane albo nie były zainteresowane, albo odpowiadali, że informacje pojawiają się w Internecie, do którego nie mają dostępu lub przechodząc obok czytają ogłoszenia. Niektóre odpowiedzi brzmiały: „Często widzę, że coś się dzieje w środku i jest tam dużo ludzi”

3. Czy wie Pan/Pani gdzie znajduje się Warsztat Warszawski?

Pomimo dobrej lokalizacji, adres Warsztatu Warszawskiego był znany tylko trzem osobom. Jedna osoba wiedziała, że takie miejsce jest w okolicy Placu Konstytucji. Reszta badanych nie wiedziała
4. Czy brała Pani udział w jakiś zajęciach przygotowanych przez Warsztat Warszawski?

Osoby badane nie miały styczności z zajęciami prowadzonymi w Warsztacie Warszawskim. Tylko jedna brała udział w zajęciach Aktywni 60+.

5. Skąd się Pani/ Pan dowiedział(a) o Warsztacie Warszawskim?
Głównym źródłem informacji wśród badanych była tam zwana „poczta pantoflowa”. Źródłem informacji była wiec rodzina lub znajomi, jedna osoba zdeklarowała, że informacje czerpała ze strony Warsztatu Warszawskiego.

7.3.4 Posumowanie i konkluzja


Osoby, które wykazały się wiedzą stwierdziły, że informacje o ofercie otrzymywały głównie „pocztą pantoflową”, od osób które korzystają ze strony Warsztatu (dzieci, znajomi, nieformalne kontakty z seniorkami i seniorami aktywni 60+) lub bezpośrednio w infopunkcie. Osobom starszym trudno jest uzyskać informacje o ofercie, ponieważ nie korzystają z Internetu. Informacja pojawia się co jakiś czas, zajęcia często mają pełne obłożenie – cieszą się dużym powodzeniem i w związku z tym nie są promowane, a niestety głównie osoby starsze potrzebują aktywizacji w tej okolicy. Jeden mężczyzna chciał zapisać na zajęcia, a jedna z kobiet wiedziała, że w warsztacie były zajęcia z angielskiego. Jednak ona wolałaby uczyć się innego języka. Z tego wynika, że seniorzy chcą się integrować i szukają kontaktów.

Z odpowiedzi wynikało, że oferta dla seniorów jest wąska i nie ma zajęć, które by ich w pełni i przez długi okres aktywizowały – są zajęcia z angielskiego i zajęcia komputerowe, na które potrzebne są zapisy, a informacje można uzyskać w infopunkcie lub na stronie dodatkowo Aktywni 60+, którzy prędzej działają. Strona internetowa jest głównym miejscem komunikacji z potencjalnymi klientami i osobami przebywającymi w Warszawie, mimo to sposób przekazywania informacji, jak i sama oferta, jest nie adekwatny dla wszystkich potencjalnych klientów.
7.4 „Badanie odbiorców Warsztatu Warszawskiego” - Martyna Lisiewska

7.4.1 Cel badania

Należy pamiętać, że wszelkie instytucje, MAL-e, czy domy sąsiedzkie, tworzą nie tylko ich pracownicy, ale także odbiorcy. Jest to obustronna współpraca. Instytucje nie istniałyby bez odbiorców, jak również odbiorcy nie mogliby korzystać z opisanych wyżej miejsc, gdyby nie istniały.

Jednym z kluczowych wyznaczników prawidłowego funkcjonowania instytucji jest zadowolenie odbiorców. Trudno jest zorganizować wydarzenia dla konsumentów, nie znając ich potrzeb, upodobań, wymagań, nie wiedząc czego oczekują. Dlatego bardzo ważne, by zrozumieć i poznać swych odbiorców oraz ich oczekiwania. Zadaniem wszelkich miejsc nastawionych na odbiorców jest wchodzenie w dialog zarówno z ludźmi, którzy korzystają już z oferty, ale także z potencjalnymi odbiorcami. Instytucja powinna zadać sobie pytanie: **Co zrobić, by zachęcić do siebie innych, jak spełniać ich oczekiwania?**

7.4.2 Metodologia


Respondenci zostali zapytani o podstawowe informacje dotyczące ich osoby, takie jak:

- Płeć
- Wiek
- Dzielnica, w której mieszkają
- Pozycja społeczna, jaką zajmują
W ankiecie znalazły się również pytania o korzystanie przez respondentów z Warsztatu Warszawskiego:

- Częstotliwość korzystania
- Skąd dowiedzieli się o Warsztacie
- Z czego najczęściej korzystają
- W jakim stopniu Warsztat spełnia ich oczekiwania
- Co powoduje, że spełnia lub nie spełnia oczekiwań
- Co chcieliby znaleźć w ofercie Warsztatu lub w organizacji przestrzeni

7.4.3 Analiza i interpretacja

Analiza wyników ankiety pozwoliła zorientować się, kim są odbiorcy Warsztatu oraz co sprawia, że ich oczekiwania są spełnione lub co należałoby poprawić.

1. Płeć odbiorców

Z danych uzyskanych dzięki ankiecie, możemy zauważyć, że znaczna większość wypełniających ankietę to kobiety. Na 16 osób tę odpowiedź zaznaczyło 12 kobiet, co daje 75% respondentów tego badania. Mężczyzn było znacznie mniej – 4, co w rezultacie daje 25% badanych.

![Diagram pokazujący podział płci spośród respondentów](image.png)

2. Wiek odbiorców

Pytanie dotyczące wieku odbiorców wykazało zróżnicowane wyniki. Możemy zaobserwować, że większość z ankietowanych stanowiły osoby w wieku poniżej 18 lat – 31,25%. Niewiele mniej – 25%
stanowią osoby w wieku 51 – 65 lat. 18,75% respondentów to osoby w przedziale 26 – 40 lat. Natomiast osoby w wieku powyżej 65 lat stanowią 12,5% badanych. O połowę mniej, czyli 6,25%, stanowią osoby w wieku 41-50 oraz 19-25.

3. Dzielnica, którą zamieszkuje odbiorcy
Kwestionariusz ankiety zawierał również pytanie o dzielnicę, z której pochodzą odbiorcy. Wyniki pokazały, że wśród ankietowanych były osoby z Bemowa, Mokotowa, Ochoty, Pragi Północ, Pragi Południe, Śródmieścia, Woli oraz Żoliborza. Największy procent wśród badanych (37,5%) stanowiły osoby ze Śródmieścia. Częstymi odbiorcami Warsztatu byli również mieszkańcy Żoliborza oraz Pragi Południe, stanowią oni 12,5% ankietowanych.

<table>
<thead>
<tr>
<th>Dzielnica</th>
<th>%</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Bemowo</td>
<td>6,25%</td>
</tr>
<tr>
<td>Białołęka</td>
<td>0%</td>
</tr>
<tr>
<td>Bielany</td>
<td>0%</td>
</tr>
<tr>
<td>Mokotów</td>
<td>6,25%</td>
</tr>
<tr>
<td>Ochota</td>
<td>6,25%</td>
</tr>
<tr>
<td>Praga Południe</td>
<td>12,5%</td>
</tr>
<tr>
<td>Praga Północ</td>
<td>6,25%</td>
</tr>
<tr>
<td>Rembertów</td>
<td>0%</td>
</tr>
<tr>
<td>Dzielnica</td>
<td>%</td>
</tr>
<tr>
<td>--------------------</td>
<td>------</td>
</tr>
<tr>
<td>Śródmieście</td>
<td>37,5%</td>
</tr>
<tr>
<td>Targówek</td>
<td>0%</td>
</tr>
<tr>
<td>Ursus</td>
<td>0%</td>
</tr>
<tr>
<td>Ursynów</td>
<td>0%</td>
</tr>
<tr>
<td>Wawer</td>
<td>0%</td>
</tr>
<tr>
<td>Wesoła</td>
<td>0%</td>
</tr>
<tr>
<td>Wilanów</td>
<td>0%</td>
</tr>
<tr>
<td>Włochy</td>
<td>0%</td>
</tr>
<tr>
<td>Wola</td>
<td>6,25%</td>
</tr>
<tr>
<td>Żoliborz</td>
<td>12,5%</td>
</tr>
</tbody>
</table>
4. Aktywność zawodowa respondentów

5. Częstotliwość korzystania z Warsztatu
Na pytanie o to, jak często ankietowani odwiedzają Warsztat Warszawski, prawie połowa z nich, tj. 43,75% odpowiedziało, że rzadko, raz na kilka tygodni lub miesięcy. Część ankietowanych 31,25% zadeklarowało, że robią to często – raz w tygodniu lub częściej. Natomiast 25% biorących udział w badaniu odpowiedziało, że w dniu wypełniania ankiety, w Warsztacie byli po raz pierwszy.
6. Skąd odbiorcy dowiedzieli się o Warsztacie Warszawskim
Pytanie odnoszące się do tego, skąd odbiorcy zdobyli informacje o Warsztacie, pozwoliło uzyskać odpowiedzi, z których wynika, że większość konsumentów dowiedziała się o Warsztacie przede wszystkim od znajomych (43,75%) oraz dzięki Internetowi (37,5%). 12,5% zadeklarowało, że informacje o Warsztacie zaczerpnęło z gazety. 6,25% wybrało odpowiedź „inne” wpisując w wolne miejsce, że o Warsztacie zasłyszało na spotkaniach dotyczących miasta Warszawy.

<table>
<thead>
<tr>
<th>Metoda</th>
<th>Centrum</th>
<th>Odpowiedź</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Internet</td>
<td></td>
<td>37,5%</td>
</tr>
<tr>
<td>Gazeta</td>
<td></td>
<td>12,5%</td>
</tr>
<tr>
<td>Znajomi</td>
<td></td>
<td>43,75%</td>
</tr>
<tr>
<td>Plakaty/ulotki</td>
<td></td>
<td>0%</td>
</tr>
<tr>
<td>Inne</td>
<td></td>
<td>6,25%</td>
</tr>
</tbody>
</table>

7. Z czego najczęściej korzystają odbiorcy Warsztatu
W pytaniu, z czego najczęściej korzystają odbiorcy, pojawiły się odpowiedzi, które możemy znaleźć w ofercie, którą proponuje Warsztat. Wśród badanych najwięcej osób zadeklarowało, że odwiedzają Warsztat, by uczestniczyć w zajęciach i kursach, które znajdujemy w ogólnodostępnym grafiku Warsztatu. MAL oferuje również udział w spotkaniach i debatach (otwartych i zamkniętych), co zadeklarowało 25% ankietowanych. Warsztat Warszawski umożliwia również wynajęcie sali do pracy własnej oraz korzystanie z komputerów, co wybrało 12,5% badanych. Natomiast 6,25% stanowiły osoby, które odwiedzają MAL, by prowadzić zajęcia bądź kursy.
8. Stopień spełnienia oczekiwań odbiorców

Bardzo ważnym wyznacznikiem prawidłowego funkcjonowania każdej instytucji jest poziom zadowolenia jej odbiorców. W badaniu pojawiło się pytanie dotyczącego tego, w jakim stopniu Warsztat Warszawski spełnia ich oczekiwania. Wśród ankietowanych połowa odpowiedziała, że Warsztat spełnia ich oczekiwania. 25% nie było do końca przekonanych, więc zaznaczyło odpowiedź, że Warsztat raczej spełnia ich oczekiwania. 12,5% ankietowanych nie miało zdania na ten temat, natomiast 6,25% nie było zadowolonych z Warsztatu.
9. Co powoduje, że oczekiwania odbiorców są spełnione lub nie spełnione
To jedno z pytań otwartych, na które respondenci mogli wyrazić swoje zdanie bez wybierania podanych odpowiedzi. Zdecydowanie przeważała ilość odpowiedzi pozytywnych. Ankietowani odpowiadali między innymi, że Warsztat Warszawski spełnia ich oczekивания, ponieważ oferuje możliwość bezpłatnego uczestnictwa w spotkaniach, debatach czy kursach, a także możliwość wynajęcia sali bez ponoszenia kosztów. Wśród odpowiedzi pojawiła się również opcja korzystania z ogólnodostępnych komputerów, ciekawa oferta spotkań oraz sprzyjająca przestrzeń. Pojawiły się również opinie sprzeczne, świadczące o tym, iż Warsztat nie spełnia oczekiwań odbiorców ze względu na małą ilość kursów dla osób starszych. Trzy osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

10. Co odbiorcy chcieliby znaleźć w ofercie lub organizacji przestrzeni warsztatu
To kolejne pytanie otwarte, na które respondenci odpowiadając mogli wyrazić swoje zdanie bez wybierania podanych odpowiedzi.

Większość ankietowanych zwróciła uwagę na organizację przestrzeni Warsztatu. Według nich w budynku MAL-u powinna znaleźć się kafejka bądź kawiarnia z przekąskami, co nadałoby temu miejscu domowego klimatu. Mniej wymagający proponowali, by w Warsztacie pojawiły się automaty z kawą lub z herbatą. Pojawiły się także takie propozycje, jak większa ilość puf, na których można wygodnie siedzieć. W ofercie Warsztatu ankietowani chętnie zobaczyliby więcej ofert kursów języków obcych oraz zajęcia cykliczne, odbywające się co tydzień. Odbiorcy zwróciли również uwagę na to, by grafik na stronie internetowej był bardziej czytelny, pomogłoby to w lepszym rozeznaniu oferty oraz ułatwiłoby rezerwacje wolnych sal.

7.4.4 Podsumowanie i konkluzja

- Warsztat Warszawski częściej odwiedzają kobiety niż mężczyźni. Wynikać to może z faktu większej liczby spotkań/zajęć trafiających w upodobania płci żeńskiej.
- Najczęstszymi odbiorcami są osoby poniżej 18 roku życia oraz osoby starsze – w wieku 51-65, a także powyżej 65 lat. Młodzi odwiedzają Warsztat organizując spotkania przeznaczone do pracy własnej, korzystając z możliwości wynajęcia sali bez ponoszenia kosztów. Natomiast uczestniczenie w darmowych zajęciach, spotkaniach, kursach jest atrakcją dla osób starszych, posiadających dużą ilość czasu wolnego.
- Najczęściej Warsztat odwiedzają mieszkańcy dzielnicy Śródmieście, ponieważ mają najbliżej i ich świadomość dotycząca istnienia Warsztatu jest największa.
Największy procent odbiorców Warsztatu to osoby uczące się lub aktywne zawodowo.

Spory procent stanowią osoby, które w dniu badania były w Warsztacie po raz pierwszy – to dobrze świadczy o pracownikach tego miejsca, ponieważ Warsztat zyskuje nowych odbiorców, którzy w przyszłości mogą pojawiać się częściej.

Warsztat Warszawski systematycznie uzupełnia informacje na swojej stronie internetowej i portalach społecznościowych, dzięki czemu odbiorcy najczęściej dowiadują się o Warsztacie z Internetu oraz od znajomych.

Odbiorcy w większości odwiedzają Warsztat, by uczestniczyć w zajęciach i kursach.

Ponad połowa odbiorców zadowolona jest z funkcjonowania Warsztatu. Wpływ na to ma oferta oraz możliwość wynajęcia sali.

Wśród odbiorców pojawiły się także odpowiedzi, iż Warsztat nie do końca spełnia ich oczekiwania i należałoby wprowadzić kilka zmian. Przede wszystkim zwrócili oni uwagę na zorganizowanie przestrzeni, szczególnie miejsca, w którym można byłoby wypić kawę lub herbatę.

7.5 Wizja instytucji i rekomendacje

Naszym zdaniem głównym zadaniem dla pracowników Warsztatu powinno być dostosowanie oferty do potrzeb mieszkańców, inspirowanie do twórczości, kreatywności w spędzaniu wolnego czasu, aktywizacja oraz wychodzenie naprzeciw wkluczeniom. Warsztat Warszawski jako Miejsce Aktywności Lokalnej w swojej ofercie proponuje działania, zajęcia, debaty, spotkania – bezpłatne i otwarte dla wszystkich. Warsztat nie jest domem sąsiedzkim tylko Miejsce Aktywności Lokalnej nakierowanym na wspieranie mieszkańców i organizacji z całego miasta. W Warsztacie mogłoby pojawić się więcej inicjatyw otwartych, dostosowanych do każdej grupy wiekowej oraz potrzeb. W ofercie powinny pojawiać się zajęcia cykliczne. Nie wszyscy mają dostęp do Internetu, gdzie głównie pojawiają się informacje, dlatego warto byłoby promować to miejsce jako przyjazne dla mieszkańców poprzez plakaty, ulotki i okoliczne instytucje, które do tej pory są bierne; dobrym sposobem jest zachęcanie i uświadamianie mieszkańców o miejscu, które jest na nich otwarte. Warsztat Warszawski tężni życiem, cały czas przychodzą warszawiacy, którzy co chwilę zajmują i opuszczają sale. Przestrzeń zajęta jest tam prawie cały czas. Pożądane w takich miejscach jest kreatywny i pomysłowy animator, który mógłby tworzyć codzienne zajęcia i przyjazną atmosferę dla mieszkańców.
8 Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży Nr 82 w Miedzeszynie

8.1 Wstęp

8.1.1 Opis MAL-u

Nazwa: Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży Nr 82 w Miedzeszynie
Adres: Agrestowa 1, 04-847 Warszawa

8.1.2 Powiązania

Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży nr 82 w Miedzeszynie jest jedną z filii Biblioteki Publicznej w dzielnicy Wawer m.st. Warszawy. Na terenie osiedla Miedzeszyn nie ma innych miejsc otwartych i bezpłatnych dla mieszkańców, w których mogliby się spotkać i wspólnie porozmawiać. Wypożyczalnia jest idealnym i naturalnym miejscem na spotkania sąsiedzkie.

8.1.3 Historia

Wypożyczalnia weszła do sieci Miejsc Aktywności Lokalnej w styczniu 2017 roku, ale sama idea MALu była już wcześniej realizowana w tej instytucji. Biblioteka jest instytucją otwartą na potrzeby i zainteresowania ludzi.

8.1.4 Społeczność lokalna

8.2 Diagnoza stanu aktualnego – analiza SWOT

**MOCNE STRONY**

- Możliwość bezpłatnego korzystania z przestrzeni i sprzętu.
- Budynek dostosowany dla osób niepełnosprawnych (podjazd).
- Dobra lokalizacja - blisko komunikacji miejskiej.
- Użytkownicy MAL-u mogą korzystać z zaplecza bibliotecznego (stoły, krzesła, rzutnik, laptop, ekran, komputery, zbiory biblioteczne).
- Przestrzeń jest neutralna - apolityczna.
- Czytelnia Plenerowa, sala komputerowa na 10 osób z 6 stanowiskami

**SŁABE STRONY**

- Obowiązek wpisania się na listę osób biorących udział w spotkaniach organizowanych na terenie biblioteki – co może odstraszać młodych ludzi.
- Przynus korzystania ze wspólnej przestrzeni, z biblioteką, której MAL jest integralną częścią biblioteki, brak oddzielnego wejścia, konieczność obecności pracownika podczas spotkań (ochrona danych osobowych, komputery, książki).
- Dostosowanie godzin MAL-u do godzin funkcjonowania biblioteki. Konieczność wcześniejszego umówienia, działania nie mogą się odbywać spontanicznie. Brak oddzielnego przestrzeni odciętej od...
komputerowymi, warsztatowa sala na ok. 45 osób, czyli ponad 250 m2.

- Możliwość dostosowania sali do potrzeb grupy, przez zmianę ułożenia stołów, rozłożenie krzeseł.
- Miejsce otwarte na lokalne działania.
- Położenie na obrzeżach Wawra, charakter bardzo lokalny, osiedlowy.
- Działający fanpage na Facebooku

### SZANSE

- Jedyne miejsce działalności kulturalnej na terenie Miedzeszyna.
- Zwiększająca się liczba mieszkańców na osiedlu – budowa nowych bloków.
- Stali klienci biblioteki (wielu czytelników), którzy teoretycznie mogliby się zaangażować w działalność MAL-u.
- Możliwość organizowania nowych przedsięwzięć przy współpracy partnerów (współpraca z lokalnym Stowarzyszeniem, Wawerskim Centrum Kultury, szczególnie Filią Aleksandrów - bardzo aktywną i otwartą)
- Uzyskanie nowych partnerów do działań, powstanie kulturotek, pierwsza z nich ma zostać otwarta w drugim kwartale 2018 roku

### ZAGROŻENIA

- Rozbieżność funkcji MAL-u i funkcji bibliotecznej.
- Możliwość pojawienia się konkurencji.
- Możliwość zmniejszenie lokalu lub zmienienia lokalizacji wypożyczalni.
- Brak zainteresowania i osób z inicjatywą.
- Stereotyp biblioteczny - cisza, nuda, nie można się odzywać.
- Budowa trasy szybkiego ruchu w sąsiedztwie - trudność w dotarciu, mało atrakcyjna okolica.
8.3 „Świadomość użytkowników biblioteki na temat Miejsca Aktywności Lokalnej, które funkcjonuje na jej terenie” - Katarzyna Drzewiecka

8.3.1 Cel badania:

➢ zdobycie wiedzy dotyczącej świadomości użytkowników biblioteki na temat Miejsca Aktywności Lokalnej, które funkcjonuje na jej terenie.
➢ sprawdzenie wiedzy użytkowników funkcjonowania Miejsca Aktywności Lokalnej oraz odróżniania jej aktywności od działań bibliotecznych.

8.3.2 Metodologia:

Metody wykorzystywane w badaniu to ankieta oraz obserwacja nieuczestnicząca. Do przeprowadzenia badania stworzono ankietę zamkniętą zawierającą sześć pytań, skierowaną do osób korzystających z usług biblioteki.

<table>
<thead>
<tr>
<th>KWESTIONARIUSZ ANKIETY</th>
</tr>
</thead>
</table>

1. Płeć:
kobieta / mężczyzna

2. Wiek:
<18
19-34
35-50
50-64
powyżej 65

3. Czy Pan/Pani wie co oznacza skrót MAL?
(jeśli nie, to zakończ ankietę)
Tak
Nie
4. Proszę rozwinąć skrót MAL?
(wybierz właściwą odpowiedź)
Miejskie Aktywne Laboratorium
Miejsce Aktywności Lokalnej
Miasto Aktywnych Ludzi

5. Gdzie znajduje się najbliższy MAL?
(wybierz właściwą odpowiedź)
w kościele
w urzędzie
w bibliotece

6. Co się dzieje w MALu?
(zaałącz właściwe odpowiedzi)
spotkania sąsiedzkie
badania potrzeb mieszkańców
szkolenia
spotkania stowarzyszeń
gwiazdka świąteczna
kaligrafia
konferencje
spotkania dla rodziców

8.3.3 Analiza i interpretacja

Od października do grudnia 2017 roku poddano obserwacji działanie MAL-u i biblioteki przez łącznie 60 godzin. Badaczka zapoznała się z funkcjonowaniem MAL-u w instytucji oraz prowadziła obserwacje spotkań w ramach sieci MAL. Pozwoliło to na wybór najlepszego narzędzia badawczego w celu zdobycia wiedzy dotyczącej świadomości użytkowników biblioteki na temat funkcjonowania Miejsca Aktywności Lokalnej oraz odróżniania jej aktywności od działań Wypożyczalni.


Ankietę wypełniło 60% kobiet i 40% mężczyzn. Wśród osób poddanych badaniu płeć i wiek nie miały istotnego wpływu na świadomość dotyczącą przedmiotu badań. Respondenci przychodzą
korzystać głównie z biblioteki, ⅓ ankietowanych (33%) nie wiedziała, co to jest MAL i że funkcjonuje w samym miejscu co Wypożyczalnia, do której regularnie przychodzą.

Wszyscy, którzy wiedzieli, czym jest MAL, potrafili poprawnie rozwiniąć skrót, wiedzieli oni też, że MAL znajduje się w bibliotece. Wśród ankietowanych najczęściej wskazywane były: spotkanie sąsiedzkie (85%), spotkania stowarzyszeń (70%) oraz gwiazdka świąteczna (40%) - czyli poprawne odpowiedzi. Tylko 13% badanych wymieniło jednocześnie wszystkie z działań, które są organizowane przez Miejsce Aktywności Lokalnej.

Respondenci nie zawsze rozróżniali działanie Miejsca Aktywności Lokalnej od działań biblioteki (tj. szkolenia, warsztaty). Z punktu widzenia uczestnika jest to zrozumiałe. Wiele osób korzystających z usług kulturalnych czy społecznych nie zastanawia się, kto jest ich organizatorem. Przypuszczalnie nadal w społeczeństwie przeważa model biernego uczestnictwa (w kulturze czy życiu społecznym). Ludzie głównie liczą, że czas zostanie im zorganizowany, oni będą uczestnikami.

Podsumowując 67% ankietowanych wie o funkcjonowaniu Miejsca Aktywności Lokalnej na tej samej przestrzeni co Wypożyczalnia, jednak 13% z nich potrafi poprawnie wskazać wszystkie jego inicjatywy. Świadczyć to może o niedostatecznej promocji działań w MAL-u.

8.4 Wizja instytucji

Idealnym rozwiązaniem, mającym na celu zaangażowanie społeczności lokalnej, byłoby wg mnie odtworzenie sieci sąsiedzkiej, w której mieszkańcy z własną pomocą mogliby się organizować. Charakter Wawra (w większości jednorodzinne domy) zapewnia mniejszą anonomowość (wiele osób się zna), równocześnie zwiększając dystans pomiędzy osobami. Ważne jest, aby ten dystans skracać - działalność Miejsca Aktywności Lokalnej to dobry pretekst do spotkania różnych osób, które
normalnie nie miałyby szans porozmawiać, spędzić wspólnie czasu. W ostatnim okresie powstaje dużo nowych budynków w Miedzeszynie. MAL ze względu na swoje położenie (w centrum osiedla) oraz jako jedyny miejsce otwarte na mieszkańców w najbliższej okolicy mógłby być doskonałym miejscem do integracji nowych mieszkańców z rdzenną społecznością, co pozwoliłoby, dzięki wymienianiu się swoimi pomysłami, na stworzenie nowej jakości działań oraz na wykorzystanie lokalnych zasobów.

8.5 Rekomendacje

9 Akumulator

9.1 Wstęp

9.1.1 Krótki opis MALu

adres: ul. Gintrowskiego 32, 02-697 Warszawa
(Dom Kultury Kadr)
telefon: 510 149 635
e-mail: mal@dkkadr.waw.pl
adres internetowy: http://www.dkkadr.waw.pl/k/akumulator/
osoba do kontaktu: Hanna Sabat / Adam Kadenaci
godziny otwarcia: środa – piątek 10:00-20:00

9.1.2 Powiązania

MAL Dom Sąsiedzki Akumulator podlega pod Dom Kultury Kadr.

9.1.3 Historia


Jednak władze dzielnicy, z powodu chęci powiększenia powierzchni, zdecydowały się na budowę nowego Kadru w innej lokalizacji.


9.1.4 Społeczność lokalna

Do Akumulatora przychodzą różne osoby, dlatego że jest on otwarty dla wszystkich okolicznych sąsiadów. Jedną z najbardziej udzielających się grup jest grupa seniorów grających w brydża. Spotykają się oni niemal codziennie i rozgrywają turnieje trwające nawet pięć godzin.

Swój czas spędzają tutaj też osoby medytujące, jest to aktywność kierowana do grupy osób pracujących w pobliskich korporacjach ale też do innych zainteresowanych. Często też przebywają tu osoby grające w szachy lub te, które po prostu chcą coś zjeść, napić się i poczytać gazetę.

Społeczność tego domu sąsiedzkiego jest bardzo zróżnicowana, od najmłodszych do seniorów, młodzież jednak częściej jest widywana w przeznaczonej dla niej przestrzeni, piętro wyżej.

Zajęcia z animacji poklatkowej. (fot. Karolina Kurpińska)
### 9.2 Diagnoza stanu aktualnego – analiza SWOT

<table>
<thead>
<tr>
<th>MOCNE STRONY</th>
<th>ŚLABE STRONY</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>• dobrze wyposażony budynek,</td>
<td>• zmiana lokalizacji, przez co MAL utracił wcześniej odwiedzających,</td>
</tr>
<tr>
<td>• nowoczesna architektura,</td>
<td>• dom sąsiadzi traktowany jako &quot;kolejna poczekalnia&quot; dla rodziców dzieci, które mają w tym czasie zajęcia,</td>
</tr>
<tr>
<td>• dobrze wyposażona przestrzeń domu sąsiedzkiego</td>
<td>• zbyt duże przywłaszczenie sobie przestrzeni Akumulatora przez grupę brydżystów,</td>
</tr>
<tr>
<td>• nowe miejsce,</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• dobre połączenia komunikacyjne,</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• klienci domu kultury, którzy mogą się zainteresować MAL-em,</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• dwa przestronne miejsca (Akumulator i Przestrzeń Młodzieżowa),</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• wielkie zaangażowanie koordynatorów w rozpoczęcie działalności po przeniesieniu się do nowego budynku,</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• otwartość na pomysły mieszkańców</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• materiały plastyczne, rozrywkowe (gry planszowe itp.), produkty spożywcze oraz sprzęt multimedialny dostępny dla odwiedzających</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• prowadzenie stron na portalach społecznościowych</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• możliwość kontaktu przez pocztę elektroniczną, oraz kontaktu telefonicznego</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• comiesięczny repertuar aktywności publikowany na stronie domu kultury, na portalach społecznościowych i wywieszany w MAL-u</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>• zaangażowanie wolontariuszy w komunikację pomiędzy MAL-em a społecznością lokalną</td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>
SZANSE

• pojawianie się nowych klientów
• wzrost zaangażowania i inicjatyw oddolnych
• dobre połączenia komunikacyjne
• grupa stałych klientów odwiedzających
• zaangażowanie gospodarzy
• nowy sprzęt multimedialny
• współpraca z Domem Kultury Kadr oraz lokalnymi partnerami
• działalność na portalach społecznościowych i stronach internetowych
• reklama w repertuarze domu kultury
• bliskie położenie szkoły, wielu korporacji
• rozwój wolontariatu

ZAGROŻENIA

• dobra i wyczerpująca oferta zajęciowa Domu Kultury
• brak wolnego czasu mieszkańców
• niechęć do brania udziału w aktywnościach prowadzonych przez niewykwalifikowane osoby
• stereotyp takich miejsc tylko dla seniorów

9.3 „Wizja przyszłości MAL-u” – Karolina Kurpińska

9.3.1 Cel badania

Przeprowadzenie tego badania miało pokazać czy wizja działalności Miejsca Aktywności Lokalnej Akumulator dyrektora Domu Kultury Kadr, pod który podlega MAL, pokrywa się z wizją jego pracowników. Założona wcześniej rozbieżność tego aspektu jest związana z niezgodnością zdań na temat funkcjonowania placówki podczas jej otwarcia w nowym budynku Domu Kultury.

9.3.2 Metodologia

Metody przeprowadzenia tego badania były dwie. Pracownicy zostali poproszeni o napisanie listu do siebie z przyszłości, a z dyrektorem domu kultury został przeprowadzony wywiad. Choć metody były różne, to obydwu zadania miały te same zagadnienia, aby otrzymać informacje od dwóch stron w tym samym obszarze. Aspekty, na których opierało się badanie to:

➤ wizja istnienia Akumulatora za 5 lat,
➤ praca i działania koordynatorów (ich stanowisko, czym się wtedy będą zajmować),
wygląd lokalu i jego funkcjonowanie,
częstotliwość inicjatyw oraz odwiedzin mieszkańców,
organizacja wydarzeń,
zasada działania tego MAL-u w przyszłości.

Koordynatorzy Akumulatora zostali poproszeni o napisanie listu do siebie za 5 lat. W poleceniu, które otrzymali były wypunktowane właśnie te aspekty i opierając się na nich mieli wykonać zadanie. Natomiast z dyrektorem został przeprowadzony wywiad, podczas którego miał odpowiadać na przygotowane pytania, które również były nawiązaniem do wcześniej określonych aspektów.

Zostały zadane następujące pytania:

Jaka jest Pana ogólna opinia o MAL-ach znajdujących się w Warszawie?
A o tym w Kadrze? Czy dom kultury to w ogóle dobre miejsce na MAL?
Myśli Pan, że takie miejsca mają przyszłość?
Jaka jest Pańska wizja przyszłości Akumulatora, czy on za 5 lat nadal będzie funkcjonował?
Czy się rozrośnie? Czy sąsiedzi będą korzystali nadal tylko z tych dwóch sal, czy może wyjść dalej?
Czy nadal będą tam koordynatorzy, czyli osoby wykonujące takie zadania jakie mają Hania i Adam?
Jeżeli tak, to jak będzie wyglądała tam ich praca?
Czy dużo będzie odwiedzających? Ludzie sami będą chcieli organizować wydarzenia? Będą bardziej chętni?

9.3.3 Analiza i interpretacja

Badanie zostało przeprowadzone w Domu Kultury Kadr w dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy. Wzięły w nim udział 3 osoby – dyrektor placówki Zbigniew Darda oraz koordynatorzy domu sąsiedzkiego Akumulator, który znajduje się w wymienionym wcześniej domu kultury, Hanna Sabat i Adam Kadenaci. Analizę i interpretację wypowiedzi wszystkich uczestników badania warto przeprowadzić poprzez prześledzenie ich odpowiedzi przez pryzmat podanych wcześniej aspektów.

wizja istnienia Akumulatora za 5 lat:

Pierwszym kryterium badania było to, czy MAL Akumulator będzie istniał za 5 lat. Ogólna opinia badanych jest pozytywna. Wszyscy twierdzą, że dom sąsiedzi nadal będzie otwarty dla społeczności.
Nie można więc tutaj zauważyć konfliktu zdań między dyrekcją a pracownikami. Jednak dyrektor placówki ma wg mnie wizję bardziej odpowiedzialną, nie odpowiedział na to pytanie „bawiąc się w wizję” co widać po jego wypowiedzi, a koordynatorzy potraktowali to zagadnienie wykorzystując swoją wyobraźnię, niekoniecznie popartą odpowiedzialną wizją, co również widać po ich bardziej potoczych słowach.

Dyrektor: „To tak naprawdę wszystko zależy od bardzo wielu czynników (...), czy ludzie będą mieli wolny czas, bo tak naprawdę instytucje kultury, czy właśnie MAL-e, nie konkurują ze sobą, tylko konkurują o czas wolny swoich odbiorców. […] my będziemy robili wszystko, aby być miejscem jak najbardziej otwartym. Nie będziemy stwarzać żadnych barier administracyjnych, czasowych czy barier dostępu.

Hania: „Udało się! Akumulator rozkręcił się i tężni sąsiedzkim życiem!”

Adam: „Za 5 lat Akumulator zyska w końcu „domowy” wygląd. […] Akumulator będzie działać w swojej przestrzeni, w przestrzeni Domu Kultury, ale też na terenie całego Służewca.”

➤ praca i działania koordynatorów (ich stanowisko, czym się wtedy będą zajmować):


Dyrektor: „Koordynatorzy są zawsze potrzebni i zawsze będą, dlatego że często problemem w takich miejscach jest kwestia zawłaszczenia przestrzeni przez jedną grupę mieszkańców. […] zawsze trzeba to w jakiś sposób regulować, żeby dla wszystkich było miejsce i czas (...). To kwestia balansu, pewnego rodzaju mediacji, żeby mogło to wszystko dobrze funkcjonować, trzeba tworzyć codzienny grafik, bo są też takie okresy, ze tych zajęć czy aktywności mieszkańców jest bardzo dużo. To jest też funkcja bycia punktem kontaktowym, sekretariatem dla bardzo wielu inicjatyw, które się wokół pojawiają. W naszym przypadku i Hania i Adam są pracownikami zespołu projektów społeczno-
kulturalnych i to bardzo szeroko rozumianych, nie tylko z Akumulatora czy przestrzeni młodzieżowej, ale w ogóle wszystkich możliwych związkach z domem kultury i dzięki temu wiele inicjatyw można właśnie przekierować na Akumulator.

Adam: „Moja rola w MAL-u się nie zmieniła. Towarzyszę ludziom, słucham ich i wspieram w realizacji pomysłów. Z każdym rokiem znam coraz więcej osób, ich potrzeby i potencjały - to pomaga mi łączyć jednostki ze sobą i zachęcać je do wspólnego działania. [...] Oprócz mnie w Akumulatorze pracują jeszcze 3 osoby. Dyrekcja dostrzegła potencjał tego miejsca i zrozumiała, że wspieranie mieszkańców jest czasochłonnym zajęciem, które wymaga większej liczby rąk do pracy. Pracujemy tutaj od dawna, dzięki czemu jesteśmy z życiem i mieszkańcami. Oni nas znają i nam ufują”.

Hania: „Co robimy z Adamem w Kadrze? Myślę, że dalej jesteśmy specjalistami ds. projektów społeczno-kulturalnych, ale specyfika naszego działa jest inaczej rozumiana niż 5 lat wcześniej. Naszymi głównymi projektami są MAL-e, wolontariat, oraz projekty powstałe przy współpracy z lokalnymi partnerami. Realizujemy te projekty, na których skorzystają nasi sąsiedzi, staramy się, by były to działania, które wychodzą właśnie od nich. Wspieramy sąsiadów w ich działaniach i podpowiadamy im różne rozwiązania – wskazujemy potencjalnych lokalnych partnerów, pomagamy korzystać z miejskich narzędzi wsparcia (...). Wierzę, że wreszcie udało się znaleźć czas na pracę z wolontariuszami – mam nadzieję, że wolontariusze Akumulatora, to osoby, które są naszymi ambasadorami na zewnątrz – oni najlepiej potrafią opisać to, co robimy, bo angażują się w nasze działania, robią swoje i razem z nami tworzą tę instytucję.”

- wygląd lokalu i jego funkcjonowanie:

Można zauważyć, że wizja wyglądu MAL-u badanych nieco się różni. Dyrektor twierdzi, że pozostanie przy takim wyglądzie, jaki jest teraz, jest odpowiednie, ponieważ taka przestrzeń jest ujednolicona i każdy może wykorzystać ją dla siebie. Koordynatorzy jednak czują, że wygląd Akumulatora zmieni się wraz z jego wiekiem i zużyciem rzeczy, które się w nim znajdują. Wspominają o „udomowieniu” przestrzeni poprzez pozostawianie tam osobistych rzeczy odwiedzających, które oczywiście są do użytku ogólnego, ale jednak nadają klimat domu. Natomiast dyrektor domu kultury mówi o tym, że takie elementy mogą czasem zniechęcić niektórych odbiorców.

Dyrektor: „Grupy, czy poszczególne osoby są bardzo różnorodne. Aranżację tego wnętrza można porównać do sytuacji przy sprzedaży mieszkania, które już użytkowaliśmy. Jeśli ono jest takie bardzo indywidualne i chcemy je sprzedać, to znajdziemy bardzo mało nabywców, a jeśli, je uśrednimy, np. będą kolory, które są w pewnym sensie trochę obojętne, ale dla wszystkich dostępne, to jest już bezpieczna przestrzeń. Tutaj takie bardzo mocne i indywidualne akcenty, z jednej strony
poszczególnym osobom mogą kojarzyć się z domowym charakterem, ale dla pozostałych mogą być odstraszające. Myślę, że takie uśrednienie w samym wystroju, wielofunkcionalności tego miejsca, pozostanie, a ta indywidualność pewnie będzie odznaczała się w przypadku samych działań, ponieważ tutaj mieszkańcy mogą pracować z kim i dla kogo chcą.”


Hania: „Wiele się zmieniło odkąd ponad 5 lat temu zaczęłam pracować w Kadrze, przede wszystkim razem z Adamem przekonałyśmy Dyrekcję, że Akumulator i MAL młodzieżowy to projekty z olbrzymim potencjałem i że warto włożyć w nie więcej czasu i energii. Na pewno udało nam się zwerbować nowych pracowników do sąsiedzkiego zespołu i oddelegować przynajmniej część niezwiązanych z miejscami sąsiedzkimi zadań do innych działów. Akumulator i przestrzeń młodzieżowa są otwarte dla sąsiadów przez więcej dni w tygodniu, również w weekendy na miejscu jest ktoś z gospodarzy – ja, Adam, albo ktoś z naszych nowych współpracowników.”

➢ częstotliwość inicjatyw oraz odwiedzin mieszkańców:

W odpowiedziach na to zagadnienie można zauważyć różne podejście badanych do sprawy. Dyrektor przywołuje tutaj wiele czynników zewnętrznych, które mogą wpłynąć na aktywność sąsiadów, a koordynatorzy opisują to wiedząc jak to jest z perspektywy czynnego uczestnika życia MAL-u. Jednak obie strony wiedzą, że działania odwiedzających muszą wynikać z ich potrzeb oraz chęci i nie mogą być narzucane. Wiedzą, że „gwałtownymi ruchami” mogą tylko wystraszyć użytkowników przestrzeni i zniechęcić do osobistego działania. Są też nastawieni naczęstą rotację organizatorów i odbiorców.

Dyrektor: „Żeby ludzie chcieli być aktywni w swoim środowisku lokalnym to jest proces. W przypadku, o który Pani pyta (w trakcie rozmowy pojawili się pytanie pomocnicze nawiązujące do zaobserwowanej sytuacji podczas praktyk), że ktoś przychodzi i mówi, że to jest poczekalnia, to jest to ważne, żeby on do tej przestrzeni w ogóle wszedł. [...] Ludzie się obserwują. I to, że właśnie można zrobić sobie herbatę, kawę i też trzeba po sobie posprzątać, (...) powoduje, że ludzie zaczynają pytać i
ze sobą rozmawiać. I z takich właśnie prostych rozmów najczęściej właśnie te aktywności się rodzą. Nagle się okazuje, że mamy wspólne problemy, które trzeba rozwiązać, mamy podobne zainteresowania, które chcielibyśmy rozwijać. [...] to jest pierwszy krok do tego, żeby tę aktywność podjąć. Bo jeśli chcemy to zrobić tak „na hura”, że „jest takie miejsce, przychodźcie, róbcie”, to tak prosto niestety nie działa.”

Adam: „Przez te 5 lat w Akumulatorze działy się już różne rzeczy. Mieszkańcy przychodzą z pomysłami, wcielają je w życie, a potem odchodzą. Jest stała fluktuacja. Nauczyłem się, że nic nie jest na stałe, bo wszystko opiera się na chęci do działania. Ona jest w ludziach przez pewien czas, a potem znika. Z różnych powodów. [...] Akumulator i jego gospodarze wciąż starają się odpowiadać na potrzeby mieszkańców, niezależnie od tego, jakie one są.”

Hania: „Ciekawa jestem, jakie wydarzenia organizowane są przez sąsiadów w Akumulatorze – czy np. sąsiedzi dalej grają razem w brydża i w szachy, czy też spotykają się przy innych aktywnościach. Na pewno dość trudno znaleźć jest dobrą datę na nowe sąsiedzkie wydarzenie, bo dzieje się sporo. Są też oczywiście takie momenty, gdy w Akumulatorze jest spokojnie – to ten moment gdy gospodarze mogą porozmawiać, wymienić się wiedzą, przygotować różne działania.”

➢ organizacja wydarzeń:

Dla obu stron ważne jest, by w Akumulatorze działo się coś więcej niż tylko organizacja wydarzeń i przedstawianie ich. Chcą, aby między ludźmi zachodziła odpowiednia, sąsiedzka interakcja. Ważne są działania społeczne, a nie względy kulturalno-artystyczne. Koordynatorzy zauważają, że wydarzeniami odbywającymi się w MAL-u mogą być przeróżne akcje polityczno-lokalne, dzięki którym można dużo zmienić i działać społecznie w dzielnicy.

Dyrektor: „Dla Domu Kultury Akumulator jest taką przestrzenią, gdzie możemy pokazywać projekty, które są bardziej społeczne niż kulturalne i w normalnym funkcjonowaniu Kadru czasem mogłyby nie zostać zrealizowane. [...] W przypadku Akumulatora, gdzie ważne są działania społeczne, na aspekt kulturalny czy artystyczny można położyć mniejszy nacisk i wtedy to też jest znakomite miejsce, aby takie projekty realizować.”

Adam: „Akumulator jest też miejscem, gdzie przychodzą, poznają się i wspólnie działają ludzie, którzy działają na rzecz Służewca. Akumulator jest przestrzenią polityczną, która angażuje się w politykę lokalną - niezależnie od tego, czy jest to po myśli władzom dzielnicy, czy nie. To mieszkańcy wiedzą, co jest dla nich najlepsze. Na początku funkcjonowania domu sąsiedzkiego na Służewcu roło się od problemów związanych z przestrzenią publiczną. Przez te 5 lat udało się trochę z nich rozwiązać. [...] Władze samorządowe przestały postrzegać Akumulator jako problem (...). W mieszkańcach
skupionych w domu sąsiedzkim zaczęli dostrzegać partnera, który pomaga im zrozumieć potrzeby mieszkańców i proponuje rozwiązania korzystne dla Służewca i całego Mokotowa.”

Hania: „Myślę, że po tych 5 latach Akumulator jest wizytówką domu kultury. To jest miejsce, gdzie może nie ma wielkich nazwisk i spektakularnych produkcji, ale odbywa się tu coś dla mnie ważniejszego – spotkanie z drugim człowiekiem, rozmowy czegoś wspólnie, pomoc sobie nawzajem, dbanie o siebie i najbliższą okolicę. Wciąż odwiedza nas część sąsiadów, która była z nami od początku – czują, że to ich miejsce, pamiętają, jak powoli ta przestrzeń się rozwijała i chętnie opowiadają o tym nowym gościom. Oczywiście nie wszyscy nadal przychodzą, MAL to miejsce ciągle zmiany i myślę, że po tych 5 latach to miejsce może być zupełnie nie do poznania.”

➢ zasada działania tego MAL-u w przyszłości:

Badani, podczas omawiania tego aspektu, mają także samo zdanie. Twierdzą, że Akumulator nie utrzyma się tylko w ramach przestrzeni określonych na początku działalności. Wyobrażają sobie, że mieszkańcy działają poza tymi dwoma pokojami wchodząc do pomieszczeń domu kultury oraz w plener. To wiara w dobry rozwój instytucji. Możliwości współpracy domu sąsiedzkiego z domem kultury to duży plus dla obu stron.

Dyrektor: „Współpraca Akumulatora z domem kultury to jest korzyść dla samych mieszkańców. Polega to na tym, że jeśli ludzie wymyślą sobie różnego rodzaju, ciekawe działania, a potrzebują np. zaplecza technicznego czy innych sali poza samym MAL-em, to też mogą z nich skorzystać.”


Hania: „Co dzieje się w Akumulatorze? Sąsiedzi samoorganizują się przy naszym wsparciu i organizują różne aktywności w przestrzeni, ale czasem też udaje nam się spotkać na zewnątrz podczas sąsiedzkich pikników czy spacerów lub wycieczek rowerowych. W MAL-u spotykają się osoby w różnym wieku – zarówno młodzi rodzice z dziećmi, młodzież, dorośli, jak i osoby starsze. W przestrzeni działają też lokalne NGO-sy – wierzę, że przez te 5 lat sporo się zmieniło i trochę się ich na Służewcu pojawiło.”
9.3.4 Podsumowanie i konkluzja


9.4 Wizja instytucji


To, że ten MAL dzieli się na dwie przestrzeni, tę dla młodzieży oraz ogólną, jest wielkim plusem. Uważam jednak, że należałoby zmienić nazwę pomieszczenia znajdującego się na pierwszym piętrze. Według mnie nie powinno nazywać się ono przestrzenią młodzieżową, nowa nazwa powinna odzwierciedlać jego funkcję. Jest to sala przypominająca wyglądem salę warszatową i dobrze by było, gdyby właśnie do takich czynności została przeznaczona.
Dobrym rozwiązaniem jest wg mnie zatrudnienie większej liczby pracowników MAL-u, dlatego że pracy przy takich instytucjach jest bardzo dużo. Żeby odpowiednio dobrze się w to zaangażować potrzebna jest odpowiednia liczba koordynatorów i dobry podział obowiązków między nimi. To mogłoby usprawnić pracę.

Angażowanie „na siłę” mieszkańców do organizowania wydarzeń nie jest wg mnie dobrym pomysłem. To co dzieje się w Akumulatorze jest odpowiednim przykładem do tego, jak miejsce może zacząć tętnić życiem i być przepelnione organizowanymi wydarzeniami. Sąsiedzi tego MAL-u potrzebowali miejsca na spotkania, w którym mogliby odpocząć od otaczających ich zorganizowanych aktywności. Stąd grupa grających w brydża, robiących to rozrywkowo, a nie zawodowo.

Świetną możliwością jest wykorzystanie aktywności wolontariuszy, co robią koordynatorzy. Twierdzą oni, że takie osoby są naturalną reklamą wśród społeczności lokalnej oraz najlepszą informacją, jeżeli chodzi o potrzeby mieszkańców, aby móc na nie odpowiednio odpowiedzieć.

9.5 Rekomendacje

Rozwiązania, które można podjąć moim zdaniem, by MAL Akumulator mógł rozwijać się jeszcze lepiej i docierać do większej ilości klientów:

- **Dobra reklama** w Domu Kultury Kadr i u lokalnych partnerów.
- **Pozwolenie** mieszkańcom na samodzielny rozwój aktywności.
- **Aktywności** wychodzące poza przestrzeń MAL-u.
- **Zmiana nazwy** z „przestrzeni młodzieżowej” na „przestrzeń warsztatową” aby nie ograniczać odwiedzających.
- **Zatrudnienie** większej liczby pracowników.
- **Większe zaangażowanie** wolontariuszy.
Dom Kultury Praga

10.1 Wstęp

10.1.1 Krótki opis MAL-u

Nazwa: Dom Kultury Praga

Adres: Borysa Sawinkowa 2, 03-474 Warszawa

Email: sekretariat@dkpraga.pl
Tel: (22) 618 41 51

Dyrektor DK Praga:
-Katarzyna Sołtys

Kierownik pionu artystycznego:
-Marzena Wieczorek-Starczewska

10.1.2 Powiązanie

MAL znajduje się na parterze w 4-piętrowym budynku DK Praga. Jest to miejsce inicjatywy oddolnej i współpracy „sąsiedzkiej” - przy wsparciu organizacyjnym pracowników Domu Kultury Praga. Przestrzeń jest udostępniana neodpłatnie, z poszanowaniem zasad ustalonych przez DK Praga.

10.1.3 Historia

Dom Kultury Praga jest samorządową instytucją istniejącą od 2002 r. Znajduje się w kamienicy, którą wybudowano w latach 50 - tych. Działa na 4 piętrach budynku o powierzchni zaledwie 800 m². Znajduje się tutaj 13 niedużych pomieszczeń stanowiących pracownie. Obecnie 13 pracowników i 49 instruktorów organizuje lokalnej społeczności możliwość aktywnego uczestnictwa w kulturze. MAL powstał w 2017r. po remoncie parteru.

10.1.4 Społeczność lokalna

Korzystają z niego mieszkańcy, którzy chcą czynnie współtworzyć ofertę kulturalną Domu Kultury w ustalonej przez siebie formie, organizować warsztaty, realizować własne pomysły, spotykać się z innymi mieszkańcami lub przyrządzić razem posiłki, dzięki otwartej kuchni. Służy również jako „wymiennik” talentów, w którym mieszkańcy w różnym wieku uczą się od siebie nawzajem rozmaitych umiejętności. Jednak większość osób uczęszczających do MAL-u to seniorzy.
10.2 Analiza SWOT

**MOCNE STRONY**
- MAL znajduje się na parterze
- Posiada platformę dla osób z niepełnosprawnościami, przewijaki dla niemowląt oraz windę
- Ma dobrą lokalizację

**SŁABE STRONY**
- MAL posiada słabą reklamę, przez co mało osób o nim wie
- Brakuje w nim aktywnej młodzieży
- W weekendy dostępność do MAL-u jest ograniczona

**SZANSE**
- W okolicy są szkoły, z którymi można podjąć współpracę
- Do pobliskich osiedli wprowadzają się nowi, młodzi mieszkańcy

**ZAGROŻENIA**
- Miejscowa młodzież nie wykazuje zainteresowania MAL-em
- Większość osób korzystających to seniorzy

10.3 „Jakie są oczekiwania dzieci i młodzieży od MAL-u?” – Karolina Noskiewicz

10.3.1 Cel badania
Celem mojego badania, było odnalezienie przyczyny braku obecności młodych ludzi w MAL-u. Uczęszczając na praktyki zwróciłam uwagę na to, że przychodzą do niego sami seniorzy. Głównym powodem tego jest DK, który ma bardzo bogatą ofertę zajęć, a dodatkowo, jak wynika z rozmów, żadne z dzieci nie wiedziało, czym jest MAL, oraz że znajduje się w DK, do którego przychodzą. Zajęcia kulinarne seniorów bardzo mi się podobały i myślę, że warto pracować nad promowaniem tego miejsca, tak aby większa liczba osób mogła z niego skorzystać.

Gotowanie z uczestnikami klubu seniora (fot. z archiwum prywatnego Karoliny Noskiewicz)
10.3.2 Metodologia

Utrudnieniem w realizacji projektu badawczego był brak dostępność terminu spowodowana okresem przedświątecznym oraz ferie, podczas których sporo dzieci wyjechało. Udało mi się jednak skorzystać z wydarzenia - „Zima w mieście”, które było organizowane właśnie w Domu Kultury Praga. Zajęcia te trwały kilka godzin i przychoǳiły na nie dzieci mieszkające w okolicy wraz z opiekunem. Była to dla mnie grupa nowych dzieci, z którymi wcześniej nie miałam kontaktu, pomimo tego, ze czasami byłam zapraszana na zajęcia w DK. Pomiędzy zajęciami były się przerwy a ja w tym czasie mogłam zabrać dzieci do pomieszczenia, które pełni funkcję MAL-u i przeprowadzić z nimi warsztaty.

W moim badaniu wzięło udział 30 osób. Były to dzieci w różnym wieku, od 8 do 13 lat. Po krótkim wprowadzeniu, wyjaśniałam dzieciom, że MAL to miejsce pozwalające na realizowanie różnego rodzaju projektów, pomagające nawiązywać relacje z sąsiadami oraz miejsce w najbliższym otoczeniu, w którym można aktywnie spędzać czas.

10.3.3 Analiza i interpretacja

10.3.4 Podsumowanie i konkluzja

Wszystkie te propozycje są możliwe do zrealizowania, myślę jednak, że brak aktywności ze strony dzieci czy młodzieży w MAL-u spowodowany jest niewiedzą o jego istnieniu. Zorganizowanie lekcji gitary czy warsztatów kulinarnych w takich warunkach, jakie są w Domu Kultury Praga, nie stanowiłoby żadnego problemu.

Warto byłoby podczas organizacji różnego rodzaju wydarzeń, których jest tam sporo, informować sąsiadów, rodziców, dzieci o możliwościach, jakie daje nam MAL. Przydatne byłyby również ulotki czy różnego rodzaju tablice informacyjne
10.4 „Potrzeby klientów Domu Kultury Praga” – Katarzyna Wąsowska

10.4.1 Cel badania

Celem badań było zorientowanie się, na jakie zajęcia uczestnicy przychodzą najczęściej oraz czy można zorganizować jeszcze jakieś zajęcia, które cieszyłyby się zainteresowaniem.

Zdjęcie wykonane zostało podczas 15 urodzin Domu Kultury. Płótno mógł ozdobić każdy gość obecny na uroczystości. (fot. Katarzyna Wąsowska)

10.4.2 Metodologia

W ramach badań przeprowadziłam rozmowy z dziesięcioma osobami uczęszczającymi na zajęcia do Domu Kultury. Uczestnicy (w wieku 8 – 11) byli pytani o to, w jakich zajęciach biorą udział, czy są z nich zadowoleni oraz czy chcieliby uruchomić nowe zajęcia o konkretnej tematyce.
10.4.3 Analiza i interpretacja

Największym powodzeniem cieszą się warsztaty taneczne oraz kulinarne (4 osoby na 10). Dwie osoby uczęszczaly na zajęcia karate. Pojedynczy uczestnicy wymieniali również zajęcia krawieckie, teatralne, filmowe, z języka angielskiego oraz o tematyce robotyki. Na pytanie, czy są zadowoleni z zajęć, 9 na 10 osób odpowiedziało, że tak. Z tego, co udało mi się dowiedzieć, jednej osobie zajęcia się po prostu znudziły, uznała ona, że nie jest to aktywność dla niej. Kolejne pytanie miało na celu zorientowanie się, czy można zorganizować jakieś nowe, ciekawe zajęcia. Wszyscy pytani odpowiadali, że nie mają pomysłów na nowe warsztaty. Myślę, że wynika to z naprawdę szerokiej oferty Domu Kultury. Można brać udział w kursach fotograficznych, radiowych, filmowych, poprzez rzeźbę, teatr, język angielski, różnego rodzaju zajęcia taneczne, kapełę, realizację dźwięku, wokal, gimnastykę dla seniorów, gitarę, skrzypce, robotykę, kończąc na zajęciach dla kilkumiesięcznych maluchów.

Zajęcia dla maluchów (fot. Katarzyna Wąsowska)

Po przeanalizowaniu oferty zajęć Domu Kultury Praga można dojść do wniosku, że każdy powinien znaleźć coś dla siebie – zarówno seniorzy (zajęcia oraz prężnie działający Klub Seniora), dorośli (na przykład zajęcia z języka angielskiego, zumba, karate, warsztaty radiowe, syntezatorowe,
gimnastyka), młodzież oraz dzieci (produkcja muzyczna, warsztaty fotograficzne i filmowe).
Ciekawym rozwiązaniem jest również zumba dla dzieci w wieku do trzech lat oraz ich rodziców.

![Ciekawa aranżacja centralnego punktu Domu Kultury (fot. Katarzyna Wąsowska)](image)

**10.4.4 Podsumowanie i konkluzja**
Myślę, że Dom Kultury Praga to naprawdę prężnie działająca placówka. Rzeczą, która pozwoliłaby jej jeszcze bardziej rozwijać skrzydła, z pewnością byłoby otwarcie filii oddziału. Na jednym ze spotkań jubileuszowych Burmistrz Dzielnicy mówił, że taka inwestycja jest planowana.

**10.5 Wizja instytucji**
Dzieci zdecydowanie wyraziły chęć spotkań i spędzania czasu wolnego z sąsiadami. Jednak do tej pory z tego nie korzystały, ponieważ nie wiedziały, czym jest MAL, że znajduje się w DK Praga, i że daje takie możliwości. Na tą chwilę główna uwaga powinna zostać skupiona na wypromowaniu miejsca i tworzeniu klubów sąsiadzkich. Ciekawe oferty spotkań mogłyby zachęcić innych i pokazać im, że czasem warto wspólnie się spotkać i zrobić coś kreatywnego, że można miło spędzić czas, i że takie miejsce znajduje się w okolicy domu. Pokazanie zalet, takich jak wsparcie w realizacji własnych projektów, bezpłatne zajęcia, możliwość rozwoju nie tylko poprzez korzystanie z zajęć, ale również ich prowadzenie, mogłoby zachęcić ludzi do częstszego odwiedzania MAL-u, zabierania do niego członków swojej rodziny czy informowania sąsiadów.
Pomieszczenie, w którym znajduje się MAL, obejmuje kuchnię, przestronną szatnię z kilkoma kanapami oraz salę, w której dobywają się też czasem zajęcia z oferty Domu Kultury. W weekendy DK nie pracuje, ale na tę chwilę istnieje dużo możliwości w doborze wolnych godzin w tygodniu.

Dom Kultury ma bardzo bogatą ofertę zajęć, każdy powinien znaleźć w niej coś dla siebie.

Mogłaby zostać rozbudowana reklama, tak, aby jak największa liczba osób, okolicznych mieszkańców, mogła dowiedzieć się o organizowanych wydarzeniach. W tym celu Dom Kultury mógłby nawiązać współpracę z okolicznymi placówkami edukacyjnymi (bliskość szkoły podstawowej, technikum). Z obserwacji prowadzonej podczas praktyk wynika, że najmniej liczną grupą wiekową w Domu Kultury, jak i w MAL-u, jest młodzież, więc, myślę, że odpowiednim działaniem byłoby zaproszenie do działania pobliskiego technikum.

10.6 Rekomendacje

Naszym zdaniem należy wprowadzić działania, które usprawniłyby funkcjonowanie MAL-u w obszarze:

- **Reklamy** (ulotki, tablice informacyjne, strona internetowa)
- **Ulepszenia wyposażenia MAL-u**
- **Inicjatywy ze strony pracowników (spotkania dla sąsiadów)**
- **Większej aktywności na portalach społecznościowych**
- **Rozbudowania siedziby Domu Kultury**
- **Pozyskania większej sali koncertowej**
11 Klub Osiedlowy SURM

11.1 Wstęp

11.1.1 Krótki opis MAL-u

Klub Osiedlowy SURMA - filia Ośrodka Kultury Ochoty
Adres: ul. Białobrzeska 17, 02-364 Warszawa
Telefon: 22 823 04 32
E-mail: surma@oko.com.pl
Strona internetowa: www.surma.com.pl

Strona na Facebooku: www.facebook.com/KlubOsiedlowySURMA

11.1.2 Powiązania

Klub Osiedlowy SURMA jest filią Ośrodka Kultury Ochota „OKO”. Powstał w 1994 roku, a metoda pracy jest potwierdzona Certyfikatem Centrum Aktywności Lokalnej przyznanym przez Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Lokalnej CAL. SURMA wykorzystuje metodę CAL, która polega m.in. na promocji pracy wolontaryistycznej, aktywizacji i mobilizacji mieszkańców do rozwiązywania grupowych problemów, szkoleniu lokalnych liderów. Od 1994 Klub przez wiele lat współpracował z Wydziałem Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego.

11.1.3 Historia

Wszystko zaczęło się w 1994 roku, kiedy to Grażyna Gnatowska, która do dnia dzisiejszego jest kierowniczką Klubu, postanowiła otworzyć klub dla wszystkich mieszkańców osiedla przy ulicy Białobrzeskiej, a pomoc jej w tym miała dr Małgorzata Kopczyńska z Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizująca się w animacji społeczno-kulturalnej, autorka książki „Animacja społeczno-kulturalna”. Kopczyńska chciała zrealizować program zmian aktywizacji środowiska lokalnego, o którym jest mowa w książce, we współpracy z jakimś ośrodkiem kultury, dlatego podjęła kolaborację.

Pomieszczenie SURMY miało i nadal ma nieco ponad 80 m2 i składa się z jednej dużej sali, pokoju biurowego, malej wąskiej kuchni, toalety oraz przedśionka. Nie było komputera oraz telefonu w Klubie, była za to walizkowa maszyna do pisania. Dodatkowo, na pobliskiej poczcie, mieściła się budka telefoniczna. Po wielu latach SURMA zaadaptowała pomieszczenie obok, w którym niegdyś była stolarnia.
Łącznie z Panią Grażyną pracowały jeszcze trzy osoby, ale nie na pełnych etatach. Ważnym elementem przy powstaniu SURMY była współpraca z wolontariuszami. To dzięki nim powstały takie projekty jak Zaczarowany Kocyk, Gazetka Osiedlowa czy Kursy komputerowe dla seniorów.

W 1997 roku kierowniczka Klubu podjęła współpracę z Pawłem Jordanem – prezesem Stowarzyszenia BORIS, który miał pomysł na aktywizację społeczności lokalnych i stworzenie programu Centrum Aktywności Lokalnej..Powstał pilotażowy ogólnopolski program CAL po CALU, dzięki któremu wypracowano idee aktywizowania środowiska.

Klub Osiedlowy SURMA wierzy, że dzięki tworzeniu więzi, edukowaniu i mobilizowaniu do działania jest w stanie wspólnie stworzyć miejsce, do którego mieszkańcy będą chętnie wracać.

11.1.4 Społeczność lokalna

SURMA pojawia się z myślą o mieszkańcach Ochoty. Jest miejscem, do którego przychodzą ludzie w każdym wieku. Dzięki różnorodnym zajęciom każdy może znaleźć coś dla siebie. Dla dzieci zorganizowano zajęcia takie jak: Pierwszy kroczek czy Warsztaty cyrkowe, dla młodzieży oferowane są zajęcia z nauki gry na gitarze, Gazetka Osiedlowa „GO!”, Babska Manufaktura i Projekt: Artysta. Dla dorosłych odbywały się zajęcia z Samopomoconej Grupy Szycia, nauki gry na gitarze, Śpiewnika domowego, Babskiej Manufaktury oraz Punkt Informacji Obywatelskiej, natomiast dla Seniorów proponowane są m.in. lekcje nauki języka angielskiego, kurs komputerowy, zajęcia Klubu Kobiet „Białobrzeska”.

Większość projektów, takich jak lekcje języka angielskiego dla seniorów, modelarstwo, kursy komputerowe i wiele innych, prowadzona była i jest nadal przez wolontariuszy.

Od lat Klub organizuje również m.in. Podwórkową Gwiazdkę, Dzień Śledzia czy Dzień Sąsiada. Wszystko to dzieje się dzięki dużej aktywności i zaangażowaniu mieszkańców.

Podwórkowa Gwiazdka 2017 (z arch. prywatnego Agaty Górniak)
## 11.2 Analiza SWOT

### MOCNE STRONY
- dobra komunikacja w zespole
- różnorodne zajęcia dla wielu grup wiekowych
- otwartość na pomysły mieszkańców
- wsparcie ludzi w ich aktywności
- ładne i wielofunkcyjne wnętrze
- miejsce przyjazne i otwarte dla różnych grup wiekowych
- rozpoznawalność Klubu Osiedlowego „SURMA”
- współpraca z wolontariuszami
- dobry kontakt z ludźmi
- współpraca z Ośrodkiem Kultury Ochota
- możliwość ciągłego rozwoju
- najstarszy MAL w Warszawie
- duże doświadczenie pracowników
- umiejętność dania z siebie wszystkiego, co najlepsze
- elastyczność pracowników
- ewaluacje projektów
- duże zaangażowanie pracowników
- długotrwała współpraca z wolontariuszami

### SŁABE STRONY
- mała powierzchnia Klubu
- brak szyldu na budynku
- niewydolne zaplecze
- mała grupa pracowników
- mały zasięg w Internecie
- słaba promocja Klubu
- duża rotacja pracowników

### SZanse
- dbanie o relacje z pracownikami, mieszkańcami, wolontariuszami
- słuchanie potrzeb mieszkańców
- zwiększenie reklamy/promocji
- praca z młodzieżą
- budowanie/pogląbianie relacji z partnerami

### ZAGROŻENIA
- niedogodna lokalizacja
- słabe połączenia komunikacyjne
- mała aktywność mieszkańców
- specyfika osiedla wojskowo – mieszkalnego
- zamieszkanie pobliskiego osiedla przez dużą grupę osób przyjezdnych oraz rodziny azjatyckie
• szukanie nowych partnerów i wolontariuszy
• zwiększona świadomość ruchu sąsiedzkiego
• udział w budżecie partycypacyjnym
• wzrost cen utrzymania pomieszczeń
• utrudniony dostęp promocji do szkół
• kojarzenie przez mieszkańców Klubu Osiedlowego SURMA z Klubem Seniora, który kiedyś znajdował się w tym samym miejscu
• brak przekonania mieszkańców/zwierzchników o potrzebie istnienia MAL-i

11.3 „Jak mieszkańcy, pracownicy i wolontariusze rozumieją misję Klubu Osiedlowego SURMA i czy ona jest realizowana?” – Agata Górniak

Misją Klubu Osiedlowego SURMA jest spotkanie z drugim człowiekiem. Kontakty międzyludzkie i otwartość na nowe pomysły ludzi do dnia dzisiejszego są domeną SURMY.

Program zmian dr Kopczyńskiej miał być odpowiedzią na potrzeby mieszkańców, a jego głównymi celami było umożliwienie spotkania z drugim człowiekiem oraz przywrócenie poczucia więzi mieszkańców ze swoim środowiskiem. Obserwacje, rozmowy z mieszkańcami oraz pracownikami pobliskich instytucji pozwoliły nieco poznać to środowisko. Okazało się, że mieszkańcy osiedla to głównie osoby starsze oraz rodziny z dziećmi w różnym wieku. „Skrzynka klubowych życzeń”, do której każdy mógł wrzucić kartkę ze swoimi potrzebami czy marzeniami, miała na celu nie tylko pozyskanie cennych informacji o mieszkańcach, ich potrzebach i troskach, ale też była pierwszym krokiem aktywizacji tych, którzy do Klubu przychodzili. Warto dodać, że przez wiele lat współpracy z Wydziałem Pedagogicznym odbyło się dużo różnych spotkań, warsztatów, projektów aktywizujących i integrujących mieszkańców osiedla, ale również całej Ochoty. Były to np. spotkania świąteczne, andrejekowe, podtrzymujące kulturę różnych regionów.

Zajęcia te pomogły uczestnikom w radzeniu sobie z przeszkodami i trudnościami oraz pokonywaniu barier. Pomocne dla pracy zespołu były cotygodniowe spotkania merytoryczne, podczas których uczestnicy wymieniają najważniejsze informacje, robią ewaluacje oraz świadomie budowali więzi poprzez wzajemny szacunek i zachęcanie do rozwoju. Spotkania stały się także okazją do dzielenia się wiedzą zdobytą przez kierowniczkę ze swoimi pracownikami.

Następny rok zakładał głównie konsultacje i miał się zakończyć realizacją projektu. Dzięki pomocy Fundacji Batorego, punkt pomocy w pisaniu podań, który istniał od 1998 i powstał dzięki Pani Mirze Szczęśniak, zmienił nazwę na Punkt Informacji Obywatelskiej. Powstał wtedy też Punkt
Informacji Europejskiej, którego celem miała być pomoc ludziom w uzyskaniu wiedzy na temat czekającego nas wejścia do Unii Europejskiej.

11.3.3 Analiza i interpretacja

Dzięki przeprowadzeniu sondażu okazało się, że 100% badanych zgadza się z misją Klubu Osiedlowego SURMA. W rozmowach z mieszkańcami, którzy stałe uczęszczają na zajęcia, dowiedziałam się, że SURMA jest miejscem, gdzie zawierają nowe znajomości, zdobywają nowe umiejętności i spędzają aktywne czas. Pracownicy zaś odpowiadają, że zajęcia są odbierane jako spotkania osobowe, a nie jako relacja pracownik – klient. Ważne jest to by misja spotkania z drugim człowiekiem była też realizowana nie tylko przez pracowników, ale też przez osoby biorące udział w zajęciach, wolontariuszy i mieszkańców. By było to coś, co przyświeca każdemu z nich. Wolontariusze uważają, że SURMA jest miejscem, gdzie zawiązują nowe znajomości, zdobywają nowe umiejętności i spędzają aktywnie czas. Pracownicy zaś odpowiadają, że zajęcia są odbierane jako spotkania osobowe, a nie jako relacja pracownik – klient. Ważne jest to by misja spotkania z drugim człowiekiem była też realizowana nie tylko przez pracowników, ale też przez osoby biorące udział w zajęciach, wolontariuszy i mieszkańców. Było to coś, co przyświeca każdemu z nich. Wolontariusze uważają, że SURMA jest miejscem, gdzie zawiązują nowe znajomości, zdobywają nowe umiejętności i spędzają aktywnie czas.

Z wyników można wywnioskować, że Klub Osiedlowy SURMA spełnia swoją misję i jest ona realizowana od wielu lat. Dzięki temu Klub postrzegany jest jako miejsce przyjazne dla środowiska i godne zaufania.

11.3.4 Podsumowanie i konkluzja

Dzięki 60 godzinom praktyk, podczas, których m.in. prowadziłam warsztaty z origami podczas „Podwórkowej gwiazdki”, rozmawiałam z mieszkańcami, wolontariuszami czy pracownikami, zauważałam, jak misja SURMY wygląda w rzeczywistości. To tu mieszkańcy nie tylko poznają swoich sąsiadów, ale i także samych siebie. Uczą się nowych rzeczy, nauczają innych i pogłębiają relacje. Dzięki zaangażowaniu pracowników, mieszkańców i wolontariuszy jest to miejsce, do którego każdy chce wracać.

11.4 Wizja instytucji

Klub Osiedlowy SURMA jest miejscem przyjaznym i otwartym dla każdego. Wspiera aktywność mieszkańców, pomaga im w realizowaniu ich pomysłów. Ma w swojej ofercie wiele zajęć m.in. z języka angielskiego i niemieckiego, kursy komputerowe czy naukę gry na gitarze. Dzięki dużemu zaangażowaniu pracowników i mieszkańców oraz współpracy z Ośrodkiem Kultury Ochota, SURMA ma możliwość ciągłego rozwoju.

Pierwszym krokiem, który powinien zostać podjęty, by przyczynić się do rozwijania Klubu jest jego promocja. Zwiększenie reklamy oraz zainstalowanie szyldu na budynku, mogłoby pomóc zyskać większą liczbę mieszkańców, wolontariuszy i pracowników. Rozpoznawalność Klubu pomogłaby też przy udziale w budżecie partycypacyjnym, ponieważ ludzie wolą głosować na coś, co znają lub o czym słyszeli.
W przyszłości SURMA powinna też skupić się na poprawie wyglądu oraz problematyce lokalizacji Klubu na osiedlu. Mała powierzchnia Klubu może w ciągu kilku lat stanowić problem, jeśli przybędzie mieszkańców.

Dużym problemem jest też rotacja pracowników, ponieważ prowadzi to do kolejnych szkoleń, pochłaniających czas i pieniądze.

11.5 Rekomendacje

Klub Osiedlowy SURMA, by zbliżyć się lub osiągnąć plan optymalny, powinien wg mnie postawić na zwiększenie reklamy w Internecie lub poprzez rozwieszanie plakatów promujących w ochockich szkołach, zwiększyć pensję pracowników, by uniknąć ich rotacji oraz postarać się o dofinansowanie, by odnowić podwórko SURMY oraz zainstalować szyld na budynku.
Autorkami raportu są studentki II roku studiów licencjackich o specjalności animacja kultury i edukacja nieformalna na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego.

**Urszula Borkowska:** „Animacja to mój drugi kierunek, ukończyłam już etnologię i antropologię kulturową na UW. Wówczas moje zainteresowania badawcze koncentrowały się wokół antropologii pamięci i kultury żydowskiej. Aktualnie moją uwagę skupiają działania trzeciego sektora w obszarze edukacji. Od zawsze pasjonowała mnie muzyka. Wielką radość sprawia mi zarówno słuchanie, jak i śpiewanie, co praktykuję w wolnym czasie, uczestnicząc w różnego rodzaju warsztatach i projektach.”

**Aleksandra Marchewka:** „Jestem osobą ciepłą, serdeczną, cierpliwą. W swojej pracy z dziećmi oddaje całe serce, uwielbiam to co robię. W ciągu roku opiekuje się dziećmi, a wakacje wyjeżdżam na kolonie jako wychowawca. Uwielbiam podróżować i chodzić po górach.”

**Dominika Majer:** „Moją największą pasją i stylem na życie jest harcerstwo. Swoją przygodę zaczęłam dwanaście lat temu, od czterech jestem instruktorem harcerskim. W związku z czym kierunku studiów nie wybrałam przypadkowo. Pracuję jako animator czasu wolnego. Amatorsko zajmuję sobie czas także śpiewem i rysunkiem.”

**Paulina Gieryk:** „Jestem 23 letnią pasjonatką poznawania człowieka w holistycznym wymiarze. Regularnie powiększam swoja wiedzę z zakresu psychologii, pedagogiki, filozofii, socjologii i biologii. Moje osobiste doświadczenia z kulturą obejmują głównie muzykę – uczęszczałam do szkół muzycznych ucząc się gry na fortepianie, gitarze i śpiewu – oraz w mniejszym stopniu sztukę filmową i teatralną.”
Aleksandra Morawska: „Moje główne zainteresowanie to śpiew. W związku z moją pasją od 12 lat występuję w musicalach Teatru Muzycznego TINTILLO wystawianych na deskach Teatru Rampa. Dodatkowo brałam udział w licznych warsztatach teatralnych, wokalnych i tanecznych. Śpiewam prawie zawsze - kiedy tylko mogę. Kocham to i chciałabym z tym związać swoją przyszłość. Uwielbiam również słuchać muzyki, tańczyć, spędzać czas ze znajomymi oraz...ćść! W wolnym czasie lubię odpocząć przy dobrym filmie.”

Weronika Stelmachowska: „Odkąd pamiętam byłam blisko związana ze sztuką. Zarówno teatr, muzea, galerie sztuki czy kina, nie są mi obce. Lubię rysować, choć robię to jedynie dla siebie. W przyszłości chciałabym wydać także własną książkę. Do tego większość wolnego czasu poświęcam harcerstwu i organizowaniu zajęć zuchenkom z gromady, której jestem drużynową.”

Aleksandra Weszpińska: „Interesuję się teatrem, jestem aktorką w Teatrze Naprzeciwko, działającym przy Wydziale Pedagogicznym UW oraz należę do ZHP. Ponadto bardzo interesuję się piłką nożną, muzyką, rękodziełem artystycznym, gram na pianinie oraz lubię czytać książki.”

Kinga Błażejewicz: „Poza studiami animacyjnymi studuję Dziennikarstwo i komunikację społeczną o specjalności Komunikacja medialno-kulturowa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Moją ogromną pasją jest teatr. Jestem absolwentką studium aktorskiego oraz wielu innych warsztatów aktorskich i tanecznych. Spełniam się jako aktorka Teatru Hybrydy UW. Uwielbiam pracę z dziećmi, organizowanie imprez i eventów. Ciekawią mnie również media, komunikacja i szeroko pojęty marketing z reklamą. Jestem niepohamowaną optymistką, a moim motywatem są ludzie, z którymi mogę rozmawiać przez całe dnie i noce.”

Weronika Grzegrzółka: „Interesuję się kulturą azjatycką, filmami, zwyczajami i muzyką. Poza tym w wolnym czasie rysuję. Jestem także wielką fanką piłki nożnej.”
Maria Lewandowska: „Interesuję się teatrem. Swoją pasję rozwijałam podczas 4 letniego cyklu zajęć w Ognisku Teatru Ochoty, gdzie uczestniczyłam również w wielu warsztatach. W młodszym dzieciństwie przez kilka lat trenowałam siatkówkę oraz taniec - do tej pory uwielsbiam ruch i marzy mi się powrót do tańczenia. Co więcej, pracuje jako animator dziecięcy i kilkakrotnie prowadziłam już warsztaty z zakresu animacji i teatru.”


Martyna Lisiewska: „Wolny czas przeznaczam na rozwijanie swoich pasji, jakimi są taniec i śpiew oraz pogłębianie swoje zainteresowania związane z organizacją eventów i zdrowym trybem życia.”

Katarzyna Drzewiecka: „Uwielsbiam sztukę, gotowanie oraz podróże. W wolnym czasie gram na ukulele, uczę się języków i rysuję. W pracy z ludźmi najbardziej cenię wymianę doświadczeń.”

Karolina Niskiewicz: „Ukończyłam szkołę muzyczną pierwszego stopnia na pianinie, skrzypcach i perkusji, a od kilku lat, ćwiczę też wokal. Przez okres gimnazjum i liceum uczęszczałam do szkoły artystycznej gdzie mogłam rozwijać moje muzyczne zainteresowania. W czasie wolnym najczęściej uprawiam sport i spotykam się ze znajomymi.”

Katarzyna Wąsowska: „Oprócz pracy z dziećmi uwielbiam podróże. Od kilku lat moją pasją jest także lotnictwo.”

Agata Górniak: „Jestem osobą otwartą, cierpliwą, kreatywną i uwielbiam pracę z dziećmi. Od kilku lat pracuję jako animatorka oraz wyjeżdżam na kolonie jako wychowawca. Interesuję się podróżami i nagrywaniem filmów.”

Opiekunem naukowym oraz koordynatorem praktyk, podczas których powstały zebrane w tej publikacji raporty, jest dr Marta Jadwiga Pietrusińska.

Marta Jadwiga Pietrusińska: „Jestem doktorem pedagogiki oraz socjolożką specjalizującą się w edukacji dla różnorodności oraz edukacji obywatelskiej osób dorosłych. Pracuję jako adiunkt w Zakładzie Integracji, Inkluzji i Edukacji Społecznej Wydziału Pedagogicznego UW oraz jestem doktorantką Instytutu Socjologii UW. Od 2008 roku działam w III sektorze na rzecz integracji grup mniejszościowych i większościowych, głównie osób odmiennych kulturowo, poprzez działania w społecznościach lokalnych.”

kontakt: mpietrusinska@uw.edu.pl
Więcej informacji o MAL-ach
http://inicjatywa.um.warszawa.pl/mal
https://www.facebook.com/Warszawa.pozarzadowa
13 Przypisy

1 http://warszawa.ngo.pl/wiadomosc/507826.html
2 W ramach działań CKS prowadzone są a) warszaty dla koordynatorów i pracowników, na których uczestnicy wymieniają się doświadczeniami; b) superwizja prowadzona przez superwizorki. Rozmówcy chodzi zapewne o ten pierwszy rodzaj spotkań.
3 Treści z prezentacji o CAL, PACA 2018 Teresa Jankowska
4 Treści pliku „20210117_Koncepcja_Paca”
5 Treści pliku „20210117_Koncepcja_Paca”
7 http://warszawa.ngo.pl/wiadomosc/1975406.html
8 Publikacja Partnerstwa dla Osiedla Jazdów - efekt realizacji jednego z projektów
9 http://jazdow.pl/pl
10 https://sjp.pwn.pl/sjp/wolontariat;2579994.html
11 https://sjp.pwn.pl/sjp/motywacja;2568523.html
13 Litorowicz, A., op.cit. s.60
14 Litorowicz, A., op. cit., s.63
15 Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Hipster
18 Strona internetowa www.facebook.com/pg/malsamogloska/reviews/
19 Strona internetowa http://www.naszebielany.pl, 20.01.2017
21 Warszawa Lokalna http://inicjatywa.um.warszawa.pl/
22 Strona internetowa https://www.facebook.com/malsamogloska/photos/a.469429436723044.1073741827.469422383390416/621495644849755/?type=1&theater
23 http://www.wola.waw.pl/page/87,aktualnosci.html?id=6408
24 http://inicjatywa.um.warszawa.pl/mal
25 http://www.inicjatywa.um.warszawa.pl/domysasiedzkie
26 http://www.fundacjanebo.pl/
27 http://www.inicjatywa.um.warszawa.pl/domysasiedzkie
28 Spółdzielnia Kultury http://spoldzielniakultury.waw.pl/
29 Warszawa Lokalna http://inicjatywa.um.warszawa.pl/
31 Strona internetowa http://inicjatywa.um.warszawa.pl/mal
32 Strona internetowa http://www.naszebielany.pl/page/87,aktualnosci.html?id=6408
33 Spółdzielnia Kultury http://spoldzielniakultury.waw.pl/
34 Warszawa Lokalna http://inicjatywa.um.warszawa.pl/
35 Domy Sąsiedzkie, https://inicjatywa.um.warszawa.pl/domysasiedzkie
36 Strona internetowa https://www.facebook.com/pg/malsamogloska/reviews/
37 Strona internetowa http://www.naszebielany.pl/page/87,aktualnosci.html?id=6408
38 Spółdzielnia Kultury http://spoldzielniakultury.waw.pl/
39 Warszawa Lokalna http://inicjatywa.um.warszawa.pl/
41 Strona internetowa https://www.facebook.com/malsamogloska/photos/a.469429436723044.1073741827.469422383390416/621495644849755/?type=1&theater
42 http://www.wola.waw.pl/page/87,aktualnosci.html?id=6408
43 http://inicjatywa.um.warszawa.pl/mal
44 http://www.inicjatywa.um.warszawa.pl/domysasiedzkie
45 Strona internetowa https://www.facebook.com/pg/malsamogloska/reviews/
46 Strona internetowa http://www.naszebielany.pl/page/87,aktualnosci.html?id=6408
47 Spółdzielnia Kultury http://spoldzielniakultury.waw.pl/
48 Warszawa Lokalna http://inicjatywa.um.warszawa.pl/
50 Strona internetowa https://www.facebook.com/pg/malsamogloska/reviews/
51 Strona internetowa http://www.naszebielany.pl/page/87,aktualnosci.html?id=6408
52 Spółdzielnia Kultury http://spoldzielniakultury.waw.pl/
53 Warszawa Lokalna http://inicjatywa.um.warszawa.pl/
55 Strona internetowa https://www.facebook.com/pg/malsamogloska/reviews/
56 Strona internetowa http://www.naszebielany.pl/page/87,aktualnosci.html?id=6408
57 Spółdzielnia Kultury http://spoldzielniakultury.waw.pl/
58 Warszawa Lokalna http://inicjatywa.um.warszawa.pl/
60 Strona internetowa https://www.facebook.com/pg/malsamogloska/reviews/
61 Strona internetowa http://www.naszebielany.pl/page/87,aktualnosci.html?id=6408
62 Spółdzielnia Kultury http://spoldzielniakultury.waw.pl/
63 Warszawa Lokalna http://inicjatywa.um.warszawa.pl/
65 Strona internetowa https://www.facebook.com/pg/malsamogloska/reviews/
33 wikipedia.org/wiki/Podz%C5%82_administracyjny_Warszawy